

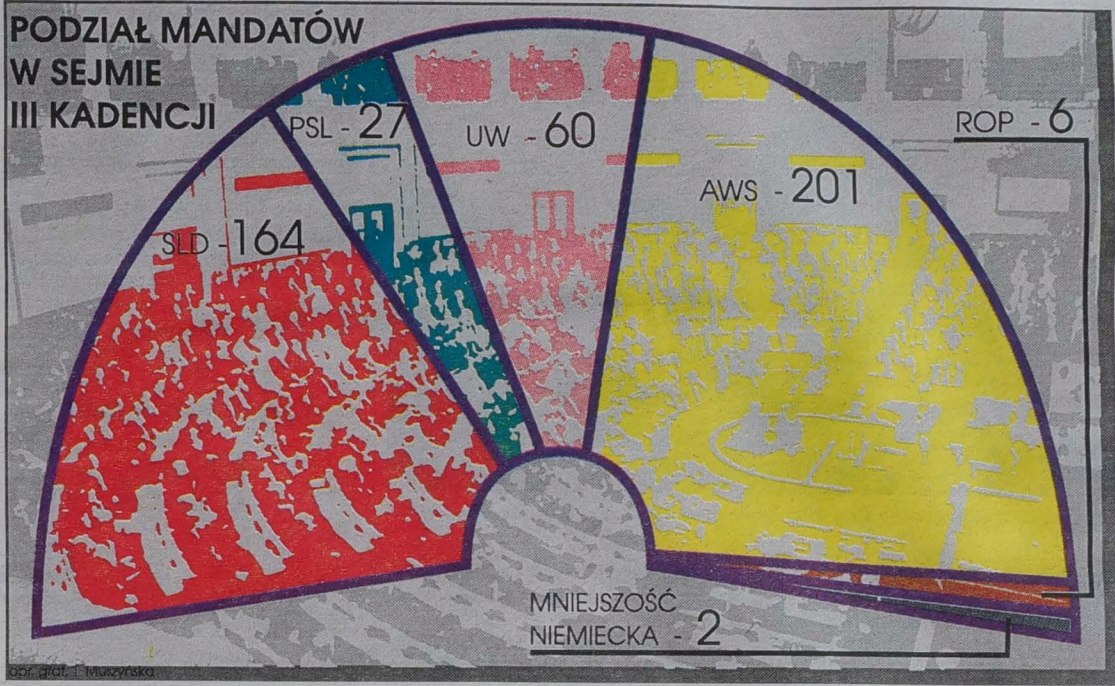
Były wojewoda gdański Maciej Płażyński (AWS) otrzymał najwięcej głosów w Polsce

AWS wygrał o 6%

Przedstawiciele AWS, SLD, UW, PSL i ROP znajdują się w Sejmie III kadencji – poinformowała w nocy ze środy na czwartek Państwowa Komisja Wyborcza. Ugrupowania te przekroczyły wymagany w ordynacji wyborczej 5-procentowy próg. Mandaty poselskie uzyskała także mniejszość niemiecka. Frekwencja w tegorocznych wyborach wyniosła około 48 proc.

Zwycięzcą wyborów został AWS – 33,83 proc. (4 mln 427 tys. głosów), przed SLD – 27,13 proc. (3 mln 551 tys. 224 głosy), UW – 13,37 proc. (1 mln 749 tys. 518 głosów), PSL – 7,31 proc. (956 tys. 184 głosów) i ROP – 5,56 proc. (727 tys. 72 głosy). W Sejmie nie będzie natomiast przedstawicieli UP – 4,74 proc. (620 tys. 611 głosów), KPEiR – 2,18 proc. (284 tys. 826 głosów), UPRz – 2,03 proc. (266 tys. 317 głosów), KPEiR RP – 1,63 proc. (212 tys. 826 głosów) i BdP – 1,36 proc. (178 tys. 395 głosów). Na wszystkich kandydatów na posłów oddano w kraju 13 mln 88 tys. 231 głosów.

Termin ogłoszenia zbiorczych wyników głosowania w okręgach PKW prze-



suwała kilkakrotnie. Przewodniczący PKW prof. Wojciech Łączkowski tłumaczył opóźnienie przedłużeniem się prac komisji okręgowej nr 1 w Warszawie. Podkreślił, że komisja ta pracowała nad przygotowaniem protokołu blisko 3 doby, podczas gdy w innych okręgach PKW otrzymała takie protokoły już w poniedziałek.

Rekordzistą pod względem liczby zdobytych głosów został kandydujący z listy AWS były wojewoda gdański Maciej Płażyński, którego poparło 124 tys. 683 wyborców. Zaraz za nim uplasował się wi-

ceprzewodniczący SdRP, minister spraw wewnętrznych i administracji Leszek Miller ze 124 tys. 651 głosów. W Katowicach najwięcej, bo 91 tys. 311 głosów oddano na Leszka Balcerowicza (UW). Następną była Barbara Blida (SLD), która otrzymała 82 tys. 329 głosów, a dopiero trzeci Marian Krzaklewski (AWS), na którego głosowało 73 tys. 317 osób. Blisko 100 tys. głosów otrzymała kandydująca z Warszawy Danuta Waniek (SLD) – 99 tys. 480 głosów.

(RR)

Po Mońkach
krążą agenci
■ str. 7.

Dramat
w Grajewie
■ str. 6.

Obsługiwałem
francuskiego
prezydenta
■ str. 9.

Show
na cztery koła
■ str. 16.

Miss Polonia '97

Wszechobecny bałagan



Miss Polonia '97 została 19-letnia Roksana Jonek. Najpiękniejsza Polka jest studentką pierwszego roku marketingu i zarządzania. Jest naturalną brunetką, ma 176 cm wzrostu, zaś jej wymiary to: 88-62-88.

Retransmisja wyborów Miss Polonia '97 znacznie odbiegała od tego, co widzieli bezpośredni obserwatorzy siedzący w Sali Kongresowej. Ci, którzy osobiście wybrali się na koncert, mogli tylko żałować, że nie zostali w zaciszu domowym śledząc wybory na szklanym ekranie.

Jeszcze przed rozpoczęciem koncertu finałowego w Kongresowej panowało spore zamieszanie. Mimo że wokół przewijało się wiele osób z plakietkami, na których widniał napis „organizator” – niewiele można było się od nich dowiedzieć. Najlepszym źródłem informacji (jak za dawnych czasów) okazały się panie szatniarki, które w sposób prosty i zrozumiały kierowały widzów do odpowiednich wejść. Jednak nawet w sali koncertowej panował bałagan i zamieszanie. Aby dotrzeć na swoje miejsce, trzeba było kureczowo trzymać w rękę bilet i co chwila pokazywać go „organizatorom” i „ochronie”. Kiedy jednak kilka razy ktoś zadawał pytanie: – Gdzie jest to miejsce?, otrzymywał prostą odpowiedź (najczęściej od „organizatora”): – Musi pan znaleźć kogoś z Palacu (Kultury i Nauki).

Mimo że Sala Kongresowa nie była wypełniona po brzegi i sporo miejsc świeciło pustkami – w kilkunastu wypadkach widzowie nie mogli znaleźć swoich miejsc lub były one już zajęte przez wszechobecną ekipę telewizyjną lub orkiestrę.

Zjednoczona prawica odebrała swoją premię DWA MIEJSCA NA PODIUM

W trzech województwach regionu północno-wschodniego wszystkie mandaty do Sejmu i Senatu zagarnęły tylko dwa ugrupowania: 16-osobową drużynę ma Akcja Wyborcza Solidarność, sześciu reprezentuje barwy Sojuszu Lewicy Demokratycznej. W tym wyszycu zabrakło premii dla trzeciej siły. Podium miało tylko dwa punktowane miejsca. Przyjrzyjmy się bliżej jak i dlaczego do tego doszło.

Białostockie: największa polaryzacja

To właśnie w Białostockiem dało się najsilniej odczuć miazdzącą przewagę dwóch najsilniejszych ugrupowań. AWS i SLD zdobyły w sumie aż 67 procent głosów. Obie siły miały w swoich szeregach „lokomotywy wyborcze”. O ile jednak premier Cimoszewicz jest taką „lokomotywą” od lat, to Krzysztof Jurgiel niewielu obserwatorów politycznych brało poważnie w rachubę jako głównego konkurenta premiera. Ciągłe bity i poszturchiwany przez lewicową prasę lokalną prezydent Białegostoku zdobył jednak aż 55 tysięcy głosów i wyprzedził o więcej niż tysiąc niekwestionowanego dotąd lidera.

Sukces tym większy, że premier zdobył o dwa tysiące głosów więcej niż w poprzednich wyborach sprzed czterech lat.

Porównując te wyniki z poprzednimi, największy postęp zanotowała zjednoczona prawica. Zdobyła aż o 25 tysięcy głosów więcej niż w roku 1993. I to jest, moim zdaniem, premia za zjednoczenie, poparta dobrymi wynikami rządzenia znajdujących się u władzy prawicowych samorządowców. Wszyscy przyszli posłowie AWS piastują funkcje w samorządach.

SLD nieznacznie powiększył swój elektorat, co jest słabym wynikiem dla par-

tii rządzącej, podobno nawet z sukcesami. Za to absolutnie przepadł drugi rządzący. Pawlakowskie PSL z 26 tysięcy głosów otrzymanych przed czterema laty skutecznie roztrwonilo aż 17 tysięcy! Ich lider, minister Dobroński uplasował się na 24. miejscu i otrzymał tylko 1799 głosów.

Przegrała również Unia Pracy (okazało się, że Smółko to nie Małachowski) i Unia Wolności (ani jednego posła w przyszłym Sejmie). Sporym zaskoczeniem jest ponad pięcioprocentowy wynik Słowiańskiej Mniejszości Narodowej – Prawosławni. Wpływ tej Mniejszości na ostateczny podział mandatów był jeszcze większy. To ich elektorat zabrał co najmniej jedno miejsce w Sejmie postkomunistycznym.

Łomżyńskie: bez niespodzianek

Łomżyńskie od lat przyzwyczailo nas, że jest ostoją prawicy z czasowymi ukłonami w stronę PSL. Tak było i w tych wyborach. Wynik meczu 3:1 na korzyść AWS. Niewiele zresztą brakowało, aby poseł Czerniawski z SLD przegrał na korzyść czwartego z AWS. Prawica (AWS, ROP, UPR, BdP) otrzymała w sumie ponad sześćdziesiąt procent głosów, SLD tylko 13,4 procent.

Ciąg dalszy na str. 5.)

Ciąg dalszy na str. 9.

Politycy białostockiego Porozumienia Centrum proponują

Jurgiel na premiera!

Białostocki politycy Porozumienia Centrum uważają, że białostocki parlamentarzysta z listy AWS mogą pełnić ważne funkcje w polskim parlamencie i rządzie. Według nich prezydent Białegostoku Krzysztof Jurgiel mógłby nawet pełnić funkcję premiera.

W trakcie wczorajszej konferencji prasowej białostockich władz tej partii Dariusz Piontkowski wyraził pogląd, że osoby z listy białostockiego AWS, które cieszą się dużym poparciem wyborców oraz sprawdziły się w samorządzie powinny być brane pod uwagę w rozmowach koalicyjnych i przy konstruowaniu przyszłego rządu.

– Nie należymy do władz krajowych AWS i nie do nas należy podejmowanie decyzji w tej sprawie. Ale najprostsze skojarzenie jakie mam, parafrazując znane stwierdzenie Adama Michnika, to prezydent na premiera – powiedział Piontkowski.

– Wszystko jest możliwe odnośnie uczestniczenia naszych parlamentarzystów w rządzeniu na szczeblu centralnym – dodał obecny na konferencji przewodniczący białostockiej „Solidarności” i AWS Józef Mozolewski, który będzie na ten temat rozmawiał z władzami krajowymi AWS. Według Mozolewskiego, polityk lokalnego szczebla byłby najlepszym kandydatem na premiera. Tym bardziej że np. białostocka prawica pokazała, że potrafi rządzić – np. na szczeblu lokalnym.

– Należy uzbroić się w cierpliwość i poczekać na wyniki rozmów – stwierdził ewentualny kandydat białostockiego PC-AWS na premiera prezydent Krzysztof Jurgiel.

Według prezesa białostockiego PC Krzysztofa Putry, ludzie z białostockiej listy AWS mogą pełnić ważne funkcje w pol-



Czy prezydent Białegostoku Krzysztof Jurgiel (pierwszy z lewej) będzie premierem?

skim Sejmie, Senacie i rządzie. W tym kontekście Putra wymienił też mecenasa Jana Chojnowskiego, który może być brany pod uwagę przy obsadzie kierownictwa senackich komisji i prezydium izby wyższej.

Putra zapowiedział też, że idealnym kandydatem na stanowisko wojewody suwalskiego byłby natomiast były kurator oświaty w Suwałkach Jarosław Zieliński.

– Kompetencje Jarosława Zielińskiego są bardzo wysokie, ale niestety nie zawsze był on pozytywnie traktowany przez środowiska prawicy w Suwałkach – stwierdził Putra.

Prezes PC w Białymstoku uważa, że to media kreują scenę polityczną na Białostocczyźnie i po wyborach zaczęły rozdzielać stanowiska w województwie.

– Nie jest prawdą, jak pisał część prasy, że idzie wielka miotła. W rzeczywistości nadchodzi inny styl rządzenia i stąd potrzebni są nowi ludzie – stwierdził Putra.

Putra podsumował też wyniki wyborów parlamentarnych. Uważa on, że AWS osiągnął sukces na Białostocczyźnie dzięki bardzo dobrej współpracy organizacji prawicowych i „grze w drużynę”.

– Prezydent Białegostoku Krzysztof Jurgiel, którego obdarzano epitetami,

na którego wylano tyle pomyj, jak na żadnego innego polityka, zdobył najwięcej głosów w województwie. Bo to właśnie wyborcy osadzają polityków, nie kto inny – powiedział.

Putra stwierdził także, że w związku z tak dużym sukcesem prawicy na Białostocczyźnie, na jej politykach będzie teraz ciążył olbrzymia odpowiedzialność.

Według Putry, jego partia aktywnie włączy się w powstawanie Ruchu Społecznego AWS.

– PC zrobi wszystko, żeby ten Ruch powstał, aktywnie działał. Nie chcemy jednak, żeby do tego Ruchu trafili wazeliniarze. A wazeliniarstwem jest chwalebienie białostockiej prawicy bez końca. Bo wygrać było stosunkowo łatwo, ale rządzić będzie znacznie trudniej – powiedział i dodał, że osoby, które pełniły funkcje w systemie komunistycznym są znacznie dalej od stanowisk niż inni.

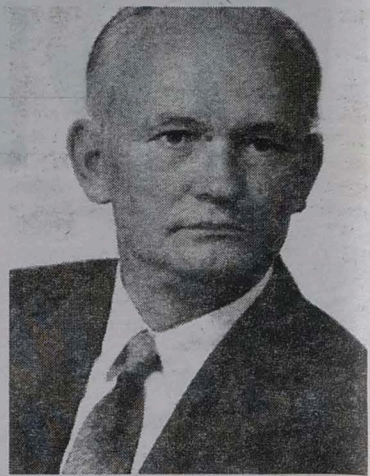
Odnosząc się do wczorajszej wypowiedzi premiera Cimoszewicza, który powiedział, że przegrał wybory w swojej wsi Kalinówce Kościelnej, bowiem nie stawiał wódki i nie kupował kielbasy, Putra stwierdził:

– Gdyby Cimoszewicz przywiózł ze sobą 1000-litrową beczkę wódki i tonę kielbasy to obawiam się, że dostałby tyle samo głosów, proporcjonalnie do swego wkładu pracy w tej części województwa. Przypomnę, że premier Cimoszewicz mówiąc o białostockich pomnikach stwierdził, że świadczą one o ilości kolorowego złomu. Ta wypowiedź jest wprost proporcjonalna do jego patriotyzmu – powiedział lider PC.

(RR)

Jan Syczewski posłem z listy krajowej

Siedemnastu posłów



W województwie białostockim posłami zostali: Krzysztof Jurgiel, Józef Mozolewski, Piotr Krutul, Marian Blecharczyk i Waldemar Pawłowski (wszyscy AWS), Włodzimierz Cimoszewicz i Siergiej Plewa (SLD). W woj. łomżyńskim posłami zostali: Michał Kamiński, Marek Kaczyński i Marian Jaszewski (wszyscy AWS) i Mieczysław Czerniawski (SLD). W woj. suwalskim posłami zostali: Zdzisława Kobylńska, Krzysztof Anuszkiewicz i Henryk Goryszewski (wszyscy AWS) oraz Jerzy Dziewulski i Jerzy Czepulkowski (oba SLD).

Dodatkowo, w woj. białostockim mandat, z listy krajowej, uzyskał też Jan Syczewski (SLD). Syczewski (na zdjęciu) ma 60 lat, jest starszym wykładowcą w Politechnice Białostockiej, przewodniczącym Zarządu Głównego Towarzystwa Społecz-

no-Kulturalnego w Polsce, które wcześniej ściśle współpracowało z PZPR, a obecnie z SLD. Zonaty, córka studiuje w Akademii Medycznej. (RR)

Lista krajowa podzielona między cztery ugrupowania

Przewietrzony Sejm

69 osób, które nie weszły do Sejmu z list okręgowych, zdobyło poselskie mandaty z list krajowych swoich ugrupowań. W ten sposób do Sejmu dostali się m.in. Józef Zych, Bogdan Pęk i Janusz Onyszkiewicz.

Lista krajowa do Sejmu to rozwiązanie pozwalające kierownictwu każdego ogólnopolskiego ugrupowania wprowadzić do Sejmu ludzi, którzy nie mają szans na mandat we własnym okręgu oraz tych, którym w wyborach „powinęła się noga”. Partie umieszczają na listach kandydatów, którzy będą tworzyć ich zaplecze eksperckie oraz „asekuranów”, którzy chcą się ubezpieczyć na wypadek porażki. Prawo do zgłaszania listy krajowej miały komitety wyborcze, które zarejestrowały listy w co najmniej 26 okręgach oraz w wyborach do Sejmu zdobyły co najmniej 7 proc. głosów. Z listy krajowej obsadzonych jest 69 mandatów w Sejmie.

W tegorocznych wyborach w podziale mandatów z listy krajowej uczestniczyły cztery ugrupowania – AWS, SLD, UW i PSL. AWS otrzymał 29 mandatów, SLD – 23, UW – 11 a PSL – 6. Dzięki liście kra-

jowej do Sejmu weszli z AWS Mariusz Kamiński (Liga Republikańska), Ludwik Dorn (PC) i szef tzw. spółdzielni Andrzej Anusz. SLD wprowadziło z listy krajowej m.in. związkowca Macieja Manickiego, szefa „Budimeksu” Grzegorza Tuderka i szefa ZNP Jana Zaciurę. UW ma w Sejmie, dzięki liście krajowej takie osoby jak: Tadeusz Syryjczyk, Jerzy Osiatyński, Janusz Onyszkiewicz i Henryk Wujec. Ale prawdziwym „zwycięzcą” jest PSL, który nieznacznie przekraczając próg 7 proc. załapał się do podziału miejsc z listy krajowej i wprowadził do Sejmu swoich liderów, którzy z kretesem przegrali w okręgach wyborczych, a więc marszałka Józefa Zycha, ministrów Mirosława Pietrewicza i Aleksandra Łuczaka, Bogdana Pęka.

W trzecim Sejmie III RP nie będzie natomiast m.in.: Jerzego Wiatra i Janusza Szymańskiego (SLD), Jerzego Borowczaka i Waleriana Piotrowskiego (AWS), Janusza Piechocińskiego i Klemensa Ścierańskiego (PSL), Zygmunta Wrzodaka, Radka Sikorskiego, Jacka Kurskiego i Piotra Naimskiego (wszyscy ROP), Ryszarda Bugaja, Aleksandra Małachowskiego i Zbigniewa Bujaka (wszyscy UP).

(RR)

Premier zgłosił gotowość

Wczoraj w południe premier Włodzimierz Cimoszewicz zgłosił prezydentowi Aleksandrowi Kwaśniewskiemu gotowość dymisji swojej oraz kierowanego przez niego gabinetu. Rzecznik prezydenta Antoni Styrzula powiedział dziennikarzom, że prezydent przyjął ze zrozumieniem gotowość premiera złożenia dymisji. Dodał, że Kwaśniewski chciałby, aby procedura odwoływania starego i powoływania nowego rządu odbyła się pod rządami nowej konstytucji, która wejdzie w życie 16 października br. Rzecznik zapowiedział, że 29 bm. prezydent rozpocznie konsultacje z przedstawicielami wszystkich ugrupowań, które będą tworzyć nowy parlament – rozpocznie je od Akcji Wyborczej Solidarność. (PAP)

Jesienna wystawa

Wczoraj w Hajnowskim Domu Kultury (ul. Białostocka 2) otwarta została wystawa fotograficzna pt. „Jesień, jesień...” hajnowianina Władysława Zawadzkiego. Urządzono ją m.in. w związku z odbywającą się tu w dniach 26 i 27 września ogólnopolską imprezą – V Hajnowską Jesienią Poetycką.

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych. (jc)

POGODA

W piątek i sobotę zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami wzrastające do dużego, miejscami przelotne opady deszczu. Temperatura maksymalna w dzień od 13 do 16 stopni, minimalna w nocy od 1 do 5 stopni i miejscami przygruntnowe przymrozki. Wiatr słaby i umiarkowany, północno-zachodni.

W niedzielę pogodnie i ciepło. Temperatura maksymalna w dzień od 16 do 18 stopni, minimalna w nocy od 1 do 3 stopni i miejscami przygruntnowe przymrozki. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, z kierunków zachodnich.

Nowy oddział intensywnej terapii w PSK ruszy w listopadzie

Najwyższa klasa

Wszystko wskazuje na to, że w listopadzie zostanie oddany do użytku nowy oddział intensywnej terapii w Państwowym Szpitalu Klinicznym w Białymstoku. Teraz najważniejszą sprawą jest montaż tzw. UPS-u. Koszt adaptacji pomieszczeń wyniósł ok. 3 mln zł – sama aparatura kosztowała 1.250 tys. zł.

Dotychczasowy oddział intensywnej terapii znajdował się – jak przystaje dyrektor PSK prof. Marian Bielecki – w skandalicznych warunkach. Zaadaptowane już w ubiegłym roku pomieszczenia, w

których mieścić się ma reanimacja, z braku pieniędzy przede wszystkim na sprzęt, nie zostały do tej pory przekazane do użytku. O uruchomienie oddziału kilkakrotnie upominał się działający w szpitalu związek zawodowy lekarzy, który ogłaszając na początku roku spór zbiorowy z dyrekcją wskazywał m.in. i na te zaniedbania. Dyrektor twierdzi, że nigdy nie podważał zasadności szybkiego zakończenia inwestycji, ale nie pozwalał na to skąpy budżet jednostki. Na dotację z ministerstwa zdrowia też nie mógł liczyć, bo inwestycja nie została wcześniej zgłoszona do centralnego finansowania. Po uchwaleniu nowej ustawy o zakładach opieki zdrowotnej i podjęciu przez administrację szpitala działań zmierzających do usamodzielnienia się jednostki, prace ruszyły na nowo.

– Stopniowo będziemy spłacać zobowiązania. Teraz skorzystaliśmy z możliwości przyspieszonego trybu ogłaszania przetargów, żeby zakupić tzw. UPS, czyli system stałego zasilania aparatury pracującej na ciele chorego, bez które-

go, tej rangi oddział, nie może działać – mówi prof. Bielecki. – Na początku listopada UPS powinien być zamontowany i, jeśli wszystko będzie przebiegało bez zakłóceń, pod koniec tego miesiąca przeniesiemy chorych do nowych pomieszczeń.

Organizowany oddział intensywnej terapii ma osiem miejsc (dotychczasowy – sześć), każde stanowisko zostało wyposażone w konieczną w takim oddziale aparaturę, odpowiadającą – zapewnia dyrektor – najwyższemu standardowi. Przewiduje się też zorganizowanie „stanowiska dowodzenia”, gdzie dyżurujący, dzięki stałemu podglądowi prowadzonemu na ekranach monitorów, będzie mógł kontrolować stan chorych.

W oddziale zostanie zainstalowana również klimatyzacja, której brak odczuwają pacjenci i personel szczególnie w okresie letnim. Prof. Bielecki twierdzi, że stanie się to w najbliższym czasie, kiedy tylko uda się zgromadzić pieniądze.

(GP)

Dwie grupy nielegalnych emigrantów

Pakistańczycy i Hindusi

W środę rano funkcjonariusze POSG ze strażynicy w Szypłiszkach i z Augustowa zatrzymali 14-osobową grupę Azjatów, którzy nielegalnie przekroczyli granicę polsko-litewską. Zatrzymanie miało miejsce w pobliżu miejscowości Kaletnik, 12 kilometrów od granicy. W grupie byli samy mężczyźni w wieku 20-25 lat – 8 Pakistańczyków i 2 Hindusów. Wieczorem okazało się, że nie była to cała grupa, gdyż na dworcu w Suwałkach Służby Ochrony Kolei przy pomocy pograniczników zatrzymały jeszcze 8 Hindusów (też samych mężczyzn).

Pierwsza część grupy – 14 osób – została po południu przekazana stronie litewskiej. W sprawie przekazania drugiej – rozmowy jeszcze trwają.

(aj)

Targi „TECH-EXPO '97” rozpoczęte

Najpopularniejszy jest Internet

Wczoraj w białostockiej hali Włóknarza rozpoczęły się V Międzynarodowe Targi „TECH-EXPO '97”. Wśród zwiedzających największym zainteresowaniem cieszą się stoiska, na których można skorzystać w Internecie.

W V Międzynarodowych Targach „TECH-EXPO '97” bierze udział około 60 firm z całego kraju – z tego jedna trzecia to przedsiębiorstwa z naszego regionu.

Tegoroczna edycja targów ma przede wszystkim zaprezentować najnowsze technologie i techniki wykorzystywane w telekomunikacji i elektronice. Na stoiskach przeważają komputery – część z nich jest podłączona do Internetu i zwiedzający mogą bez problemu poszperać w zasobach światowej sieci informacyjnej. Największym zainteresowaniem cieszą się prezentowany przez ZETO telefon internetowy.

– Chcemy sprawdzić podczas tych targów, jak duże zainteresowanie jest telefonem internetowym. Na razie pokazujemy go na stoisku. Jest też już w sprzedaży – nawet kilka rodzajów. Jednak dopiero po tych targach będziemy w stanie stwierdzić, jakie jest faktyczne zapotrzebowanie na to urządzenie – powiedział „Gazecie” jeden z pracowników ZETO.

Kolejną nowinką techniczną prezentowaną w hali Włóknarza był projektor multimedialny. Urządzenia te pozwalają na łącze-

nie projekcji na dużym ekranie obrazu pochodzącego z magnetowidu, kamery, komputera, a także ze zwykłych kartek papieru, foliogramów oraz widoku przedmiotów trójwymiarowych.

Liczni goście ze Wschodu przyjechali w konkretnych celach – znaleźć partnerów do współpracy lub poszukując części zamiennych potrzebnych w produkcji.

– Przyjechalibyśmy do Białegostoku, aby znaleźć tu partnera do wspólnej

produkcji na Białorusi – powiedział „Współczesnej” Nazim Selimow, dyrektor firmy z Orszy, który przyjechał razem z delegacją przedsiębiorców z Mińska. – W mojej firmie pracuje 4 tysiące ludzi. Chcemy w Polsce kupować części do produkowanych u nas radiostacji.

W tym roku po raz pierwszy oferta targowa została zaprezentowana w sieci Internet. Pod adresem www.targi.bialystok.pl można obejrzeć informacje targowe.

– Trudno organizować takie targi i nie zaistnieć jednocześnie w Internecie. Chcemy, aby tak działało się z okazji każdego organizowanego przez nas targów – stwierdził Włodzimierz Tychmanowicz ze Wschodniego Towarzystwa Gospodarczego, współorganizatora targów.

JBB



Stoiska z Internetem były oblegane przede wszystkim przez młodzież

Nagrody dla policjantów

W czwartek komendant wojewódzkiej policji w Białymstoku, inspektor Zbigniew Makuch, wręczył nagrody pieniężne sześciu policjantom z komend rejonowych w Hajnówce i Sokółce za „konkretne osiągnięcia w służbie”. Większość z nich pełni służbę w policyjnym pogotowiu (tel. 997). W tym roku wyróżnili się w chwytaniu sprawców przestępstw na gorącym uczynku.

– Wśród policjantów utarło się powiedzenie, że komendant wojewódzki wzywa do siebie w dwóch przypad-

kach – kiedy chce poinformować o wyłączeniu konsekwencji dyscyplinarnych oraz wtedy, kiedy wręcza nagrodę za osiągnięcia w służbie – powiedział komendant Makuch. – W ciągu siedmiu miesięcy wyróżniłem już nagrodami 150 policjantów. Nagrody mają zmobilizować funkcjonariuszy do osiągania lepszych wyników w pracy.

Komendant wojewódzki zaznaczył, że dobre wyniki w zatrzymywaniu sprawców przestępstw na gorącym uczynku są szczególnie ważne, gdyż żeby pociągnąć wla-

mywaczy do odpowiedzialności kamej angażuje się o połowę mniej sił i środków policyjnych – odpada konieczność zbierania wielu materiałów obciążających.

Wśród nagrodzonych znaleźli się starsi sierżanci Grzegorz Zieliński oraz Eugeniusz Markiewicz z plutonu patrologów hajnowskiej komendy rejonowej oraz ich bezpośredni przełożony aspirant Jerzy Wołkowycki. Wspomniana para patrolowa od początku roku schwytała na gorącym uczynku włamywaczy i kradzieży oraz zatrzymała 30 poszukiwanych osób. W „patrolowce” pełni służbę również starsi sierżanci Piotr Jąłoszewski i Janusz Michalak, starszy posterunkowy Zbigniew Kondrat oraz podkomisarz Jan Szymczyk z KRP w Sokółce. Oni otrzymali nagrody za „zdjęcie” włamywacza z dachu pawilonu handlowego w Sokółce. Nagrody wynosiły 300 zł brutto.

(jg)

Prof. Adam Jamróz będzie szefem Uniwersytetu w Białymstoku

Z prorektora na rektora

Podczas uroczystego posiedzenia Senatu Uniwersytetu Warszawskiego Minister Edukacji Narodowej Jerzy Wiatr powierzył pełnienie funkcji rektora Uniwersytetu w Białymstoku profesorowi Adamowi Jamrozowi.

Dotychczasowy prorektor Filii Uniwersytetu Warszawskiego profesor Adam Jamróz jest pracownikiem Filii od 1986 r. Od 1987 r. pełnił funkcję prodziekana Wydziału Prawa. W latach 1990-1996 był dziekanem tego wydziału.

W wygłoszonych podczas spotkania przemówieniach podkreślano, iż dojrzewanie Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku było przykładowym procesem powołania nowego Uniwersytetu. Mówiono również o potrzebie dalszej, ścisłej współpracy między Uniwersytetem Warszawskim a Uniwersytetem w Białymstoku.

(koci)

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Zdechłe polityczne zwierzę

Pośród wszystkich analiz wyborczych, jakie przedstawiono w ostatnim tygodniu, zabrakło mi jednej – jak głosowali strażacy. Ciekawe byłoby prześledzić, jak woda ognista wpływa na jasność decyzji. Wyniki wyborcze PSL-u świadczą, że chyba nie wpływa dobrze.

Jak pamiętamy Prezes Ochotniczych Straży Pożarnych Waldemar Pawlak załatwił przed wyborami strażakom rozrywkę. Wódka w każdej remizie. Tylko remizy zostały tak w Polsce uhonorowane. Pozostali muszą się starać o koncesję na handel alkoholem. Remizy nie muszą.

Wódka, według PSL-u, jest czynnikiem kulturotwórczym. W remizach odbywają się zabawy. A żadna zabawa nie może obejść się bez wódki. Wódka jest więc produktem, który sprawia, że rozrywka w ogóle jest możliwa. A ponieważ zabawa w remizie to najczęściej jedyna impreza kulturalna we wsi, więc wódka jest czynnikiem kulturotwórczym.

Na wsi chyba mają wobec PSL-u dług wdzięczności za to, że dba o rozwój wiejskiej kultury. Zatem powinni na ludowców głosować. A w sobotę przed wyborami w remizach były zabawy. Więc chłopcy i strażacy tym bardziej powinni zagłosować jak należy.

Ale nie zagłosowali. Są dwie możliwości:

1. Albo rano był taki kac, że lud zapomniał, kto jest jego dobroczyńcą.
2. Albo chłopcy są mądrzejsi od wszystkich peeselowców razem wziętych i byle flaszka nie da się ich przekupić.

Zniewalający sukces wyborczy PSL-u, który zresztą wielokrotnie tu przepowiadałem, bardzo mnie ucieszył.

Jeszcze bardziej ucieszyłoby mnie wyeliminowanie ze sceny politycznej pierwszego strażaka RP. Ale załapał się do parlamentu i jak dobrze pójdzie będzie w koalicji rządowej. Od lat różni publicyści i politycy robią z Pawlaka Wincentego Witosa. Gdyby go w buty z cholewkami przyodziać – wypisł wyłaj Wincenty. A miejsce Wincentego jest oczywiście w rządzie. Więc AWS już z PSL-em rozpoczęła rozmowy o koalicji.

Nie wiem, jak to się ma udać. Ludowcy w poprzedniej kadencji obsadzili tylko foteli w bankach, spółkach, urzędach, radach nadzorczych, że raczej dobrowolnie nie będą tego chcieli oddać. Chyba że AWS jest litosiwa. I zostawi tylko dobra w rękach ludowców. W każdym razie jedyną korzyścią z koalicji z partią W. Pawlaka jest utrata zaufania wyborców. Obywatela przecież nie po to głosowali przeciwko koalicji, z której PSL czerpało profity, żeby i po wyborach oglądać ludowców u władzy.

Zupełnie poza parlamentem, co mnie również cieszy, bo to także przepowiadałem, znalazła się partia środka, albo – jeśli ktoś woli – centrum, czyli Unia Pracy. Ze ona jest ze środka, tego dowiedziałem się dopiero podczas tej kampanii. Ze słów Zbigniewa Bukaja, jakoby Unia Pracy była w stanie zawrzeć koalicję nawet z diabłem. Wyszło na to, że nie „nawet”, ale „wyłącznie”, bo nie wydaje się, aby poszukiwania koalicjantów odbywały się poza parlamentem.

Podobno Unia Pracy znalazła się poza parlamentem, ponieważ centrum się skurczyło. To centrum zrobiło się takie malutkie, że nawet tak niepozornych rozmów polityk jak Ryszard Bugaj w nim się nie zmieścił.

Guzik prawda. Ryszard Bugaj nigdy w tym centrum nie był. Chciał się załapać przed wyborami, więc porzucił go ci wyborcy, który postrzegali Unię Pracy taką jaką była, czyli najbardziej lewicową (pomijając Proletariat) partią w Polsce. I to partię, która swego czasu próbowała uwiarygodnić SLD. Pisarz Artur Smółko współnapisał nawet książkę pt. „Czas odwetu”. Drugim autorem był Włodzimierz Cimoszewicz. Był on zresztą tego dzieła jedynym bohaterem, który walczył o godne miejsce na scenie politycznej dla lewicy. I wywalczył, z tym że nie dla całej, tylko dla postkomunistycznej. Za to lewica niekomunistyczna może być bytemu posłowi Smółce wdzięczna. Więc jeśli teraz panowie z Unii



WYLUZUJ SIĘ, WALDEK!

Pracy opowiadają, że oni są w centrum, to chciałbym zapytać, kto chodził po Białymstoku wspólnie z W. Cimoszewiczem w pochodach pierwszomajowych i domagał się chleba?

Dziś słyszę od posła Smółki, że on jest zwierzęciem. Politycznym. Działalność posła Smółki jako zwierzęcia politycznego polegała na zwoływaniu konferencji prasowych. Im było bliżej wyborów, tym intensywność konferencji się nasilała. Odbywały się już niemal codziennie. Problem polegał na tym, że nic z tych konferencji nie wynikało. Tam były tylko zgłaszane różnorakie oświadczenia i deklaracje. Nie pamiętam, aby któraś została zrealizowana. Efekt tej działalności jest widoczny, a właściwie nie widoczny w nowym parlamencie. Jeśli więc A. Smółko jest zwierzęciem politycznym, to zdechłym.

Nie ma jednak tego złego, co by na dobre nie wyszło. Zyska telewizja, bo były posłowie mówili, że ma propozycję pracy w jednej z komercyjnych stacji. To interesująca propozycja. Można się pokazywać bez organizowania konferencji prasowych.

Kolejny przegrany Józef Maliszewski wietrzy fałszerstwo. Fałszerstwo ma polegać na tym, że w komisji nr 122 nie dostał on żadnego głosu. Czyli oszustwo jest ewidentne, bo w tej komisji głosowała jego siostra. Z tym że Józef Maliszewski rywalizował w tych wyborach ze swoim bratem Stanisławem, byłym już posłem SLD. Więc może lepiej przeprowadzić rodzinne śledztwo, gdzie się podział ten jeden głos, bo może akurat został w rodzinie. Jeśli nie, trzeba będzie przeprowadzić z siostrą męską rozmowę.

KONRAD KRUSZEWSKI

EKSPRESEM

● Około godz. 19.40, 24 września w Białymstoku na skrzyżowaniu ul. Sitarskiej i Poleskiej 30-letni kierowca ford'a w trakcie omijania stojącego przed przejściem samochodu potrącił 72-letnią kobietę, która poniosła śmierć na miejscu.

● Kolejny wypadek drogowy miał miejsce w Kuźnicy Białostockiej (wczoraj, ok. godz. 15). Kierowca volkswagena pasata – jadący z nadmierną prędkością –

na luku drogi przerwał zabezpieczenia, samochód wpadł do głębokich wykopów. Pasażer poniósł śmierć na miejscu.

● Na drodze nr 18 między Babinem i Złotą nie ustalony dotąd kierowca potrącił rowerzystę, który zatrzymał się na poboczu w celu naprawienia światła. Odnosił on obrażenia głowy (wstrząs mózgu), brzucha oraz uraz kręgosłupa i został umieszczony w szpitalu.

(koci)

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

Polskie Radio Białystok

Białostockie, Łomżyńskie 99,4

45 lat

Suwałskie 98,6

Giżycko 99,6

PISZA
W KRAJU

Zwycięzcy wyborów, chociaż nie bez problemów, próbują dzielić się rządowymi posadami. Czas pokaże, czy uda się stworzyć parlamentarną większość i uzgodnić program pomiędzy ugrupowaniami, które dotąd nie darzyły się szczególną sympatią. Przegrani leczą kaca.

Do tych ostatnich, pomimo niezłego wyniku, lepszego o kilka procent niż cztery lata wcześniej, komentatorzy zaliczają Sojusz Lewicy Demokratycznej. Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że władzę przyjdzie oddać, a to zmusza postkomunistów do rozliczeń wewnątrz własnego obozu. Konieczność zmian personalnych dość wyraźnie zasugerował prezydent Aleksander Kwaśniewski. W wywiadzie dla „Polityki” (nr 39) powiedział: *Nie mam (...) wątpliwości, że SLD stoi przed ważnymi decyzjami wewnętrznymi. Wprawdzie prezydent nie powinien wkraczać w sprawy żadnej partii, ale z uwagi na moje związki z SLD, na fakt, że tę formację tworzyłem, mogę wyrazić opinię, że jest właśnie moment koniecznego przegrupowania.*

Przegrupowanie polegałoby przypuszczalnie na usunięciu Józefa Oleksego z funkcji szefa SdRP. Dotychczasową pozycję wewnątrz SLD mógłby utracić również Włodzimierz Cimoszewicz. Piśsze „Trybuna” (nr 224): *Faktem jest, że w SdRP usłyszeć można wypowiedzi wskazujące na dystansowanie się od niedawnego szefa Komitetu Wyborczego SLD. Oficjalnie, w czasie śródrodowej konferencji prasowej, Józef Oleksy z trudem zachowywał pozory dyplomacji, odpowiadając na pytania dziennikarzy, że łaczenie roli szefa Komitetu z rolą premiera „okazało się trudne”. – Nie spodziewaliśmy się – mówił szef SdRP – że spotka się to z tak silnymi atakami mediów.*

Taki stosunek prasy do premiera miał spowodować, że „powściągał się on” z wypełnianiem roli szefa Komitetu. „Gdyby nie te ataki szef naszej kampanii działałby z większym rozmachem” – twierdzi Oleksy.

Powodów do radości nie ma również Polskie Stronnictwo Ludowe. „**Samy jesteśmy sobie winni**” – z pewnym masochizmem przyznaje Janusz Piechociński w „Gazecie Wyborczej” (nr 223): *W Stronnictwie są pewne naturalne różnice zdań. Jednak niska kultura dyskusji wewnątrz partii robi fatalne wrażenie. To wrażenie osiągnęło apogeum na kongresie w listopadzie 1996 r., kiedy o fotel prezesa ubiegało się dwóch wielkich: Waldemar Pawlak i Roman Jagieliński. Kongres wzmocnił pozycję Pawlaka i to okazało się klęską PSL. Już wtedy było wiadomo, że wieś jest znużona tak rządzonego PSL. Od kongresu PSL szło równanie w dół.*

Za kiepski wynik ROP, zdaniem „Gazety Polskiej” (nr 39), winę ponosi utósamiana z Antonim Macierewiczem frakcja radykałów wewnątrz tej partii. *Jest jeszcze jeden powód, dla którego nie mogę zaakceptować narodowo-katolickiego obłędu (...)* – nie przebiega w słowach **Piotr Wierzbicki**. *Dlatego też, gdy czytam, jak Antoni Macierewicz podjudza żandarmerię do demaskowania masonów, po czym okazuje się, że jedynym w Polsce „masonem”, którego żandarmeria zdołała złapać, jest jego najbliższy współpracownik i przyjaciel Piotr Naimski, i gdy czytam, że po polowaniu na masonów w szeregach radykalnego ugrupowania antykomunistycznego rozpoczyna się polowanie na „liberalistów” i „kosmopolitów”, to mam wrażenie, że jestem w kabarecie.*

Porażkę Unii Pracy raczej ogólnikowo we „Wprost” (nr 39) komentuje jej wpływowy działacz, Tomasz Nalecz: *Dzisiaj, parę lat po odzyskaniu wolności, ponownie stają naprzeciw siebie dwa wielkie zwąszone obozy polityczne (...). W obliczu postępującego dwubiegowego podziału Polski warto (...) dmuchać na zimne i przestrzec przed jego kryzysogennymi skutkami.*

W Biblii można przeczytać, że ostatni będą kiedyś pierwszymi. Niekoniecznie ta reguła sprawdza się w polityce.

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

SPIĘCIE
TYGODNIA

„SLD stoi niewątpliwie przed zmianą lidera (...). Prawdopodobnie (J. Oleksy – przyp. red.) odejdzie i powiem więcej: jeśli jest odpowiedzialność po stronie liderów SLD, to powinni zrobić miejsce dla nowych ludzi”.

(Aleksander Kwaśniewski, prezydent)

„Nie, nie mam takiego zamiaru (odejść ze stanowiska szefa SLD – przyp. red.) ani nie pan prezydent pewnie o tym zadecyduje, choć znane są skłonności do ingerowania w sprawy partii również urzędników pana prezydenta. To jest dla praktyka. Pan prezydent oddał legitymację partyjną zaraz po objęciu urzędu i na tym powinien poprzestać”.

(Józef Oleksy – przewodniczący SdRP)

TYTULATURA
REGIONALNA

Zawieszenie prezydenta

Kupa chłopą

Żytniówka z obory

Kibice nie wypili

Hej... krzyknęło 4500
uczestników

Puszcza według studenta

Prezisi

nie chcą grać

Zawiniła świnią

PRZEGLĄD REGIONALNY

AUGUSTÓW

Mieszkańcy protestują przeciwko badaniom natężenia ruchu prowadzonym w centrum miasta. Część obywateli Augustowa nie życzy sobie takich badań.

BIAŁYSTOK

Odbyła się akcja protestacyjna anestezjologów. Polegała na tym, że do zabiegów operacyjnych mieli być znieczulani tylko chorzy będący w stanie zagrożenia życia. W Państwowym Szpitalu Klinicznym protest trwał tylko jeden dzień. Dyrektor zgodził się podnieść anestezjologom płace.

Kolejny raz została okradziona telewizja kablowa „Vectra”. Znowu ktoś skradł wzmacniacze z klatek w dwóch blokach.

Podczas sprawdzianu sportowego na stadionie Hetmana zasłabł jeden z policjantów. Stracił przytomność podczas biegu na 1000 metrów i mimo intensywnej akcji reanimacyjnej zmarł w szpitalu.

Zarząd Miasta postanowił, że Białystok będzie miał swój hejnał i fanfarę. Hejnał będzie wykonywany podczas uroczystości miejskich, a fanfara przeznaczona jest na bardziej podniosłe okazje. Oba utwory grane będą na trąbce.

Dotychczasowy komendant Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej L. Czech został odwołany i powołany na takie samo stanowisko w Kętrzynie. Jego miejsce zajął płk. S. Mika, dotychczasowy komendant w... Kętrzynie.

DANIŁOWO MAŁE

Prowadzący tu badania Instytut Archeologii i Etnologii odkrył wczesnośredniowieczne cmentarzysko. Zmarłych chowano tam wyposażonych w broń i ozdoby.

GRAJEWO

Do sądu w Grajewie skierowano akt oskarżenia przeciwko osobom oskarżonym o produkcję i handel amfetaminą.

MONKI

Po raz siedemnasty odbyły się doroczne „Dni Ziemiaka”. W ich otwarciu wziął udział wicepremier i minister rolnictwa J. Kalinowski.

NAREW

Psychicznie chory mieszkaniec wsi Doratynka najpierw uszkodził karetkę pogo-

Wyposażony w dwa silniki Rolls-Royce’a brytyjski bolid Thrust SSC prowadzony przez Andy Greena osiągnął największą prędkość przejazdu na lądzie, ale nie poprawił rekordu z 1983 roku, nie spełniając wymaganych warunków podczas próby na dnie wyschniętego jeziora na pustyni Black Rock w Nowadzie. Według informacji przekazanych przez ekipę brytyjską za pośrednictwem Internetu, samochód osiągnął o godzinie 14.24 czasu miejscowego (21.24 GMT) prędkość 1157307 km/godz. i zdołał

towia i zaatakował sanitariuszy. Następnie zdemolował dom swój i sąsiadów. Wreszcie poranił policyjnego psa. Policjanci użyli gumowych naboń, aby mężczyznę obezwładnić. Zranili go poważnie w oko.

RAJGRÓD

Chemik z Rajgródu stał się głównym oskarżonym o produkcję i rozpowszechnianie amfetaminy. Stało się to możliwe po przeszkaniu dwóch ambulatoriów w pobliżu miasta.

SIDRA

W jednej ze wsi gminy 83-letni rolnik został stratowany przez swoje byki. Zwierzęta dosłownie zmasakrowały mężczyznę. Tragicznie zmarłego staruszka odnalazł syn.

SUWAŁKI

Miasto otrzymało propozycję włączenia się do Holenderskiego Programu Współpracy w Zarządzaniu. Program służy pomocą w rozwiązywaniu problemów organizacyjnych, technicznych i marketingowych w przekształcanych przedsiębiorstwach.

Policja otrzymała wideo-radar, który filmuje wykroczenia kierowców. Jest on zamontowany w nieoznakowanym samochodzie, który krąży po mieście.

Ekspedientka kijem przegnała uzbrojonych bandytów ze sklepu kosmetycznego. Niestety, wcześniej napastnicy, grożąc bronią zdołali sklep obrabować.

(kk)

OSP na scenie

W niedzielę, 28 września, odbędzie się w Turośni Kościelnej kolejne, drugie regionalne spotkanie zespołów scenicznych OSP. Na scenie w miejscowej remizie strażackiej wystąpią m.in. „Krzyżkowiacy” z Lubartowa (woj. lubelskie), „Modry len” z Nowinki (woj. suwalskie) oraz „Chłopcy Rybołowcy” z Ryboła, „Zgodne maki” z Rajska, „Klepaczanki” z Klepacza, „Zalesianki” z Zalesia i strażacka orkiestra dęta z Tykocina (woj. białostockie). Początek prezentacji zespołów o godz. 11.

(h)

ją utrzymać na wymaganym dystansie mili. Aby rekord został uznany, samochód musi utrzymać podobną prędkość na dystansie mili w drugiej próbie

PRZEGLĄD KRAJOWY

Totalna pomyłka. Aż o 41 proc. OBOP nie doszacował frekwencji wyborczej. Wbrew prognozowanym w wyborczy wieczór 59 proc. przy urnach stawilo się jedynie 48 proc. uprawnionych do głosowania. Tak dużego błędu, spowodowanego przez renomowaną firmę nie sposób racjonalnie wytłumaczyć.

Nie ma takiego narodu? Sąd Apelacyjny w Katowicach uznał, że zarejestrowanie przez Sąd Wojewódzki Związku Ludności Narodowości Śląskiej było sprzeczne z prawem. Przewodnicząca składu orzekającego uznała, że Ślązacy nie stanowią odrębnego narodu. Związek zapowiedział odwołanie od tego orzeczenia do Sądu Najwyższego.

Ksiądz uzbrojony. Ksiądz prałat H. Janowski twierdzi, że otrzymał anonimową przesyłkę, w której znajdował się pistolet i list z pogrózkami. Sprawą zajęła się policja.

Pierwszy szpital katolicki. Pierwszy po wojnie szpital katolicki został poświęcony przez kardynała F. Macharskiego w Krakowie. Wybudowali go o.o. bonifratrzy.

Lekarze głodują. 14 anestezjologów rozpoczęło strajk głodowy w Pabianicach. Domagają się wyższych płac i poprawy wyposażenia oddziałów szpitalnych.

Akcja kontra premier. Akcja Wyborcza Solidarność złożyła doniesienie do prokuratury o popełnieniu przestępstwa przez premiera W. Cimoszewicza. AWS zarzuca premierowi, że ujawnił tajemnicę państwową informując, że według materiałów UOP Zachód obawia się wyborczego zwycięstwa „Solidarności”.

PKW skarży gazetę. Państwowa Komisja Wyborcza oskarżyła redakcję trzech gazet, że złamały ordynację wyborczą publikując w okresie wyborczej ciszy prognozy wyborcze. Ordynacja zabrania publikowania takich sondaży na 12 dni przed wyborami.

Zakopane chce olimpiady. Wraz z wyborami parlamentarnymi odbyło się w tym mieście referendum na temat zorganizowania igrzysk olimpijskich. Mieszkańcy Zakopanego opowiedzieli się za zorganizowaniem olimpiady zimowej w 2006 roku.

Sprzątanie świata. Już po raz czwarty zorganizowano w całej Polsce akcję „Sprzątanie świata”. Tegoroczne porządki przebiegały pod hasłem oszczędzania i umiętnego gospodarowania wodą.

„Dziad” w sądzie. Przed Sądem Rejonowym w Warszawie rozpoczął się proces

podczas przejazdu w odwrotnym kierunku w ciągu godziny. Tego nie udało mu się uczynić. Na zdjęciu: Thrust SSC podczas próby bicia rekordu. PAP/CAF

Henryka N., pseudonim „Dziad”, który podejrzany jest o kierowanie gangiem w łomżyńskim. Niestety, oskarżony jest on jedynie o znieważanie i groźby wobec policjantów.

Nie będzie „rolniczego” paliwa. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że przekazana prezydentowi do podpisu ustawa o paliwie rolniczym jest niezgodna z konstytucją. Prezydent nie może jej podpisać. Oznacza to, że cały proces legislacyjny trzeba będzie zaczynać od początku.

Sprawa Kuklińskiego zakończona. Prokuratura wojskowa umorzyła śledztwo przeciwko płk. R. Kuklińskiemu. W 1984 r. Kukliński został skazany zaocznie na karę śmierci za „dezercję i zdradę”. W 1990 r. zamieniono ją na 25 lat więzienia, a w 1995 r. wyrok ten uchylono. Śledztwo jednak toczyło się nadal.

Rozmowy rozpoczęte. Akcja Wyborcza Solidarność i Unia Wolności powołały zespół do rozmów na temat koalicji. Unia za najlepsze rozwiązanie uznaje koalicję z AWS. Akcja rozmawia również z ROP i PSL. Wstępnie liderzy PSL-u i ROP-u odrzucili propozycję koalicji z AWS i UW.

Piotrowski – jeszcze 3 lata. Morderca ks. J. Popieluszki nie wyjdzie wcześniej na wolność. Piotrowski starał się o skrócenie wyroku, ale sąd nie uwzględnił jego prośby. Piotrowskiemu do odsiadki zostały jeszcze trzy lata.

(kk)

Światowy
Dzień
Turystyki

27 września obchodzony jest Światowy Dzień Turystyki. Z tej okazji Regionalny Oddział PTTK w Białymstoku organizuje dwudniowy zlot w Dzierniakowie koło Walil, poprzedzony rajdem pieszym.

Zlot z okazji Światowego Dnia Turystyki rozpoczyna się w sobotę, 27 września. Przewidziano cztery rajdowe trasy piesze: dwie z Supraśla, o długości 31 i 25 km, z Zabłudowa – 25 km i z Gródka – 10 km. Wieczorem w Dzierniakowie odbędzie się ognisko. Następnego dnia, w niedzielę 28 bm., zaplanowano bieg przełajowy i konkurs krajoznawczy.

(a)

Cd. ze str. 1.

Nie było tym razem żadnych ukłonów w stronę PSL „Zieloni” z wynikiem 10,9 procent nie otrzymali żadnej premii, nie będą mieli żadnego posła ani senatora.

Na uwagę zasługuje senacka porażka ultrapravicowca, Ryszarda Bendera. Przegrał z równie wyrazistą politycznie Kryną Czubą i burmistrzem Zambrowa, Lechem Feszlerem. Właśnie wygrana Feszlera potwierdza tezę, że największymi zwycięzcami tegorocznych wyborów okazali się samorządowcy.

Suwalkie – bez sensacji

Gdyby nie niższa frekwencja (niespełna 41 proc.), lepszy rezultat PSL i gorszy Unii Wolności, wyniki wyborów w woj. suwalskim zbliżone byłyby do średniej ogólnopolskiej. Trudno więc mówić o jakiegokolwiek sensacji. Dwa największe ugrupowania podzieliły między siebie fotele na Wiejskiej.

Na AWS i SLD głosowało w sumie niespełna 24 proc. uprawnionych. Oznacza to, że trzy czwarte elektoratu nie ma swoich reprezentantów (zrezygnowali z udziału w wyborach lub „zmarnowali” głosy). Różnym frustratem, których nie brak na Suwalszczyźnie i Mazurach, dano więc atut

końca stawki. Zdołali pokonać jedynie wodza suwalskich skłonów.

Zwycięska AWS spróbuje zapewne przełożyć swój sukces na obsadę najważniejszych stanowisk w województwie. Nieoficjalnie mówi się, że do porządkowania biurek już teraz mogą przystąpić wojewoda i wicewojewoda, paru dyrektorów w Urzędzie Wojewódzkim, kurator oświaty. Najbliższe miesiące pokażą, czy sprawdzi się ta prognoza.

Półowa została w domach

Deklarowana w pierwszych sondażach po wyborach wysoka frekwencja ogólnopolska nie potwierdziła się. W domach pozostała więcej niż połowa wyborców. W naszym regionie nie odbiegała ona od ogólnopolskiej. 52,1 procent w Białostockiem, 46,5 procent w Łomżyńskim i tylko 40,8 procent w Suwalskim plasuje nasze województwo w środku stawki. Nie przeszkodziło to jednak sukcesowi prawicy dla której plusem jest właśnie frekwencja wyższa.

Znajduje to wytłumaczenie w fakcie, że do wyborów nie poszedł tym razem elektorat lewicowy. Wystarczy przeanalizować niską frekwencję w suwalskich gminach popegeerowskich (tradycyjnym

Coraz mniej ważne miejsce na liście

Nikt z umieszczonych na pierwszym miejscu na listach wyborczych polityków prawicy nie zdobył największej liczby głosów. Owszem, wszyscy dostali się do Sejmu, ale „lokomotywy” byli w tych wyborach ci z dalszych miejsc. Największe liczby głosów otrzymali startujący właśnie z drugich miejsc Krzysztof Jurgiel (Białystok), Zdzisław Kobylński (Elk) i Michał Kamiński (Łomża).

Potwierdzeniem, że można wejść do Sejmu z każdego miejsca są sukcesy Waldemara Pawłowskiego (siódme miejsce) i Piotra Krutulę (ósmie) na białostockich listach AWS. Postkomuniści byli bardziej zdyscyplinowani i najwięcej głosów zgromadzili ich liderzy: Włodzimierz Cimoszewicz, Mieczysław Czerniawski i Jerzy Dziewulski.

Kampanie mocno lokalne

Tylko nieliczni z kandydatów na posłów i senatorów z naszego regionu prowadzili drogie kampanie. Prawie nikt nie wykupował drogich reklam w mediach typu radio czy TV, niewielu urządzało wystawne festyny i częstowało wyborców darmowym piwem.

Kampania ograniczała się do wydrukowania iluś tam (najczęściej złej jakości) ulotek, wysyłaniu materiałów propagandowych do domów wyborców, zdjęciach w gazetach i pokazywaniu się w miejscach publicznych przy każdej okazji.

Najwięcej kandydatów ograniczało się do prowadzenia kampanii ściśle lokalnych. Koncentrowali się na swoim miejscu zamieszkania i okolicznych gminach, skrupulatnie obliczając potrzebne głosy. To też w lepszej sytuacji byli ci z dużych ośrodków, po prostu mieli możliwość otrzymania większej liczby głosów.

Sukcesy odnosili również ci promowani przez kościoły i media religijne. Tu właśnie upatruje sukcesy Piotra Krutulę, Zdzisława Kobylńskiego i całej listy Mniejszości – Prawosławni.

Jednak prawdziwą przepustką do sukcesu były dotychczasowe dokonania kandydatów. Wygrywali ci, którzy już się gdzieś sprawdzili.

I to jest mocno optymistyczny akcent, którym można zakończyć powyborczą dywagację.

EDMUND BUREL
IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

Edytę Wojtczak, Tomasza Lisa i Krzysztofa Ibisza będzie można oglądać w nowej telewizji – TVN

Walter wchodzi do gry

3 października rusza nowa polska telewizja – TVN, którą kierować będzie były szef „Studia 2” Mariusz Walter. Wszystko wskazuje, że TVN bardzo szybko zdobędzie silną pozycję na telewizyjnym rynku i zagrozi publicznej „Jedynce” oraz zdobywającemu coraz więcej widzów komercyjnemu Polsatowi. Aby skutecznie rywalizować z TVN, „Jedynka”, „Dwójka”, Polsat i RTL 7 zmieniają porządek swoich ramówek i uatrakcyjniają program.

W lutym 1997 r. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji przyznała TVN koncesję na nadawanie ponadregionalnego programu telewizyjnego na obszarze Polski północnej oraz dwie częstotliwości lokalne w Warszawie i Łodzi. Udziałowcami TVN są firma ITI TV, której właścicielami są Mariusz Walter i Jan Weichert oraz amerykańska firma CME, czołowy inwestor na rynku telewizyjnym w Europie Centralnej i Wschodniej. CME znana jest ze swojej ekspansji w tej części Europy – swoim programem TV Nova doprowadziła na skraj upadku telewizję publiczną w Czechach. W dodatku, w celu wzmocnienia swej pozycji na rynku telewizji TVN i TV Wisła, w której TVN Waltera ma większość udziałów, postanowiły połączyć swoje siły i nadawać wspólny program – właśnie TVN. TV Wisła zejdzie więc z satelity, a jej miejsce zastąpi TVN.

Można się więc spodziewać, że wejście na telewizyjny rynek TVN, która zapowiada bardzo atrakcyjny program, na pewno spowoduje, że widzów stracą publiczna „Jedynka” i „Dwójka”, ale i Polsat, a szczególnie RTL 7, który po dynamicznym starcie dostał zadyszki i proponuje coraz mniej interesujący program.

TVN oficjalnie zainauguruje swoją działalność 3 października. Program TVN będzie dostępny poprzez anteny naziemne oraz telewizje kablowe, w miarę podpisywania umów z operatorami sieci. W tej chwili TVN i TV Wisła dysponują nadajnikami naziemnymi w 22 miastach Polski – m.in. w Goldapi. Wkrótce TVN ma też otrzymać koncesję na nadawanie programu za pomocą nadajnika zlokalizowanego w Białymstoku. W pierwszym okresie w regionie północno-wschodnim, oprócz Goldapi i okolic, program TVN będzie więc dostępny jedynie w „kablówkach” i za pomocą anten satelitarnych.

Program TVN, który nadawany będzie od godz. 6 do około 3 w nocy, ma mieć charakter uniwersalny. Jego zasadnicze elementy, jak informuje kierownictwo tej stacji, stanowią będą informacje, programy rozrywkowe, sport i film. Dbając o wygodę widzów TVN zbudował ramówkę w oparciu o pasma programowe: od godz. 6 do godz. 8 w magazynie porannym „Ciężko Ranne Pantofle” emitowane będą krótkie flesze informacyjne, rozmowy, zabawy i muzyka (prowadzić je będą m.in. Monika Olejnik, Sandra Walter, Krzysztof Ibisz, Michał Gulewicz), w godz. 8–9 filmy animowane dla dzieci, w godz. 9–12 program o charakterze poradnikowym „Między Kuchnią a Salonem” prowadzony przez Edytę Wojtczak i adresowany głównie do kobiet (stałe tematy – dom, pieniądze, kuchnia).

Pasma południowe składać się będzie głównie z seriali, telenowel, filmów dokumentalnych. W popołudniowym paśmie znajdą się serie dla młodzieży – m.in. „Beverly Hills 90210” i „Hotel Zaczęło”, teleturnieje dla całych rodzin oraz program dla dzieci „Twój problem – na-

szła głowa”. O godz. 19.30 ukazywać się będzie główne wydanie programu informacyjnego „Fakty”, natomiast wieczór będzie zarezerwowany przede wszystkim dla filmów, programów typu talk-show – np. „Kontrwywiady Bigosowej” oraz publicystyki.

Bardzo mocną stroną TVN ma być program informacyjny „Fakty”. Będzie on miał kilka wydań – pięć krótkich fleszy oraz cztery większe, w tym wydanie główne o godz. 19.30. TVN chce więc konkurować z nadawanym o tej samej porze najpopularniejszym programem publicznym „Jedynki” – „Wiadomościami”. Działem Informacji kierują doświadczeni dziennikarze właśnie „Wiadomości”: Grzegorz Miecugow, Tomasz Lis i Piotr Radziszewski, wspierani przez około 70-osobowy zespół, w większości po stażach w amerykańskiej telewizji ABC. Sposób TVN na dobre informacje to – mniej narracji, a więcej obrazu, szybkość, bezpośredniość i rzetelność przekazu. Dziennikarze pracujący wraz z operatorami wyposażeni będą w łącza satelitarne, które umożliwią będą bezpośrednie relacje na żywo. Serwisy informacyjne będą uzupełniały reportaże oraz programy publicystyczne, jak choćby „Kropka nad i” – codzienny komentarz do bieżących wydarzeń, który prowadzić będą m.in. Monika Olejnik i Bogdan Rymanowski.

Ofertę filmową TVN – około 10 premier tygodniowo – stanowić będzie dobre i popularne kino. Stacja podpisała umowy z największymi, światowymi dystrybutorami (m.in. MGM, Fox, Columbia). Sporo miejsca w programie zajmie rozrywka przeznaczona dla całej rodziny, a więc filmy przygodowe, komedie i melodramaty. Uzupełnią ją inne propozycje od hollywoodzkich superprodukcji po europejskie kino ambitne, od najpopularniejszych filmów akcji po kino dla koneserów. Program ma też zadowolić amatorów horroru, thrillerów i science fiction, emitowanych w kinie nocnym. W pierwszym tygodniu TVN ma wyemitować m.in. takie filmy jak „Leon Zawodowiec”, „Hot Shots”, „Eksplodacja”, „Czysta Formalność” i „Na Fali”.

Większość programów rozrywkowych będą stanowić produkcje własne TVN, tworzone w studiach w Warszawie i w Krakowie. Pojawiają się teleturnieje, quizy, programy muzyczne i satyryczne, listy przebojów i magazyny tematyczne. Będzie też co najmniej kilka odmian talk-show – od pełnych rozmachu produkcji z udziałem publiczności – np. „Wszystko albo nic” Krzysztofa Ibisza, po bardziej kameralne spotkania jak program „Tabu” Małgorzaty Domagalik. TVN zapowiada też bezpośrednie relacje z imprez sportowych – np. koszykówki. W programie znajdzie się także pierwszy w Polsce talk-show o tematyce sportowej – „K.O. czy O.K.”, prowadzony przez znanego dziennikarza sportowego Marka Józwika.

RAFAŁ RUDNICKI

Dwa miejsca na podium

do ręki. Zapewne wkrótce usłyszymy, że mniejszość rządzi większością.

Właściwa walka o mandaty poselskie toczyła się nie między partiami, a wewnątrz poszczególnych list. Do ostatniej chwili walczyły się losy Henryka Goryszewskiego, startującego z pierwszej pozycji w AWS. Do Sejmu wszedł, ale z wynikiem (5872 głosów) dwukrotnie niższym niż Zdzisław Kobylński (trzecia na liście kandydatów). Były wicepremier przegrał też z mało znanym Krzysztofem Anuszkiewiczem z Augustowa, wiceprzewodniczącym ZR „Pojezierze” NSZZ „Solidarność”. Po pięciach deptal Goryszewskiemu Jarosław Zieliński, były kurator oświaty (zabrakło mu niespełna 500 głosów).

Z listy SLD, chociaż suwalczanie ponoć nie lubią „spadochroniarzy”, pośpiesznym pociągami wjechał do Sejmu Jerzy Dziewulski (zdobył prawie dwa razy więcej głosów niż w 1993 r.). Poselską dietę zapewnił sobie również Jerzy Czepulkowski, wiceprezydent Elku. Główni przegrani, to Janusz Szymański, który przez ostatnie kilka miesięcy parę razy w tygodniu jeździł do Suwałk i za pośrednictwem lokalnego radia oznajmiał: „dzień dobry, już jestem!” oraz Janusz Krzyżewski, szef wojewódzkich struktur SdRP.

Polskiemu Stronnictwu Ludowemu raczej nie zaszkośliły rajdy Andrzeja Śmiełki w służbowej lancji, skoro aktualny jeszcze wiceminister skarbu w woj. suwalskim zdecydowanie pokonał partyjnych kolegów. Po prostu, wyborcom znudziła się już zielona koniczyna.

Unii Wolności do zdobycia mandatu zabrakło 733 głosów. Unia Pracy pokonała ROP, ale obie partie nie dostały w Suwalskiem pieniędzy na parlamentarne biura, co nie najlepiej, z ich punktu widzenia, wróży na przyszłość.

W wyborach do Senatu nie liczyły się pieniądze. Z szacunków wynika, że największą gotówkę zainwestowali Leon Zero i Stanisław Totwiński, co zapewniło im trzecie i drugie miejsca od

WYKRESY PRZEDSTAWIAJĄ ZMIANĘ POPARCIA DLA POSZCZEGÓLNYCH PARTII POLITYCZNYCH W WYBORACH W 1993 I 1997 ROKU

BIAŁOSTOCKIE '93

'97

Prawica	91 079 (35,8%)	+ 24 555	115 634 (42,5%)	AWS
SLD	62 988 (24,8%)	+ 1 997	64 985 (24,1%)	SLD
UD + KLD	21 724 (8,5%)	- 3 034	18 690 (6,9%)	UW
		+ 14 721	14 721 (5,5%)	ROP
UP	16 311 (6,4%)	- 4 761	11 550 (4,3%)	UP
PSL	25 997 (10,2%)	- 16 914	9 083 (3,4%)	PSL
UPR	5 899 (2,3%)	- 2 611	3 288 (1,2%)	UPR
BBWR	10 542 (4,1%)	- 8 009	2 533 (0,9%)	BdP

ŁOMŻYŃSKIE '93

'97

Prawica	40 008 (34,4%)	+ 13 348	53 356 (45,2%)	AWS
SLD	12 113 (13,4%)	+ 3 696	15 809 (13,4%)	SLD
PSL	33 790 (29,2%)	- 20 853	12 937 (10,9%)	PSL
		+ 12 473	12 473 (10,6%)	ROP
UD + KLD	6 152 (5,3%)	+ 42	6 194 (5,2%)	UW
UP	5 182 (4,5%)	- 363	4 819 (4,0%)	UP
BBWR	5 271 (4,6%)	- 3 031	2 240 (1,9%)	BdP

SUWALSKIE '93

'97

Prawica	35 639 (24,5%)	+ 9 399	45 038 (33,3%)	AWS
SLD	27 076 (18,6%)	+ 9 456	36 532 (27,0%)	SLD
UD + KLD	14 601 (10,0%)	- 321	14 280 (10,6%)	UW
PSL	25 079 (17,2%)	- 13 559	12 150 (9,0%)	PSL
UP	10 657 (7,3%)	- 2 489	8 168 (6,0%)	UP
		+ 7 262	7 262 (5,4%)	ROP
UPR	5 320 (3,7%)	- 2 825	2 495 (1,8%)	UPR
BBWR	9 079 (6,2%)	- 6 568	2 511 (1,9%)	BdP

LUDZIE JAK TOWARY

Jan S. odebrał grupę Azjatów z granicy. Zmieszczył ich w chłodni-samochodzie marki Star. Gdy samochód zatrzymała straż graniczna, w chłodni, stłoczeni jeden obok drugiego, stali Azjaci. 64 osoby. Jan S. nie przyznaje się do niczego. Nie pomagał nielegalnie przekraczać granicy. Samochód należy do żony, wziął go, bo jechał po meble. Świadkowie zeznają, że było inaczej, a poza tym mieli pomoc także po litewskiej stronie.

AGNIESZKA ŻERO

Nielegalni imigranci to głównie obywatele Afganistanu, Pakistanu, Sri Lanki, Indii. Ich celem są Niemcy. Polska jest tylko krajem, przez który wiedzie droga do Niemiec. W wielu wypadkach jednak, gdy Niemcy są nieosiągalne, Polska staje się przedsiönkiem raj, który już wystarczy. Wielu Azjatów zawróconych z polskiej granicy próbuje jeszcze raz, potem jeszcze raz, do skutku.

Sfera dużych pieniędzy

Nielegalna imigracja to sfera dużych pieniędzy. Na przerzucaniu ludzi przez granicę się zarabia. Azjaci płacą w swoich krajach, zanim wyruszą w podróż. Kosztuje to mniej więcej od 3,5 tysiąca dolarów do 7 tys. Najwięcej – 7 tys. dol. – płacą obywatele Sri Lanki, która jest wyspą. Koszt „podróży” dziecka wynosi tyle samo, co dorosłego. W tej branży nie stosuje się połówek czy biletów ulgowych. Stawka jest jedna. Droga Azjatów często przebiega przez Moskwę, potem najczęściej gromadzeni są przed granicą litewsko-polską. Tam przewodnicy czekają na dogodny moment. Od granicy odbierają ich Polacy. Są to ludzie świetnie znający przygraniczny teren. Najczęściej mieszkańcy przygranicznych miejscowości albo tacy, którzy wychowali się w danym rejonie. Znają mało uczęszczane drogi, leśne zakamarki i dróżki oraz zagajniki. Potrafią przeprowadzić grupę kilkudziesięciu osób, nie zauważeni przez nikogo.

Przewodnicy otrzymują pewną sumę za przeprowadzenie przez Polskę czy odcinek w Polsce. Jakiej wysokości jest to kwota, trudno powiedzieć, gdyż jest to część tego, co płacą Azjaci w swoim kraju. Podobnie jest z tymi, którzy zgadzają się przechować Azjatów czy udzielać im noclegu. Odbywa się to najczęściej w najbardziej



Pas przygraniczny. Jak poznać, czy tędy ktoś przeszedł?

skromnych warunkach. Transport w samochodzie, gdzie ludzie są upchnięci jak sardynki w puszcze, nocleg w piwnicach, na gołej ziemi, gdzie za stołek lub poduszkę służy kamień lub cegła.

– Nikt im nie rzuci do piwnicy koca czy jakiegos postania – mówi jeden z mieszkańców. – Dlaczego? Proszę pani, ci ludzie to jest towar i jako towar są traktowani.

Towar domaga się jeść

Azjaci, przyzwyczajeni do marnych warunków w swej wędrownie do raj, godzą się na wszystko. Pewnie dlatego, zatrzymani przez straż graniczną, nie protestują. Padają twarzą do ziemi i „poddają się” od razu. Wycofani poza granicę Polski, przeczekują na Litwie, by spróbować ponownie.

– Czy coś mówią, gdy ich zatrzymuje się?

– Tylko jedno, że są głodni – odpowiada komendant strażnicy w Szypliszkach. Straż graniczna obowiązana jest głodnych nakarmić. Najczęściej jest to herbata i kanapki z dżemem lub serem. Nie ma jednak specjalnie przeznaczonych funduszy na ten cel. Zanim jednak dojdzie do przekazania imigrantów służbom litewskim,

Funkcjonariusze strażnicy w Szypliszkach mają za zadanie patrolowanie odcinka granicy o długości 15 kilometrów. Do dyspozycji – łazik, dwa motocykle i pies.

– Często jednak zwłaszcza zimą patrolujemy granicę piechotą – mówi jeden z funkcjonariuszy.

Trzeba być Indianinem

Cechą charakterystyczną tego odcinka są lasy na odcinku granicznym, jeziora, zagajniki i gospodarskie pola położone wzdłuż granicy. Nocą, zwłaszcza gdy idzie się wzdłuż granicą drożką przecinającą zagajnik, nie sposób przemierzać jej inaczej niż pieszo. A przy tym nie widać i nie słychać, co dzieje się kilka metrów dalej, w lesie.



Orientacyjna trasa przejścia jednej z najliczniejszych grup

pogranicznicy muszą ich nakarmić. Tym bardziej że nikt z organizatorów przerzutu przez Polskę nie myśli o tak przyziemnych sprawach, jak pożywienie dla „towaru”. Często więc bywa tak, że Azjaci pozostają głodni, wycieńczeni, nie jedzą od wielu dni, a zatrzymani proszą tylko o jedno.

Przy zatrzymaniu dużej grupy straż graniczna ma kłopot, gdzie ich przetrzymać czy nakarmić. W sierpniu, gdy ponad sześćdziesięciosobowa grupa trafiła w ręce pograniczników, posadzono ich na parkingu za budynkiem strażnicy. Tam też mogli zjeść. – Dobrze, że jeszcze było ciepło, nie wiem jak byłoby w zimie, przy zatrzymaniu tak dużej grupy – mówi komendant strażnicy.

Funkcjonariusz pokazuje fragment przygranicznego pasa. Granica biegnie wzdłuż zagajnika. Na całej długości widoczne są liczne ścieżki. Wydeptana w wielu miejscach trawa prowadzi z lasu na pole.

– Trzeba być Indianinem, żeby wiedzieć, czy ktoś przeszedł wczoraj, czy tydzień temu – mówi funkcjonariusz straż granicznej.

Najbardziej w takich wypadkach pomaga węch psa. Bywa jednak często, że przewodnik z psem robi dziennie 15 kilometrów podczas jednego patrolu.

Czasem obserwowanie świeżych śladów daje rezultaty. 11 sierpnia pogranicznik zauważył świeże ślady prowadzące od granicy. Wydeptana ścieżka wskazywała na to, że poruszała się wtedy duża grupa ludzi. Od przejścia drogowego w Budzisku jest to odległość 2-3 kilometrów. Dalej przeszli już po otwartej przestrzeni przez pole, ścieżka prowadziła do zabudowań. Potem prawdopodobnie odebrał ich ktoś dysponujący transportem. Funkcjonariusz, który odkrył ślady, powiadomił strażnicę. Na skrzyżowaniu dróg Budzisko-Szypliszki zauważono ciężarówkę-chłodnię marki Star. W środku było 60 Azjatów. Kierowca, mieszkający w Białogostoku, nie przyznaje się do jakiegokolwiek pomocy przy nielegalnym przekraczaniu granicy.

W innym wypadku o zatrzymaniu dużej grupy zdecydował przypadek. Funkcjonariusz, który jechał na nocną służbę do Szypliszek, zauważył w nocy stojącego na poboczu stara. W przeciążonym samochodzie pękła oś. W chłodni, ściśnięci jak sardynki, stali Azjaci.

Polska nie ma podpisanej z Litwą umowy o readmisji. Z Niemcami mamy, dlatego też niemieckie służby nie muszą nam udowadniać, że nielegalni imigranci przekroczyli naszą granicę. Z założenia musieli ją przekroczyć, skoro zostali zatrzymani w jej pobliżu. Litwinom musimy to udowodnić i to w przeciągu 48 godzin. Z opinii pograniczników wynika, że Litwini niechętnie przyjmują grupy, a często przeprowadzenie ewidentnego dowodu sprawia trudności. W przypadku zatrzymania w sierpniu dużej grupy, polskie służby zastanawia fakt, że 64-osobowa grupa Azjatów przeszła tuż obok litewskiej wieży obserwacyjnej...

– Jeśli ślady są świeże i pokażemy, że tędy przeszła grupa, jest łatwiej – mówi jeden z funkcjonariuszy – ale czasem chwytamy się takich sposobów, że znalezione bilety litewski przy jednym z imigrantów staje się jedynym przekonującym dowodem.

W większości przypadków jednak pogranicznicy widzą ślady, które w pewnym momencie się urywają, wchodzą między zabudowania albo w podmokły teren. Pies traci trop i człowiek staje się bezradny. Można już tylko liczyć na przypadek.

Z końcem tego roku zaprzestanie produkcji grajewski oddział Zakładów Przemysłu Pasmanteryjnego „Pasmanta” SA w Białymstoku. Decyzję taką podjęły Zarząd i Rada Nadzorcza spółki, która od 1 stycznia 1996 r. uczestniczy w programie NFI. W Grajewie twierdzą, że akces „Pasmanty” do NFI doszedł do skutku tylko dzięki poparciu załogi oddziału, przekonanej o korzyściach, płynących z tej decyzji. Zamiast spodziewanych korzyści, 86 pracowników oddziału, w większości kobiety po czterdziestce, mają w perspektywie 3 miesiące utratę pracy i trwały status bezrobotnych.

MARIA KACZYŃSKA

Po roku 1990 „Pasmanta” przeżywała kłopoty typowe dla większości przedsiębiorstw państwowych. Zalażamy się wcześniejsze układy z odbiorcami pasmanterii i trzeba było od nowa przecierać ścieżki na rynku. Oddział w Grajewie, utworzony w latach 50., uzyskał w tym okresie pewną samodzielność. Pozwolono mu mianowicie na sprzedaż wyrobów na własną rękę. Dziś załoga zgodnie twierdzi, że tylko dzięki jej wysiłkowi po dwóch latach zaczęła rosnąć wartość produkcji i sprzedaży. W

latach 1995–96 uzyskane przychody, rzędu 35–40 mld st. zł, zapewniały skromną rentowność.

– Dwa lata temu w dyrekcji zaczęto mówić, że jednak trzeba myśleć o przyszłości i pojawiła się koncepcja przystąpienia do NFI – wspomina Andrzej Kozłowski, przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „S”.

Załoga Grajewa uznała, że w sytuacji oddziału będzie to najlepsze wyjście. Przez całe dziesięciolecie był on bowiem systematycznie pomijany przez białostocką dyrekcję przy decyzjach dotyczących inwestycji i modernizacji. W efekcie, mimo powrotu na rynek i rozkręceniu produkcji, dysponował kompletnie zdekapitalizowaną bazą produkcyjną, wymagającą, w perspektywie kilku lat, niemal całkowitej wymiany.

– Obiecywano nam nowe życie: dostęp do kredytów na rozwój, nowych technologii, nowych rynków zbytu – Andrzej Kozłowski, na potwierdzenie swoich słów pokazuje kolorowy folder Programu Powołanej Prywatyzacji, wydany przez ówczesne Ministerstwo Przekształceń Własnościowych za pieniądze z funduszu PHARE. – Dziś śmiać nam się chce, że byliśmy tacy naiwni. Przymrużenie oka na te kłamstwa to za mało, powinniśmy całkiem zamknąć oczy.

Wyrok z komputera

Pierwsze pogłoski o likwidacji oddziału pojawiły się w zarządzie spółki w kilka miesięcy po przekształceniu. Przedstawiciele Grajewa dawali im odpór, powołując się na nieźle wyniki finansowe oddziału i determinację załogi w szukaniu nowych rozwiązań, służących poprawie rentowności. Jednak w lipcu Zarząd, a potem Rada Nadzorcza, podjęły uchwałę o zaprzestaniu produkcji w Grajewie do końca br. Podstawą decyzji – taką przynajmniej wersję przekazano załodze i kierownictwu oddziału – były wykonane komputerowe symulacje, z których wynikało, że spółka, w perspektywie kilku lat, uzyskiwać będzie lepsze wyniki bez oddalonego o ponad 80 km zakładu.

– To był dla nas szok, ludzie przez kilka dni siedzieli jak sparaliżowani na stanowiskach pracy – mówi kierownik produkcji. – Każdy zadawał sobie pytanie, jak to możliwe, przecież dobrze sobie radzimy i na wiele nas stać.

Pani Jadzia, były członek Rady Pracowniczej, która w imieniu załogi z Grajewa głosowała dwa lata temu za przystąpieniem do NFI, jest kłębkiem nerwów: – Wstydzę się koleżanek, czuję się tak, jakbym je zdradziła – niemal płacze z żalu i bezsilności.

Na stres załogi większy nawet wpływ od rychłej perspektywy utraty pracy ma właśnie owo poczucie bezsilności w sytuacji, gdy wszyscy są przekonani, że oddział lepiej sobie radzi niż firma-matka w Białymstoku. Władze spółki nie mają bowiem zamiaru stanąć do dyskusji na racje. Prezes Zarządu Wiesław Lerman także niżej podpisanej odmówił chwili rozmowy na ten temat.

Machina poszła w ruch

O zamiarze zlikwidowania produkcji do końca roku Zarząd poinformował już Rejonowy Urząd Pracy w Grajewie, zapowiadając z dniem 30 września wypowiedzenia dla całej załogi oddziału. Sposób, w jaki spółka chce to przeprowadzić, jest dla załogi prawdziwym dramatem. W wypowiedzi nie mówi się bowiem o zwolnieniu grupowym z powodu likwidacji miejsc pracy, ale o... wypowiedzeniach z powodu restrukturyzacji przedsiębiorstwa. Wszystko wskazuje na to, że połowa pracowników, przede wszystkim tkaczki, otrzyma tylko wypowiedzenie dotychczasowych warunków pracy i propozycję podjęcia pracy na nowych warunkach, mianowicie... w firmie-macie w Białymstoku.

WRUP usłyszeliśmy opinię, że jest to typowy wybieg, jaki pracodawcy stosują,

by obniżyć koszty zwolnień. Grajewo oddalone jest od Białogostoku o ponad 80 km i propozycja dojazdów do pracy w firmie-macie stanowi oczywisty nonsens. Jeśli jednak pracownicy oddziału w narastającym zamieszaniu przyjmą zmienne warunki pracy, a potem zrezygnują z dojazdów, w świetle kodeksu pracy stracą pracę z własnej winy.

W zakładzie przejrano jednak natychmiast ten podstęp. Ofertę władz spółki uznano za poniżającą. W przeprowadzonym referendum wszyscy zgodnie odrzucili możliwość dojazdów do Białogostoku.

Szukanie wyjścia

Grajewska „Pasmanta” jest zakładem bardzo specyficznym. Załoga przez lata całe pozostawała w przekonaniu, że jest po macoszemu traktowana przez firmę-matkę. Zdaniem A. Kozłowskiego, wytworzyło to w ludziach specjalną więź, mocniejszą niż stosunki w przeciętnym zakładzie. Pracownicy są zdolni do daleko idących poświęceń dla dobra zakładu pracy. Świadczy o tym np. fakt, że tkaczki z 30-letnim stażem po roku 1990 przestały się na zupełnie nową organizację produkcji, wymuszoną przez rynek. Należy przy tym pamiętać, że mają one do dyspozycji maszyny, pamięta-

W grze o rentowność nie ma sentymentów

Dramat w Grajewie

Od kilku lat zwiększa się liczba uczniów, którzy po lekcjach idą do drugiej „szkoły” – na indywidualne douczanie, zwane korepetycjami. Prawie 40 proc. nauczycieli dorabia sobie w ten sposób do pensji.

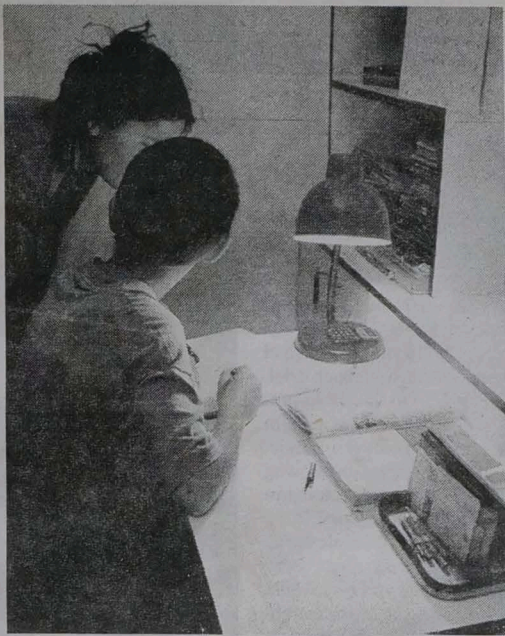
DOROTA NAUMCZYK

Zwyczaj płatnego dokształcania się jest tak stary, jak stara jest instytucja szkoły. Z tym, że jeszcze do lat 80-tych tego wieku, na korepetycje uczęszczali głównie te osoby, które nie radziły sobie w szkole. Uczeń, który nie zrozumiał czegoś na lekcji, nie nadążał z opanowaniem mate-

uczyć się jak najczęściej, bo nie wiadomo, co kogo w życiu spotka...

Korepetycje dla ucznia – tak czy nie?

Wielu rodziców, zaniepokojonych słabymi ocenami dziecka, nawet w młodszych klasach szkoły podstawowej, zatrudnia korepetytorów. Dzieci biorą „korki” właściwie ze wszystkiego, no może oprócz muzyki i wychowania fizycznego. Tymczasem szkolne niepowodzenia, które zaczynają się w tak młodym wie-



Korepetycje są tak stare jak szkoła

Płatne dokształcanie jest plagą współczesnej szkoły

Moda na korepetycje

riatu w szkole – brał korepetycje (często u nauczyciela, który go uczy w szkole).

Dobrym okresem na zarobienie dodatkowych pieniędzy przez nauczycieli były przede wszystkim miesiące wiosenne. Wtedy to bowiem uczniowie przypominali sobie o zbliżających się egzaminach do szkół średnich czy też na wyższe uczelnie i bez opamiętania zapisywali się na różnorodne przyspieszone kursy, przygotowujące do tych egzaminów, czy też na indywidualne dokształcanie – najchętniej oczywiście do osób, które siedziały później w komisjach egzaminacyjnych.

Po przełomowych zmianach, jakie nastąpiły w naszym kraju w latach 80-tych, zmienił się nieco sposób postrzegania rzeczywistości przez większość społeczeństwa. Teraz ludzie dokształcają się, chodzą na różnorodne kursy, czy też biorą korepetycje nie po to, by „po znajomości” zdać jakiś egzamin, a po egzaminie zapomnieć całą nabytą wiedzę, a raczej po to, by na-

ku, są zazwyczaj spowodowane czynnikami natury psychicznej czy jakimiś zaburzeniami emocjonalnymi. Zanim więc rodzice zdecydują się na posłanie dziecka na pozalekcyjne dokształcanie, powinni wybrać się z nim do psychologa, który przeprowadzi odpowiednie testy i poradzi, jak z nim pracować. W wyniku badań czasami okazuje się, że dziecko jest bardzo inteligentne, ale ma dysleksję lub problemy z koncentracją. Przy zaburzeniach tego typu pomoc korepetytora nie wystarczy, bo niezbędne są dodatkowe spotkania ze specjalistą.

Jak wszyscy, to i ja

Najobfitsze żniwo korepetytorzy zbierają wśród ośmioklasistów. W ostatnim semestrze szkoły podstawowej, każdy uczeń, który marzy o jakimś bardziej renomowanym liceum czy też obleganym technikum, bierze korepetycje. Wówczas rodzice innych uczniów ulegają prawdziwej histerii.

– Wszyscy biorą korepetycje, więc moja córka też musi, bo inaczej odpadnie na egzaminie – mówi mama 15-letniej Kasi.

Wówczas poprzez rozwijanie wici wśród znajomych poszukujemy nauczyciela, który prowadzi lekcje w wymarzonej szkole naszego dziecka i załatwiamy naszej pociesze płatne dokształcanie. Potem dziecko kończy szkołę średnią, chce dostać się na studia i... sytuacja się powtarza.

Takie płatne dokształcanie w większości przypadków jest tylko wyrzuceniem pieniędzy, ponieważ, kiedy dobry uczeń, który ma w szkole większość „piątek” i „czwórek”, bierze jeszcze dodatkowe lekcje, to sprzyja to tylko nabijaniu kiesy korepetytorom i uspokojeniu sumienia rodziców, którzy zaczynają myśleć: „dałem z siebie wszystko, aby moje dziecko dostało się do wybranej przez siebie szkoły”.

Co uczeń robi w szkole?

Zdaniem wielu uczniów, ponad 80 proc. umiejętności potrzebnych do tego, aby dostać się do dobrego liceum czy na renomowaną uczelnię, zdobywa się poza szkołą. Szkoła nie dostarcza więc potrzebnej wiedzy. Proponowany przez nią zestaw wiadomości to pamięć, a nie tego przekazywana według zasady: liźnąć wszystkiego, ale niczego do końca. Uczeń zostaje więc wyposażony w wiedzę z różnych dziedzin, której potem za nic nie potrafi wykozystać w praktyce. Jeżeli więc chce np. dobrze zdać egzaminy na studia, musi słono zapłacić za dodatkowe dokształcanie, które często polega tylko na przypomnieniu lub połączeniu w logiczną całość zdobytych w szkole wiadomości. Pozostaje pytanie: dlaczego nie może tego zrobić sam? Dla-

czego nie jest w stanie sam usiąść w domu i powtórzyć zgromadzony w ciągu lat materiał? Otóż dlatego, że polska szkoła nie uczy ucznia, jak się uczyć. W szkole uczniowie jedynie wkuwają reguły i definicje, które potem szybko zapominają. Jest jednak szansa, że polska szkoła się zmieni, bowiem w tym roku ruszyła reforma programowa oświaty. Na to trzeba jednak czasu. Póki co, uczniowie płacą...

Najdrożej za języki

Za 45 minut pracy z uczniem szkoły podstawowej nauczycielowi przedmiotów ścisłych – matematyki lub fizyki – trzeba zapłacić średnio 11-18 zł. Ceny prywatnych lekcji rosną wraz z wiekiem ucznia. Ceny „przyspieszonych” korepetycji, służących usystematyzowaniu wiedzy przed maturą lub egzaminami wstępnymi na studia, przyporządkowane są zawrotowi głowy. Dobry matematyk żąda powyżej 20 zł, polonista i historykowi wystarcza zazwyczaj 15 zł za 45 minut zajęć.

Dużą konkurencją dla nauczycieli w udzielaniu korepetycji są studenci. Przede wszystkim dlatego, że mają nieco niższe ceny, a poza tym chętniej zgadzają się na lekcje w domu ucznia. Studente pedagogiki za godzinę zegarową pracy z uczniem rodzic zapłaci 8-10 zł, studentowi matematyki 10-14 zł.

Najbardziej kosztowne jest posyłanie dzieci na prywatne lekcje języków obcych. Za 45 minut „korków” z języka angielskiego trzeba zapłacić od 15 do 35 zł, w zależności, czy uczy student, dyplomowany filolog, czy też cudzoziemiec.

Ponad 32 proc. uczniów uczestniczy w dodatkowo opłacanych zajęciach.

Tajne nauczanie

Prawie 40 proc. nauczycieli udziela korepetycji. Zazwyczaj odbywa się to na zasadzie dorabiania przez nauczyciela „na lewo”. Teoretycznie, udzielający korepetycji nauczyciel, powinien założyć jednoosobową firmę edukacyjną i płacić podatki. Praktycznie – rejestrują się tylko nieliczni.

Większość nauczycieli-korepetytorów nie ukrywa, że miesięczne dochody z udzielania dodatkowych lekcji kilkakrotnie przekraczają ich szkolną pensję.

– Za godzinę pracy z jednym uczniem w domu zarabiam kilka razy więcej, niż za godzinę pracy w szkole z całą klasą – mówi nauczyciel języka angielskiego w jednym z białostockich liceów.

Wielu anglistów, germanistów i romanistów zatrudnia się w szkole tylko na pół etatu – żeby mieć ubezpieczenie, potrzebne dziś w przychodni lekarskiej, a w przyszłości do emerytury.

Po Mońkach krążą agenci

KOLEJNA PIRAMIDA?

Możesz zarobić grube pieniądze – mówią agenci znanej już na naszym rynku wysoko notowanej na świecie firmy ubezpieczeniowej „A...” – tylko ubezpiecz się i przystąp do pracy. Niewiele jednak zdaje sobie sprawę z tego, że nie są to prawdziwi agenci tej firmy, lecz pracujący w networkowym systemie budowniczy kolejnej piramidy finansowej. Austriacka firma pośrednicząca w zawieraniu ubezpieczeń nie jest, jak się okazuje po wielu przypadkach fuszerki, zainteresowanymi samymi ubezpieczeniami i klientami, lecz tylko pozyskaniem jak największej ilości pracowników do sieci.

KAZIMIERZ RADZAJEWSKI

Obiecują prawdziwe eldorado na starość, potężne emerytury, kolosalne sumy z ubezpieczenia na życie i wiele innych atrakcji, za spore jednak pieniądze. A przy tym, tak starają się przedstawić korzyści płynące z bycia agentem w ich firmie, by pozyskać kolejnych współpracowników. Od tego bowiem, jak się potem okazuje, zależy w największej mierze ich zarobek. Ich sładowa wiedza na temat ubezpieczeń, czy choćby zasad i warunków zawierania polis, powinna już przy pierwszym z nimi kontakcie dać cokolwiek do myślenia. My jednak wierzymy najczęściej na słowo i rzadko kiedy żądamy legitymacji, czy choćby konfrontacji nazwiska pośrednika z danymi o nim w firmie.

Namnożyło się przy tym tych pseudoagentów co niemiara i trzeba aż się oganiać przed ich wyuczoną nachalnością. Tylko w samych Mońkach kręci się ich ok. dziesięciu. Ubezpiecz się sam – mówią – a potem ubezpiecz swoją rodzinę i szukaj dalszych klientów. Naiwnych jak zwykle nie brakuje i dopiero po dokładnym zeznaniu się z polisą, lub po uświadomieniu przez prawdziwego przedstawiciela firmy „A...”, na jakie warunki ubezpieczenia przysłał, delikwent szuka ratunku bezpośrednio w firmie. I co słyszy? – Proszę rościć pretensje do firmy pośredniczącej i ich agenta.

Żądane składki, już nawet z samej natury ubezpieczenia są relatywnie wysokie i choć wysokość jest uzasadniona, powinno to skłaniać do zainteresowania losami swoich pieniędzy. Co np. będzie z nimi, gdy firma pośrednicząca „zwinie interes” lub sam networkowiec zaprzestanie pracy i pilotowania ubezpieczonego? Pytanie to zadane bezpośrednio przedstawicielowi „A...” w Mońkach agentowi H.B. Zabrzmi to przykro, ale szukaj wiatru w polu – odpowiedział. – Nikt z naszej poważnej firmy nie weźmie odpowiedzialności za nadużycie zaufania u klienta spowodowane przez pośredników. Pomocy i owszem udzielimy, jednak to sam ubezpieczony będzie musiał poradzić z unormowaniem swojego ubezpieczenia.

O tym, że tak jest wiedziałem już z relacji kilkorga oszukanych, a przekonałem się aż nazbyt dobitnie, kiedy problem dotknął bliskiej mi osoby. Nie wiem jak to się stało, ale tłumaczenie było tak przekonujące i poparte pośpiesznymi wyliczeniami, że podpisałem polisę – wyjaśnia poszkodowana. Dopiero po uświadomieniu przez osobę znającą temat ubezpieczeń, że to wcale nie wygląda tak różowo jak było przedstawione, oraz że wybrałam niekorzystny wariant ubezpieczenia, otworzyły mi się

oczy. Chcę wyciągnąć natychmiast swój 500 zł – zażądałam od agenta. Proszę tylko napisać rezygnację i wysłać do firmy – odpowiedział. O tym jak rezygnacja ma wyglądać, gdzie dokładnie ją wysłać, jakie z tym wiąże się koszty i jakie konsekwencje finansowe można przy tym ponieść, agent już nie wiedział.

Inny człowiek z tej samej branży próbował coś tam tłumaczyć, ale ostatecznie tylko wystraszył stwierdzeniem, że z odzyskania pieniędzy nici. Dopiero p. H.B. po konsultacji u szefów w Białymstoku wyjaśnił nieporozumienie, które tłumaczył potem kompletną niewiedzą networkowców.

Też miałam ochotę być agentem u tego pośrednika – mówi H.B. – i odbyłbym nawet kilka szkoleń. Wielka sala, brawa, złote zegarki w prezencie za wyniki i „szkolenie”, a raczej nauka metod socjotechnicznych. Jako że jestem od kilku lat pracownikiem ubezpieczeniowym pewne szkolenia zastanawiać nad tym, co mi ci eleganccy panowie tłumaczą. Zaczęłam zadawać merytoryczne pytania do tyżących przepisów, norm, zasad itp. Panie, a po co panu ta wiedza? – zapytał szkoleniowiec, pan musi tylko wiedzieć jak przekonać potencjalnego klienta do wykupienia polisy, wyciągnąć jak największe pieniądze, a przede wszystkim poszukać nowych pracowników do sieci. Nie ze mną te numery – pomyślałam – nie chcę być przesładowany przez moje ofiary i nie będę nabijał kabazy jakiemś tam Austriakowi. Temat jednak wydał mi się na tyle interesujący, że po przeczaj znajomych dotarłem wprost do „A...” i po zasięgnięciu konkretnych informacji zdecydowałam się na pracę w firmie, ale już jako bezpośredni przedstawiciel. Kilometry tam z nagraniami ze szkoleń, grube teczki przepisów i już prawie kompletna wiedza o ubezpieczeniach to efekt rzetelnego podejścia do pracy. A skutek? – Prawie setka klientów. Takich złotych zegarków jak „dawali” na szkoleniu mógłbym już kupić przynajmniej kilka. Mam przede wszystkim doradzać klientowi jak korzystać z ulokowanego pieniądza i to wydaje mi się być najważniejsze w pracy agenta ubezpieczeniowego.

Nie chcę nic mówić o swoim austriackim pośredniku białostockiej przedstawicielce „A...”. I nie dziwota. Opisany przypadek nierzetelności nie jest wcale odosobniony i nikt z firmy nie chce, by zła praca była kojarzona z firmą H.B. radzi by zawsze sprawdzać dokumenty i uprawnienia agenta, oraz poleca zasięgnięcie informacji o proponowanym ubezpieczeniu u doradcy ubezpieczeniowego.

SŁOWO SIĘ RZEKO – Gdzie jest Kobyłka?



Potrzeba miłości

Rozmowa z Jerzym Stuhrem i.in. o miłości, sukcesie, moralizowaniu, języku uniwersalnym raz o tym, co zawdzięcza Kiełowskiemu

– Nie czuje się pan zawiedziony z nieprzyznania „Historii miłosnych” głównej nagrody w Wenecji?
– Ja jestem usatysfakcjonowany. Od 14 lat polski film nie mógł się dostać na ten festiwal. Trochę to mi ciążyło, bo nie



czuję się na siłach, by nieść na swoich barkach ciężar za całą naszą kinematografię. Zaraz po pierwszym pokazie filmowym stałem się pupilem dziennikarzy. To oni naganiiali całą maszynę, że to ja niby jestem faworytem festiwalu.

– Nikt chyba nie spodziewał się sukcesu. Gdy o filmie zrobiło się głośno i chciano go pokazywać w całej Europie, okazało się, że nie ma z kim o tym rozmawiać.

– Rzeczywiście, to była dla wszystkich niespodzianka.

Pomimo tego droga międzynarodowa „Historii” rozwija się fantastycznie. Za parę dni startuje on na festiwalu w Chicago. Na razie został kupiony do pięciu krajów. Pewnie, że nagroda główna mogłaby jeszcze pomóc dystrybutorom tego filmu. Przede mną tak czy siak otworzyły się wszelkie drogi.

– Poddal pan swoich bohaterów (bohatera?) próbie miłości. Można było postawić ich twarzą w twarz z innym problemem.

– Dlaczego akurat miłość? Mam takie poczucie, że to jest ważny temat, a w filmie traktowany ostatnio trochę po macoszemu. Za dużo jest w kinie nihilistycznych postaw, które bezpośrednio wpływają na młodzież. Boję się reakcji śmiechu na śmierć człowieka. A przecież ten reżyser świadomie tym manipuluje, tu nie dzieje się przypadkiem. I tak sobie pomyślałem, żeby zabrać ten głos z drugiej strony. To nie bez kozery młode zespoły śpiewają o potrzebie miłości, o potrzebie drugiego człowieka.

– Moralizowanie jest więc tu świadome.

– Cel był taki, żeby coś wskazać jasno. Chociaż sam nie lubię moralizowania zarówno w życiu jak i w sztuce, to jednak tym razem coś mnie pognęło w tę stronę. Chciałem, żeby był moral, taki trochę przez łzy.

– „Historie miłosne” to w zasadzie moralitet. Tyle, że moralitety są z reguły banalne, a pana film banalny nie jest.

– Ja się bałem, że to właśnie będzie banalne i dlatego dużo robiłem, żeby pokomplikować troszeczkę, żeby nie stał się ten film wyłącznie wykładowo-moralnym. Chociaż przyznaję, myślałem formą moralitetu.

– Nie sposób nie wpaść w „Historiach” na trop publicystyki.

– Nie razi mnie to, że publicystyka. Dostojewski też z prasowych anonsów czerpał tematy swoich wielkich dzieł. Rozumiem to tak, że ja muszę chodzić po tym samym chodniku co zwykli ludzie, słuchając o czym oni mówią.

– Gdzie jeszcze szukał pan tematów do „Historii”?

– Wie pan, całe moje życie. Zebrał się pewien bagaż, który można było wykorzystać. Nikt mnie w czymś takim nie obśadzał, nikt nie dawał ujścia takim tematom. Sama praca nad scenariuszem to już czysta przygoda intelektualna: a jakby jeszcze skąplikować jakąś scenę, a jakby jakoś mniej optymistycznie skończyć. Wszystko jest przedmiotem rozważań, całe ustawianie tych klocków.

– Co zadecydowało o sukcesie tego filmu?

– Myślę, że temat, sposób jego przedstawienia. Chciałem, by te postacie tylko dotykały problemu, by zostawić otwarte pole do odzewu, do rozmowy. Żeby widz się odnalazł w tych kilku, kilkunastu sytuacjach. Przecież na ten temat, o co pyta ankietę bohatera, można było fantastycznie sceny powymyślać. A ja ograniczałem te postacie, żeby to było takie wyczyszczone, surowe, otwarte, dające asumpt do rozmowy. Okazało się, że przypadkiem trafił mi się jakiś uniwersalny język. Publiczność zachodnia reagowała podczas projekcji identycznie jak nasza. Rozterki bohaterów dotyczyły ich w identycznym stopniu.

Myślę, iż zwolenników temu filmowi może dostarczać również jego szczerość, prostota. Nie potrafiłbym robić filmów skierowanych specjalnie do młodzieży. Do niej zbliża mnie właśnie stopień szczerości. Ja widzę w szkole, że im będę szerszy w stosunku do nich, tym oni bardziej się będą przedemną otwierać. Młodzi tak nieufnie patrzą na moje pokolenie. Myśm ich zdawali, tymi głupimi nauczycielami, dwulicowymi rodzicami, opuszczeniem, samotnością, kompromitacją. Trzeba się przed nimi otworzyć, wówczas zrozumieją, że ten zgred nie kłamie.

Mówię o uczuciach, bo moje pokolenie jeszcze знаło ich wagę i umiało je wyrażać. Obecnie największy problem sprawia młodym

właśnie ich wyrażanie. Oni się wstydzą do nich przyznać, mówić o uczuciach. Obracają wszystko w żart, agresję. Nie potrafili tak zwyczajnie powiedzieć: kocham.

– Czy pracując nad filmem, świadomie stosował pan jakieś zabiegi, by stał się on uniwersalny?

– Absolutnie nie. Pracowałem nad nim tak samo jak nad poprzednim. Tamten był kompletnie hermetyczny, nieprzekładalny, mimo iż po angielsku mówiło się prawie cały film, nie nie rozumieli. To się samo z siebie udało. Może to właśnie ta forma. Może otwartość tego filmu. To, że jest on taki rozczłonkowany, a gdzieś tam wszystko się schodzi do tego wspólnego mianownika. Ludzie przyzwyczajeni są do takich symulanicznych oglądów i chwycili to.

– „Historie miłosne” zadedykowane zostały Kiełowskiemu.

– Ja z nim zaczynałem. On mnie nauczył pewnego sposobu patrzenia na film, na życie. Ten temat, to skupienie się na człowieku, to właśnie z niego. Ale absolutnie nie chciałem być epigonem. Mój film jest inny. Ma prosty, jasny morał, czego Kiełowski unikał. Ale ducha jakiegoś ma z jego twórczością wspólnego, przecież ja się z tej formacji, której on przewodniczył, wywodzę.

– Jasno feruje pan wyroki.

– Nie rozumiem tego jako wyroków. Te miłości, które zyskały odpowiedź pozytywną, czeka bardzo trudne życie. Nie ma tu pełnego szczęścia, a tamci też nie są skazani. Oni tylko zostali sami. Są strasznie sami i mi jest ich żal. Sam bywałem czasem tak przegrany.

Pytał i notował
MACIEJ SULIMA

POSTAĆ
MULTIMEDIALNA

Stuhr z ekranu

Jego niepospolity talent komediowy zabłysnął już w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych. Jako prowadzący **Spotkania z baladą** był kimś wyjątkowym w telewizji czasów wczesnego Gierka. Zadebiutował od razu u swojego mistrza – Krzysztofa Kiełowskiego, w obrazie pt. **Spokój**, gdzie zagrał człowieka po odsiadce. W tym samym roku – 1976 – Kiełowski obsadził go w swoim następnym filmie **Bliźna**.

Ogromny sukces przyniosła mu tytułowa rola w **Wodzie** Jerzego Feliksa Falka. Karierowicz Lutek Danielak uczynił ze Stuhra prawdziwą gwiazdę. Świetne role posypały się jak z reki: 1978 – **Aktorzy prowincjonalni** Agnieszki Holland i **Bez zniczek** Andrzeja Wajdy; 1978 – **Szansa** Feliksa Falka i rewelacyjny **Amator** Kiełowskiego.

Powrót po blisko 4 latach na ekrany kin był kolejnym sukcesem aktora, tym razem komediowym. **Seksmisja** Jerzego Machulskiego – 1983 – była swoistym odreagowaniem na okres stanu wojennego. Dwa świetne filmy i dwie kapitalne role przyniosła mu współpraca z Piotrem Szulkinem: **O-bi, O-ba koniec cywilizacji** i **Ga, ga, chwala bohaterom**.

W 1986 roku z jego udziałem powstał **Bohater roku** Falka, niejako kontynuacja **Wodzie** oraz **Pociąg do Hollywood** Radosława Piwońskiego. Rok później kolejna udana współpraca z Machulskim – **Kingsajz** oraz dobra rola w słabym **Luku Erosa**.

Bardzo dobrze wypadła czwarta już chyba rola u Kiełowskiego w ostatniej części **Dekalogu** – 1988. Następnie przyszły słabsze filmy – **Obywatel Piśarczyk** i **Uprowadzenie Agaty**. Rewelacyjna rola brata-mamuski, zagrana w 1993 roku u Kiełowskiego w **Trzy kolory: Białe**, pozwoliła mu w pełni rozbiłyć na ekranach europejskich kin.

W 1994 roku pan Jerzy zadebiutował w roli reżysera, obsadzając się w zabawnym **Spisie cudzołóżnic**, gdzie jako krakowski inteligent rozlicza się z przeszłością. Temat miłości powraca w jego najnowszym filmie – **Historiach miłosnych**, do którego napisał scenariusz, zagrał cztery role oraz czuł nad całością jako reżyser. (Naszą entuzjastyczną recenzję z tego filmu, mogliście przeczytać tydzień temu). (MS)



MULTIPILOTKI

Michael Jackson...

...znalazł się ponoć w nie lada tarapatkach finansowych i na gwałt potrzebuje gotówki. Pod zastaw zaciągniętego kredytu pozyla połowa piosenek Beatlesów, do których prawa autorskie wykupił kilka lat temu oraz „Neverland”. Choć mają być to jedynie chwilowe problemy finansowe, to jednak przyszłość zapowiadanych przez Jacksona inwestycji w Warszawie, może stanąć pod znakiem zapytania.

Biskupi...

...włoscy promują rocka. Założona przez Konfederację Episkopatu Włoch fundacja „Hope Music” wyda płytę rockową. Prezentacja utworów zawartych na tym krążku nastąpi w sobotę wieczorem, na Kongresie Eucharystycznym w Bolonii, w czasie koncertu poprzedzającego wielki koncert (m.in. z udziałem Boba Dylana), któremu będzie się przysłuchiwał sam papież Jan Paweł II.

Płyta wydana przez włoskich biskupów zawierać będzie 9 utworów rockowych, bluesowych i jazzowych, w wykonaniu młodych wykonawców, którym Konfederacja Episkopatu Włoch chce pomóc w początkach kariery.

Zbigniew Boniek...

...były reprezentant Polski w piłce nożnej, zawodnik Juventusu i AS Roma, został odznaczony przez prezydenta Włoch Oscara Luigi Scalfaro, Krzyżem Komandorskim Orderu Zasługi Republiki (co roku przyznawanych jest 1420 takich odznaczeń).

Woody Allen...

...ponownie zostanie ojcem. Owoc wdawa więc związek z jego adoptowaną córką, skośnooką Soon Yi, będący przyczyną rozstania z Miał Farrow. Warto przypomnieć, iż ostatni film tego artysty, który gościł na naszych ekranach nosił tytuł „Wszyscy mówią kocham cię”... (MS)

Przerabianie artystów filmowego obrazu w fabrykantów odmłodzonej rozrywki dla dzieci nabrało ostatnimi czasy w Hollywood dużej, nomen omen, szybkości. O ile zrobienie zwykłego montażyisty ze Spielberga zajęło przemysłowi kilkanaście lat, to Jan De Bont dziewczęstwo stracił już podczas kręce-



Sandra Bullock

nia „Twistera” – swojego drugiego w karierze (po słynnym „Speed”) obrazu. Wchodzący na polskie ekrany „Speed 2” jest na bakier już nawet z potencjalnie niewielkim ilorazem inteligencji kinomana.

„Speed” był powiewem świeżego powietrza w obarczonej nadmiarem eksplozji, moralizatorstwa i komiksowej psychologii skansenie kina akcji, końską dawką adrenaliny, operatorskim majstersztykiem, pozbawionym zbędnej gadaniny poematem ku czci ruchu i materii. De Bont udowodnił, że nowoczesnym językiem można opowiedzieć prostą historię i bez piętrzenia scenariuszowych i wizualnych bredni grać na nerwach widza (w pozytywnym sensie) prawie do ostatniej minuty. Następnym „Twister” miał w sobie już tylko cień tej wewrwy – w antrakcie między kaśkaderskimi popisami tornada z ekranu wyla scenariuszowa siemnięga, a aktorskie popisy Billa Paxtona i Helen Hunt w roli skłóconego małżeństwa mogłaby równie dobrze zastąpić przerwa na reklamę podpasek.

W „Speed 2” De Bont nie zdołał utrzymać tempa części pierwszej ani wrócić do kowbojskiej formuły „najpierw strzelasz, potem pytasz, o co chodzi”. Nie

zapropomował też w nic w zamian. Akcja filmu przenosi się z autobusu na okazały (i ciężki, niestety) prom wycieczkowy, naprawdę złego Dennisa Hoppera podmienia odпустowo straszny Willem Dafoe, a od zdesperowanego i wrażliwego Keanu Reevesa, Sandra Bullock woli równie zdesperowanego, lecz już całkiem pozbawionego rysów mięczaka – Jasona Patrica. Jeśli dodamy do tego pomysły scenarzysty, którego umysł w pijanym widzie projektował sceny akcji nie mające wiele wspólnego z elementarnymi prawami natury (łącznie z prawem Archimedesesa) – obraz przasnej całości jest kompletny. Trzeba przyznać, że do pewnego momentu ten cyrk da się oglądać z zainteresowaniem – identycznie, jak „Zaginiony świat” Spielberga. Chodzi w każdym razie o pierwszą godzinę projekcji, gdy ekipa pamięta jeszcze, że człowiek wypadający za burtę w odległości kilkuset metrów od sunącego z dużą prędkością statku nieuchronnie musi zostać wessany pod wodę. Później nie jest to, niestety, już takie oczywiste...

(tola)

„Speed 2. Cruise Control”, USA 1997, reż.: Jan De Bont, wyst.: Sandra Bullock, Jason Patric, Willem Dafoe, Glenn Plummer.

Na bakier z inteligencją kinomana

Wodowanie De Bonta

Wszechobecny bałagan

Cd. ze str. 1.

Kilkanaście osób, które zapłaciło po 50 zł za bilet w pierwszym rzędzie, musiało szukać sobie innych miejsc, gdyż w ostatniej chwili orkiestrę posadzono tuż przed sceną, zaś fotele pierwszego rzędu posłużyły muzykom za stoliki do grzechotek, nut, ustników i futerałów.

Polk zamiast Ibisza

Już na początku imprezy wielki zawód przeżyli wszyscy, którzy chcieli zobaczyć w roli prezentera Krzysztofa Ibisza. Po rozstaniu z TVP nie miał on szans na poprowadzenie konkursu, który emitowała publiczna telewizja. Zastąpił go Piotr Polk – niestety, używając określenia sportowego można śmiało powiedzieć – gracz niższej ligi.

Początek był wyjątkowo nudny – krótka prezentacja dziewcząt w strojach sportowych i znacznie dłuższy pokaz jury. Dopóki występowały zespoły taneczne – nie było problemu. Sztuczny dym skutecznie skrywał ślady, jakie zostawały na ubraniach tancerzy po naziemnych piruetach, poślizgach i przeskokach.

Podłożona muzyka

Pierwszy niesmak pojawił się, gdy wystąpiła Anna Maria Jopek. Gitarzysta, który jej akompaniował, nawet nie starał się zbyt wiele ukrywać, że muzyka słyszana w głośnikach płynie z taśmy. Najgorzej z playbackiem dawał sobie radę zespół Lombard. Solistka grupy Małgorzata Ostrowska z trudem nadążała za dźwiękami płynącymi z głośników, a próby rozruszania publiczności – w momencie kiedy miała włączony mikrofon były co najmniej dziwne. Najwięcej emocji wzbudził koncert zespołu Just 5 – grupa kilkunastu małoletnich dziewcząt narobiła sporo krzyku. Podczas występów reszty zespołów publiczność zachowywała stoicki spokój.

I wyszły miss(iki)

Już po pierwszym pokazie widać było, że chodzenie w rytm muzyki nie jest najmocniejszą stroną kandydatek na najpiękniejszą Polkę. Ubiory sportowe, w które ubrano dziewczęta, były najprawdopodobniej w jednym – no może w dwóch rozmiarach, bo na każdej wyglądały inaczej. Legginsy wiszące w kroku kandydatki na miss nie wzbudzały pozytywnych odczuć. Niewypałem okazał

się pokaz kozuchów – zwłaszcza tych, które można nosić dwustronnie. Agnieszka Tomaszewska przez minutę walczyła ze swoim odzieniem, zanim udało jej się odpowiednio je ułożyć. Podczas zakładania kozuchów na drugą stronę kandydatki gubiły numerki, wzburzały fryzury – swoje i sąsiadek, jednym słowem przeszkadzały sobie wzajemnie.

Najgorszym pokazem była prezentacja dziewcząt w strojach kąpielowych, które reżyser finałów powinien zatytułować „naga prawda”. Pomijając personalia dziewcząt należy podkreślić, że dzięki tej prezentacji można było się utwierdzić w sloganie: „To właśnie szata zdobi kobietę”. Najbliżej siedzący mogli zauważyć, że kilka dziewczęcych nóg zdobionych nieestetycznymi siniakami.

Sokole oczy jurorów

Duże brawa należą się jury wyborów. Z dziewcząt, które reprezentowały podobny poziom, udało im się wybrać tę najpiękniejszą! Więcej, z dwóch identycznych bliźniaczek (siostry miały tylko inne fryzury: jedna upięła włosy, druga nie) wybrali, ich zdaniem tę ładniejszą!

JBB
Fot. A. Kardasz



O najpiękniejszych Polkach – tej ustępującej i nowo wybranej można powiedzieć krótko: Miss Polonia '96 – blondynka, Miss Polonia '97 – królowa śniegu.



Barczo dobrze w konkursie zaprezentowały się białostkanki. Urszula Kamińska (z prawej) została wybrana III wice-miss, zaś Marzena Postołowicz zdobyła tytuł Miss Foto.



Prezentacja dziewcząt w strojach kąpielowych powinna nosić tytuł „naga prawda”



Pokaz stylizacji i makijażu firmy Margaret Astor, wykonany przez wizażystę Sergiusza Osmańskiego. Na zdjęciu stylizacja „Verry Berry”.

Obsługiwałem francuskiego prezydenta

Z Philippe le Felic, 32-letnim francuskim kucharzem, który przygotowywał posiłki dla papieża Jana Pawła II w czasie tegorocznej pielgrzymki do Polski oraz prezydentów Francois Mitterranda i George Busha, rozmawia Bohdan Hryniewiecki.

W jaki sposób można trafić do kuchni papieskiej i prezydenckiej?

– W jednym i drugim przypadku propozycja przedstawiona została zupełnie nieoczekiwanie. Moje zaskoczenie było ogromne, zwłaszcza że nie zgłaszałem żadnych ofert. Mogę tylko przypuszczać, że ktoś mnie zarekomendował. Widocznie uznano, że moje kwalifikacje i umiejętności są wystarczające, aby sprostać tak trudnemu zadaniu.

Zacznijmy więc od papieża. Sproszono pana z Francji?

– Nie było takiej potrzeby. Jestem bowiem w Polsce już od pięciu lat. Na dwa miesiące przed przyjazdem papieża otrzymałem propozycję od biskupa gnieźnieńskiego, abym w Gnieźnie przygotował obiad, który Jan Paweł II spożyje w gronie zaledwie siedmiu osób. Zgodziłem się, zdając sobie sprawę z ogromnej odpowiedzialności. Potem było jeszcze kilka spotkań, na których uzgadniano szczegóły.

Czy postawiono panu warunki?

– Zostałem poinformowany, że papież jest na diecie i dania muszą być raczej postne, lekkostrawne, z wyłączeniem tłuszczy. Trzeba więc było przygotować odpowiedni zestaw.

Jak to praktycznie się odbywało?

– Do Gniezna przyjechałem w przeddzień przybycia papieża. Miarą zaufania do mnie był fakt, że sam kupiłem i przygotowałem niektóre produkty. Brzmi to może niewiarygodnie, ale tak rzeczywiście było.

W kuchni Seminarium Duchownego następnego dnia rozpocząłem pracę już o ósmej rano. Ok. godz. 15 przyjechał papież. Wszystko było już gotowe. Zakonница i kelner odbierali dania z kuchni i podawali na stół.

Czy osobisty lekarz i ochrona papieża nadzorowali przygotowanie obiadu?

– Nic takiego nie zauważyłem. Proszę o przedstawienie menu. – Obowiązuje mnie dyskrekcja zawodowa. Mogę jedynie powiedzieć, że dań było zaledwie kilka, a sosy bardzo lekkie. Wszystko oparte na polskich produktach, ale przygotowanych na sposób francuski. Chyba obiad smakował Jego Świątobliwości, bowiem trwał aż dwie godziny. Potem otrzymałem bardzo serdeczne podziękowanie i słowa uznania.

Czy wie pan, kto towarzyszył papieżowi przy tym obiedzie?

– O takie rzeczy, zwłaszcza w przypadku tak dostojnej osoby, kucharz nigdy nie pyta. Tylko z niewielkiego grona mogę wywnioskować, że były to osoby najbliższe.

A jak było z Mitterrandem i Bushem?

– To zdarzyło się osiem lat temu. Obaj prezydenci spotkali się na wyspie Saint Martin na Atlantyku. Wtedy też nieoczekiwanie zaproponowano mi przygotowanie obiadu. Tym razem do stołu zasiadło nieco więcej osób.



Znów nie zdradzi pan menu?

– Myślę, że to już można powiedzieć. Obiad był z pięciu dań głównych, podawanych w następującej kolejności: krewetki królewskie, talerz żeglarski, czyli zestaw ryb morskich przygotowanych na różne sposoby, polędwica a la Rossini, talerz francuski, czyli zestaw serów z mego ojczystego kraju, mus egzotyczny z owoców południowych. Do każdego dania jeden gatunek odpowiedniego wina. Na zakończenie francuski koniak i kawa.

Gdzie pan poznał tajniki francuskiej kuchni?

– Pochodzę z Bretanii. Tam uczyłem się trzy lata. Potem pracowałem w różnych regionach Francji. Poznałem więc wszystkie subtelności naszej kuchni od „A”, czyli Aspic, a to jest nazwa pikantnej galaretki, aż do „V”, czyli Vichyssoise – niezmiernie smaczkowej zupy regionalnej, ponad tysiąc nazw i gatunków win, a także wszystkie gatunki naszych serów, których jest tyle ile dni w roku. Kuchnia francuska to jak wspaniała, nastrojowa poezja.

Czy swoich gości podejmuje pan w restauracji, czy w domu?

– Tylko w domu. Moją specjalnością, samodzielnie przygotowywaną, jest pasztet strasburski z marynowanych gęsich wątrobek. Do tego czerwone wino. Lubię też przyrządzać piersi z kaczki w sosie z winnego octu i miodu.

Popularyzuje pan w Polsce kuchnię francuską. Do czego chce pan przekonać naszych rodaków?

– Każda restauracja musi mieć swój styl, poprzez odpowiednio zaaranżowany wystrój wnętrza i dyskretną muzykę tworzyć nastrój pewnej intymności. Do tego dochodzi dobór menu, dekoracja talerzy i półmisek, sposób przyrządzania i podawania przekąsek, ryb, mięs, zup, deserów, dobór win. W Polsce obiad kończy się kawą. Tymczasem razem z kawą powinien być podany słodki deser.

Gdzie pan obecnie prowadzi tego typu konsultacje i popularyzację?

– Dwa razy w tygodniu w białostockim „Cristalu”. Lokal przedstawia się na francuski styl. Podobnie, z mojej inspiracji, kilka renomowanych restauracji w stolicy Czech – Pradze.

100-5834
RADIO ŁOMŻA
68,45 FM

**TU BIJE
SERCE
ŁOMŻYŃSKIEJ
ZIEMI**

RADIO ŁOMŻA 68,45FM
Al. Pilsudskiego 11A, 18-404 Łomża
Tel.: (086) 190-913, 190-997
Fax: (086) 190-999

Jak żyć długo i zdrowo

KŁOPOTY OBŻARTUCHÓW

Wspomniała pani doktor, iż nie należy przejadać się. Czy chodzi głównie o zachowanie smukłej sylwetki i ustrzeżenie się potężnego brzucha?

– Nie tylko o to chodzi. Spożywanie nadmiaru produktów mącznych, cukru i białka powoduje ogólne zatrucie organizmu, stany zapalne oczu, zapalenie spojówek, zapalenie tętnicy, zapalenie rogówki. Wady wzroku, mające przyczynę w zatruciu pokarmowym, można wyleczyć stosując głodówkę. Wówczas następuje wydalenie produktów spalania blokujących mięśnie i naczyń krwionośnych otaczające oczy. Doprowadza to do odprężenia i rozluźnienia mięśni i poprawy wzroku.

Wróćmy do problemu łączenia pokarmów. Dlaczego niektóre połączenia mogą nawet zagrażać życiu?

Zakłócenie precyzyjnego mechanizmu

– Człowiek ma precyzyjne i niezawodne mechanizmy trawienia i przyswajania. Jednocześnie spożywanie rozmaitych produktów, białka, skrobi, cukru i tłuszczu nie jest dobrze tolerowane. Po prostu enzymy, których jest blisko 1800, działają w określonych granicach temperatury i każdy z nich katalizuje tylko jedną, ściśle określoną reakcję.

Łączenie w jednej potrawie lub w jednym posiłku artykułów spożywczych wymagających różnych soków trawienia stawia cały układ trawienny wobec bardzo trudnych wymagań. Wszystkie substancje pokarmowe, które w takich warunkach stają się nie do strawienia, ulegają procesom gnilnym i wywołują nadfermentację.

Trawienie prawie każdej substancji pokarmowej odbywa się bowiem stopniowo, a każdy z etapów wymaga innego enzymu. Kolejny wchodzący do akcji enzym może działać skutecznie, jeśli jego poprzednik także zrobił co do niego należy. Np. jeśli białko nie zostało rozłożone przez pektyny, to enzym, który je rozkłada na aminokwasy, nie będzie mógł wykonać swoich powinności.

Odrobina chemii

Mogłaby pani doktor przedstawić to nieco dokładniej?

– Pepsyna działa w środowisku kwaśnym, odczyn alkaliczny obecny w żołądku uniemożliwia jej rozkładanie białka. Pتيالina, enzym zawarty w ślinie, już w ustach rozpoczyna proces rozkładu skrobi na glikozę, ale może działać tylko w środowisku łagodnie alkalicznym.

Niszczy ją zarówno kwas jak i silna reakcja zasadowa. Jeśli więc pokarm skrobiowy został zmieszany z kwasem, to blokuje on działanie ptialiny i cała skrobia przechodzi do żołądka w stanie nie strawionym. Tam po pewnym czasie wywołuje nadfermentację.

Częsty błąd

Trawienie białka rozpoczyna się w żołądku pod wpływem pepsyny i przebiega prawidłowo w obecności kwasu solnego. Jednak nadmiar kwasu hamuje aktywność pepsyny. Jeżeli więc spożywa się kwas razem z białkami, to uniemożliwia się ich trawienie. Błędem jest więc praktykowane często podczas posiłków popijanie dań białkowych i skrobiowych sokami z kwaśnych owoców, np. z pomarańczy czy grejpfrutów, wodą z cytryną lub kompotem. Nie należy też spożywać takich dań razem z sałatkami przyprawianymi sokiem cytrynowym czy octem.

Obezwładnione enzymy

– Trawienie tłuszczów zaczyna się dopiero w dwunastnicy pod wpływem soku trzustkowego. Ale zanim tłuszcz tam się znajdzie – hamuje w żołądku wydzielanie pepsyny i innych soków żołądkowych. Opóźnia to o dwie godziny trawienie innych, znajdujących się tam pokarmów – białka i mięsa.

Im więcej pokarmów z różnych grup wprowadza się jednocześnie, tym więcej wytwarza się bakterii gnilnych i fermentacyjnych. Enzymy stają się wówczas obezwładnione.

Z tej właśnie przyczyny powinniśmy z wielką rozwagą dobierać produkty do każdego posiłku?

– W każdej fazie trawienia mięsa, jajek, mleka, inna jest siła działania na nie enzymów. Na mleko najsilniej działa sok żołądkowy dopiero w ostatniej godzinie trawienia, a na mięso w pierwszej. Nie należy więc jadać razem, gdyż to dezorganizuje procesy trawienia wszystkich trzech substancji białkowych.

Nie podjadać

Pani doktor jest przeciwniczką jadań przez dorosłych drugich śniadań, podwieczorków i wszelkiego tak zwanego podjadania. Dlaczego?

– Z tej przyczyny, iż między posiłkami należy robić odpowiednio długą przerwę. Gdy jemy drugie śniadanie czy podwieczorek, pokarmy na pół przetrawione mieszają się ze świeżymi i wytwarza się szkodliwa dla zdrowia sytuacja.

A co z owocami?

– Owoce należy spożywać w charakterze osobnego posiłku, ich składniki bowiem – skrobia, cukier, białko – nie harmonizują z żadnym innym pokarmem. Jadając je z innymi artykułami spożywczymi utrudnia się trawienie jednych i drugich. Owoce, do jedzenia których zachęca łatwość trawienia, nie ulegają rozkładowi w ustach ani żołądku. Szybko przechodzą do jelita i tam zostają łatwo strawione przy wykorzystaniu całej ich masy, która zostaje przyswojona przez krew i tkanki. Zmieszane z innymi pokarmami tracą część swoich bardzo cennych wartości. Pamiętajmy także, że owoce wtedy są najzdrowsze, gdy spożywamy je oddzielnie, bądź z innymi owocami tego samego stopnia kwasowości.

Dezorganizujący cukier

Coraz więcej osób ogranicza używanie cukru. Czy to jest wskazane?

– Cukier dezorganizuje proces trawienia pokarmu, owoców, warzyw, białka i skrobi, a alkohol strąca pepsynę i uniemożliwia trawienie każdego białka.

Dieta optymalna zakłada więc spożywanie przy każdym posiłku jednego tylko pokarmu, podczas gdy nasze obyczaje kulinarne pozostają w rażącej sprzeczności z możliwościami trawiennymi przewodu pokarmowego.

Bez tak silnego bodźca trudno jednak zerwać z namiętnością czy nawykami żywieniowymi...

Ograniczajmy stopniowo

– Proponuję więc przejście do prawidłowego odżywiania rozpocząć od stopniowego ograniczania spożycia cukru, pasteryzowanego mleka, białego chleba, ciastek, napojów z kwasem węglowym, tataru, parówek, konserw, prefabrykowanych produktów spożywczych, soli, nadmiaru przypraw, octu winnego, kawy z mlekiem, lodów, słodczy, czekolady, dużych ryb, np. tuńczyka. No i oczywiście odstawiemy alkohol i rezygnujemy z papierosów.

To co w takim razie możemy jeść bez obawy o stan zdrowia?

– Można jeść wiele surowych i gotowanych jarzyn, trochę gotowanego mięsa, najlepiej gdyby to była kura, kurczak, cielęcina czy indyk. Lepiej zrezygnować z nadmiaru mięsa i ryb, a zastąpić je jogurtem. Jeść chleb ciemny, razowy, czerstwy, gdyż świeży powoduje szkodliwe słyzy i wzdęcia. Jadać kiełki zbożowe. Napoje należy pić co najmniej 20 minut przed posiłkiem, a nie podczas jedzenia. Nie spożywać razem słodczy (skrobia) z produktami białkowymi. Jeść więcej pożywienia surowego niż gotowanego.

Mleczne wojny

Wpajano nam, iż koniecznie należy pić mleko i jadać jego przetwory. Przedstawiano też wyższość mleka pasteryzowanego nad zwykłym, teraz dezawuuje się te stwierdzenia. Dlaczego jest taka rozbieżność poglądów na picie ulubionego przez jednych, a nienawidzonego przez innych mleka?

– O mleko toczona są ciągłe wojny. Nasz Instytut Żywności w pewnym okresie nie nalegał na jego picie.

Gdy ujawnił się problem osteoporozy przeproszono się z mlekiem. Ja zawsze byłem za, byle pić je osobno, nie mieszać np. z mięsem. W niektórych kulturach są w tej sprawie bardzo ostre kanony. Np. Żydzi mieli osobne garnki do gotowania mleka i osobne do mięsa.



Z doktor Jadwigą Górnicką, najwybitniejszą polską lekarką -naturalistką rozmawiamy o metodach przywracania i zachowania zdrowia

Jeśli to możliwe, należy jednak pić świeże mleko zamiast pasteryzowanego. Można też zakwaszać je zdrowymi bakteriami jogurtu. Gdy ktoś nie toleruje mleka, należy usprawnić jego przewód pokarmowy. Nie należy jednak w nikogo wmuszać mleka, wystarczy zaproponować przetwory mleczne. Zauważyłam, że pijący od dziecka mleko nie mają kłopotów z osteoporozą. Dziecko karmione mlekiem, szybciej zaczyna chodzić.

W nowoczesnej kuchni

Wymagania nowoczesnej dietyki spełniają:

- ciemna mąka i grube kasze, także kukurydza, proso;
- warzywa liściaste i zielone: szczypiorek, sałata, szpinak, szczaw, kapusta, rzeżucha, natka pietruszki, jarmuż, kopek, cykoria;
- warzywa korzeniowe: ziemniaki, buraki, rzepa, marchew, pietruszka, seler, brukselka, chrzan;
- inne warzywa: dynia, kabaczek, salafia, kalafior, pomidory, rzodkiewka, cebula, ogórek, groszek zielony, cykoria, cukinia, kalarepa, por, czosnek, papryka, kapusta, fasolka zielona, szparagi, owoce świeże i suszone, orzechy, grzyby, miód, migdały, razowy chleb, mleko, jajka, twaróg, ser żółty.

Produkty wskazane:

Należą do nich:

- kasza gryczana, która zawiera rutynę ułatwiającą przyswajanie witaminy C i więcej lizyny niż inne zboża, zarazem jest ona mniej kaloryczna niż inne kasze;
- kasza kukurydziana i jaglana są silnie zasadowe i lekko strawne;
- ciemny ryż jest lekko strawny i obniża poziom cholesterolu we krwi. Komponuje się dobrze z jarzynami, grzybami, zielonym groszkiem lub brukselką;
- zielona fasolka szparagowa jest zasadowa; konserwowana nie ma kwasów organicznych, miedzi, siarki, chloru, manganu i innych biopierwiastków;
- dobrym uzupełnieniem fosforu białej są kasze, ryż, pieczywo, sery, jajka, kukurydza, orzechy i grzyby;
- dużo lizyny i siarki ma groch zielony, który jest zasadowy, podobnie jak soja;
- kwasotwórczy jest orzech włoski. Słonecznik obniża poziom cholesterolu i zapobiega miażdżycy, jego kwiaty leczą malarię i śledzionę;
- surowe białka jaja kurzego zawierają awidyny blokujące przyswajanie przez organizm biotyny B8=H koniecznej do prawidłowej pracy skóry, porostu włosów, prawidłowej przemiany materii i utrzymania odporności na niektóre choroby. Chorem na wątrobę lub żołądek należy podawać żółtka, a nie białka. Wielu czytelników zaskoczy pewnie stwierdzenie, iż żółtko ma więcej białka aniżeli białko jaja. Owo białko żółtka jest też lżej strawne.

BERNADETTA
I WALDEMAR
UCHMANOWIE

CHWILA ZADUMY

CZŁOWIEK HONORU

Pewien dzielny człowiek zakupił podupadłe i chylące się ku ruinie gospodarstwo. Pole było pełne kamieni i chwastów. Stodoła wymagała naprawy, a wszystkie ogrodzenia runęły. Gospodarstwo rzeczywiście było w opłakanym stanie. Dzielny człowiek wziął się do pracy: oczyścił pole z chwastów i kamieni, naprawił stodołę, pomalował budynki. Zagroda stawała się coraz piękniejsza. Dzielnego gospodarza odwiedził po koledzie ksiądz z parafii. Zafascynowany, powiedział: „Ma pan jedno z najpiękniejszych gospodarstw, jakie w życiu widziałem. Musi pan być bardzo szczęśliwym człowiekiem. Pan Bóg pobłogosławił panu.” – „Cenię sobie księdza pochwałę. Rzeczywiście zawarłem umowę z Panem Bogiem. Widzi ksiądz, Pan Bóg i ja jesteśmy współnikami. To prawda, że wszystko otrzymałem od Boga, lecz naprawę Pan Bóg potrzebował pomocy, bym mógł tym kawałkiem ziemi zarządzać. Powinien ksiądz wikary zobaczyć, jak wyglądało gospodarstwo, kiedy Pan Bóg sam wszystko prowadził!”

Człowiek z przytoczonej przypowieści doskonale wiedział do czego zmierza i na kim może polegać. W ręku Boga są ostateczne rezultaty, zaś od ludzkiej strony trzeba zrobić wszystko tak, jakby zależało to wyłącznie od nas.

Może warto spojrzeć w głąb samego siebie i zapytać, kim jestem, kim chcę być, co naprawdę chcę w życiu robić, co jest dla mnie najważniejsze? Jakże inaczej wyglądałoby nasze życie. Każdy fragment życia mógłby być doświadczany jako częśćka całości tego, co ma dla nas prawdziwe znaczenie. Wybierając to, co najważniejsze, rezygnujemy z błahostek. Kiedy poświęcamy czas na głębokie i spokojne rozmowy, na wspólny spacer, wyjście do teatru i na koncert, kiedy czytamy i dyskutujemy o wartościowych książkach, stwierdzamy wtedy, że znacznie mniej czasu spędzamy przed telewizorem, omijamy kiepską i byle jaką prasę, nie prowadzimy głupich i beznadziejnych rozmów. Możemy być wspaniale i coraz bardziej zajęci, ale nie będzie to poczucie braku czasu i poczucie przeciekania życia przez palce. Poczucie bezsensu stanie się odległym wspomnieniem. Kiedy skupiamy się na sprawach najważniejszych odnosimy wrażenie, jakby się czas rozciągał i

wydłużał, i życie staje się coraz bardziej spełnione.

Jeśli naprawdę chcę poprawiać własną sytuację, pracuję nad tym, nad czym mam realny wpływ i kontrolę – nad sobą. Nie usiłuję zmieniać cech współmałżonka, lecz koncentruję się na swoich wadach. Staram się być dobrym partnerem, źródłem wsparcia.

Pracować nad własnym kręgiem wpływów, nad „własnym gospodarstwem” można w różny sposób. Można poprawiać uważność słuchania, można BYĆ bardziej czułym partnerem, można BYĆ lepiej współpracującym kolegą w pracy. Niekiedy starczy BYĆ – po prostu, dyskretnie i szczerze się uśmiechać. Czy można BYĆ szczęśliwym akceptując to, na co nie mamy wpływu, skupiając nasze wysiłki tam, gdzie możemy coś zrobić, aby głębiej i pełniej BYĆ?

W samym centrum kręgu naszych realnych wpływów tkwi zdolność do podejmowania i dotrzymywania zobowiązań i obietnic. Podejmowanie zobowiązań w stosunku do samego siebie i innych oraz nasze spójne działanie w myśl tych zobowiązań, stanowi motor naszego wzrastania, dojrzewania. Podejmując postanowienia, ustalając cele i będąc im wierni, budujemy siłę charakteru, dzięki której osiągamy wszelkie inne dobre rzeczy w życiu – pisze S. Covey w najnowszej książce pt. „7 nawyków skutecznego działania” (1996 r.).

Poczynić obietnice sobie lub wobec innych i dotrzymać je – to pierwszy krok w kierunku uzyskania kontroli nad swoim życiem.

Obiecując i dotrzymując obietnic, stajemy się coraz bardziej honorowi. Nasz honor staje się silniejszy niż nastroje, pogoda i inne „okazje” i okoliczności.

Dla ludzi, którzy starają się być odpowiedzialnymi, nie będzie miało znaczenia, czy świeci słońce, czy pada deszcz. Źródłem ich działań są wartości, które wybrali jako zasady swego życia. Jeśli ich zasadą jest np. dobra jakość pracy, to jest nią zawsze, bez względu na to, czy pogoda sprzyja, czy też nie, czy ktoś wie, czy nigdy nie dostrzeże.

Trudne wybory życiowe stają się trygłem, w którym hartuje się charakter, sumienie, wyobraźnia i wola. Tak rozwija się nasza siła duchowa.

JERZY BINKOWSKI
PSYCHOLOG

Spowszedniał już trwający niemal od roku protest lekarzy, chociaż ostatnie akcje anestezjologów, którzy wyrwali się z ogólnej masy ludzi w białych fartuchach, by zagarnąć trochę pieniędzy tylko dla siebie, wskazują, że jeszcze wszystko tu się może zdarzyć

Wzajemne znieczulanie

Truizmem trąci przypomnienie tak oczywistego faktu, że w służbie zdrowia jest źle. O tym wie każdy z nas, doświadczył tego bowiem na skórze swojej lub bliskich. Tym niemniej ostatnimi czasy w całym problemie, jakim jest ochrona zdrowia, pojawiły się pewne nowe elementy. Ot chociażby ten, że już nie tylko pacjenci twierdzą, iż jest paskudnie, doszli do tego też sami lekarze i nie wyłącznie o niskie płace chodzi. Protestujący anestezjolodzy oznajmili wprost: sprzęt, na którym znieczulają chorych jest w takim stanie, że w każdej chwili może przestać działać.

Ciągnące się latami niedoinwestowanie służby zdrowia skutkuje brakiem w oddziałach – często podstawowych – środków medycznych, paskudnym wyżywieniem, kolejkami do operacji, łapówkarstwem i opryskliwością personelu, który po kolejnym dyżurze, brany by dorobić do marnej pensji, nie ma dość siły, żeby wysłuchać pacjenta.

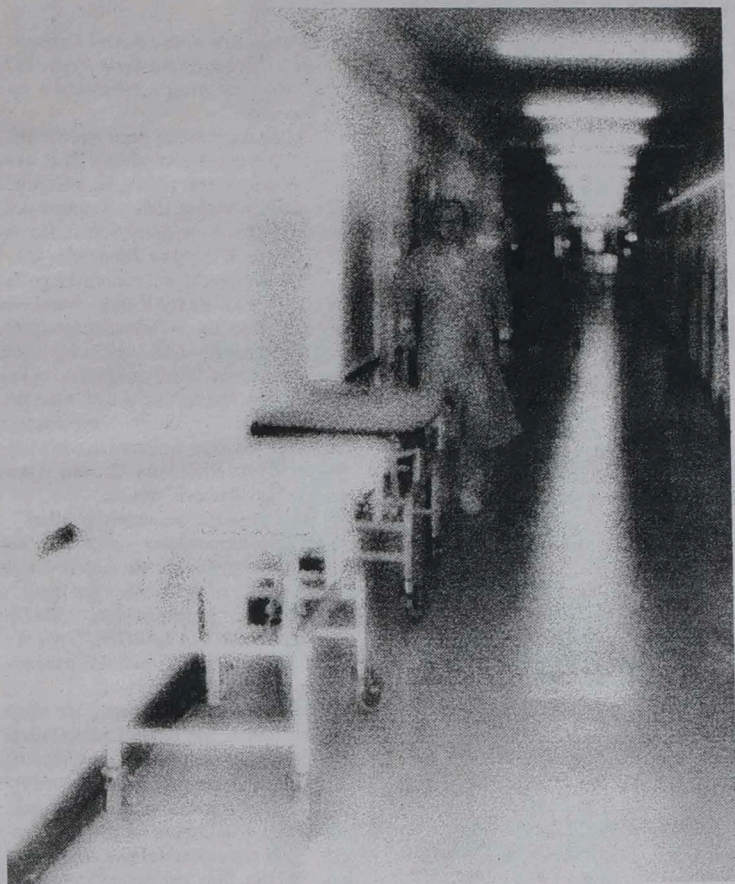
Kolejne rządy niewiele zrobiły w kierunku zmiany tej sytuacji. Dotychczasowy tworzony przez eseldowsko-peeselską koalicję oceniany jest przez lekarzy najgorzej ze wszystkich. Mając przewagę w Sejmie, własnego premiera i prezydenta, SLD i PSL nie zrobiło nic.

Próbując odpowiedzieć na pytanie, dlaczego tak się dzieje, przyznać należy raczej tym, którzy powstrzymywanie reformowania ochrony zdrowia upatrują nie tylko w zaniechaniu rządzących, ale też w postawie samych lekarzy. Mają przy tym na myśli określone grono tzw. profesorско-ordynatorskie (z uznanymi nazwiskami na czele), dla których rzeczywista reforma jest zagrożeniem. Wtedy bowiem, w warunkach rynkowej konkurencji, ich beneficja zostały

by znacznie ograniczone. Dlatego nie tworzą lobby na rzecz reform, nie opowiadają się też po stronie protestujących. Oczywiście nie chcą generalizować i twierdzić, że w ten sposób postępują wszyscy. Osobiście znam kilku ordynatorów i profesorów działających aktywnie na rzecz wprowadzenia zmian. Niestety, wyjątki tylko potwierdzają regułę. Wystarczy przyjrzyć się protestującym. Przeważają lekarze z młodszym i średnim stażem pracy. Manifestują swoje niezadowolenie i publicznie upominają się o należne im prawa niemal od ponad roku. Były więc wiecze, marsze protestacyjne, niewypelnienie druków L-4 oraz kart zgonów, były strajki ostrzegawcze i strajk „włoski”. W końcu lekarze zaczęli głodować. Wszystkie te akcje miały na celu zwrócić uwagę opinii publicznej na ich problemy. Zwycięstwa były jednak połowiczne. Za każdym razem rząd w jakimś stopniu ustępował i „coś tam dawał”, choć w końcowym rozrachunku było gorzej niż zapowiadano.

Przyprzeć
rząd
do muru

Szczególna sytuacja wytworzyła się w ostatnich miesiącach, kiedy to po fali głodówek, z których najbardziej spektakularną była akcja medyków z Brodnicy, część lekarzy pracujących w pogotowiu ratunkowym występując przeciwko niskim zarobkom złożyła wypowiedzenia z pracy licząc, że władne w wydawaniu decyzji osoby podejmą w odpowiednim czasie odpowiednie decyzje. Nic takiego się nie stało i od września m.in. w pogotowiu ratunkowym w Wodzisławiu Śląskim pracuje tylko jeden lekarz. Na dodatek obywatel jednego z państw afrykańskich. Inni domagający się podwyżek, na przykład w Opolu czy Stargardzie Szczecińskim, otrzymali jakieś regulacje, choć nie takie, o jakie im chodziło. Raz jeszcze potwierdziła się zasada, że przy party do muru rząd wysupła jakieś oszczędności.



Anestezjolog
zgarbia
wszystko?

Z tej ogólnej grupy protestujących dotychczas solidarnie lekarzy niedawno wyrwali się przed szeregi anestezjolodzy. Jako jedyna grupa – nie zawodowa, a reprezentująca jedną dyscyplinę – zaczęli dopominać się o więcej niż mają ich koledzy: chirurdzy, okuliści, ginekologowie itd. Przy tym motywując swoje żądania odwołując się do szczególnej odpowiedzialności, jaka na nich ciąży, ciężkich warunków pracy i podkreślając, że żaden,

choćby najdrobniejszy zabieg, bez nich się nie obejdzie.

Wydaje się jednak, że problem jest bardziej złożony. Choćby fakt, że anestezjolodzy nie są lekarzami, którzy „prowadzą” pacjenta, a przez to mają z nim stały kontakt. Owszem bez znieczulenia nie odbędzie się żaden zabieg, jednak chorzy nie do końca zdają sobie sprawę z roli, jaką anestezjolog w ich leczeniu odgrywa. To powoduje, że wszelkie dowody wdzięczności bardzo rzadko trafiają właśnie do ich kieszeni.

– Chodzi o to, że nie mogą dorobić – powiedział wręcz jeden z białostockich

urzędników administracyjnych, po negocjacjach placowych prowadzonych pod groźbą strajku.

Ograniczone są też możliwości dorobienia, przez dodatkowe dyżury. Zaten żądają. Nikt już raczej nie twierdzi, że ich płace są na odpowiednim poziomie. Wydaje się jednak, że uruchomiono mechanizm, który – jeśli szybko nie nastąpi wprowadzenie ubezpieczeń zdrowotnych – nie da się zatrzymać. I nie chodzi już nawet o to, że upominać się o większe stawki będą lekarze innych specjalności. Problem widzę w tym, jak długo samym anestezjologom będzie odpowiadalo to „wszystkim po równo”.

Wątpliwości budzi też sposób, w jaki anestezjolodzy walczą o swoje skądinąd słusne prawa. Nie wiem w jaki sposób powinni to robić, kiedy zobowiązuje ich złożona przysięga Hipokratesa. Uważam jednak za wątpliwym moralnie protest, który ostatnio ogłosili również białostocki anestezjolodzy, polegający na znieczuleniu tylko chorych z zagrożonym życiem, odkładaniu tzw. operacji planowych. Wydaje się, że właśnie w naszej rzeczywistości, kiedy na operację obowiązują kolejki sięgające nieraz pół roku, odkładanie zabiegu jeszcze na jakiś czas jest po prostu nieetyczne i godzi w pacjenta. Podobnie jak prowadzona ostatnio akcja propagandowa – anestezjologów szczególnie – którzy to poczuli się w obowiązku informowania chorych o wyeksploatowaniu sprzętu używanego do znieczulania. Lekarze mówią wprost, że aparaty te marzną w każdej chwili przestać działać, a co to oznacza w praktyce można się domyślić. Anestezjolodzy bronią się, że robią to w interesie chorych. Zapewne tak, chociaż pozostaje pewne ale... Lekarze słusznie walczą o swoje prawa. Jednak pamiętać muszą, że zawód, który wykonują jest szczególnym. Jest powołaniem. Muszą też pamiętać, że – jak mówi przysłowie – kiedy podnoszą jeden koniec kijka, podnoszą także drugi...

GRAZYNA PAWELEC

Dzielnicy żartują, że rowery, które obiecał im komendant główny, powinny być miniaturowe

Rowery i pagery

Od kilku lat szefowie policji zapowiadają wzmocnienie instytucji dzielnicowej. Dzielnicowy ma być prawdziwym omnibusem – znać mnóstwo przepisów, być kulturalny, umieć nawiązać kontakt z ludźmi, znać wszystkie meliny. Ma być bankiem informacji o dzielnicy, spełniać funkcje prewencyjne oraz poprawiać poczucie bezpieczeństwa wśród mieszkańców. Już wkrótce, z pagerem za pasem, dzielnicowi mają wyruszać w swój rejon na rowerze.

Złotliwi twierdzą, że gdy dzielnicowi zaczną jeździć na rowerach, policja w końcu wymyśli sposób na zabezpieczenie jednostki przed kradzieżą lub naucej się chwytać złodziei.

– Ja mam taką dzielnicę, że mogę sobie po niej pojeździć rowerem – mówi jeden z dzielnicowych. – Składa się ona głównie z domków jednorodzinnych.

Rower będą mógł wprowadzić na podwórko osoby, którą odwiedzam, postawić pod ścianą i mieć na niego oko. Ale co zrobisz dzielnicowi, którzy mają same bloki? Taszczyć na plecach na czwarte piętro lub wwozić je windą na górę? Już widzę te stopy melników: rower utracił z powodu wypełniania obowiązków służbowych na 7 piętrze... Chyba że rower będzie zminiaturyzowany lub będzie się składał. Nie sądzę, żeby złodziej przepuścił policyjnemu rowerowi, nawet jeśli będzie miał on wygląd charakterystyczny. A swoją drogą to będzie pomalowany na niebiesko i na ramie będzie miał napis „Policja”? Bo chyba koguta to nam nie przyczepia na sterze? – pytał szczerze zmartwiony. – A jak zobaczę złodzieja, który z łupem ucieka w krzaki, to miałbym rzucać rower i gonić go narażając się na kradzież, czy też pilnować roweru?

Od dłuższego czasu policjanci w swoim gronie zastanawiali się, czy na przykład funkcjonariusz z drogówki udający się na skrzyżowanie, żeby kierować ruchem, musi jechać volkswagenem pasatem. Przecież mógłby pojechać ro-

werem czy chociażby „maluchem”. Policja oszczędziłaby na paliwie i kosztach eksploatacji. Białostocka policja dysponuje nawet jednym fiatem 126 p, na którego parę lat temu polowali fotoreporterzy lokalnych gazet. Okazało się, że „maluchem”, owszem, można dojechać na skrzyżowanie, ale gorzej jest, jeśli w eterze pojawia się wezwanie do ścigania złodzieja lub innego przestępcy poruszającego się zachodnim autem. Zdarzało się już, że ów policyjny „maluch” starał się za wszelką cenę zachować chociaż tak zwany kontakt wzrokowy z uciekającym, żeby pomóc koledgom. Okazywało się to oczywiście bardzo trudne.

Zdaniem większości dzielnicowych, przydałby się im środek lokomocji. Nie są jednak przekonani, że rower jest najlepszym pomysłem. Niektórzy z nich, żeby obejść swoją dzielnicę, muszą pokonać blisko dziesięciokilometrowy dystans. Przejechanie go na rowerze zajmie również sporo czasu, zwłaszcza zimą, w deszcz lub przy silnym wietrze. A na kondycję dzielnicowi narzekają dość często. Otóż twierdzą na przykład, że nie mają kiedy lub gdzie uprawiać sportu.

Część z nich twierdzi, że w młodości grali w piłkę siatkową, koszykową, biegali lub pływali, ale odkąd pracują w policji (!) nie mają na to czasu, gdyż są przytłoczeni pracą papierkową. Zabrano im co prawda prowadzenie postępowań przygotowawczych, ale nadal muszą zajmować się wykroczeniami, sporządzać liczne opinie na żądanie kolegów z innych jednostek policyjnych i ogień służbowych, prokuratury, sądu, szefów zakładów karnych i różnych innych instytucji. Muszą doręczać wezwania sądowe i pisma od komorników, sprawdzać, czy pod danym adresem mieszka konkretna osoba i udzielać odpowiedzi na to pytanie...

– Chętnie pogralbym po pracy w piłkę siatkową czy koszykową, potrenował – mówi jeden z młodszych dzielnicowych. – Ta obowiązkowa godzina wuefu to dla mnie za mało. Ale tak naprawdę, to nie ma gdzie. Nawet jak uczyłem się jeszcze w Ośrodku Szkolenia Policji przy 27 Lipca, musiałem z kolegami prosić o to, żeby wejść na salę gimnastyczną po czasie obowiązkowych ćwiczeń. Nie zawsze było można, mimo że sala była pusta.

Większość dzielnicowych nastawiona jest również sceptycznie do pagers. Jeśli bowiem dzielnicowy otrzymałby sygnał w czasie obchodu dzielnicy, musiałby szukać budki telefonicznej – tu pojawia się problem zakupu dla dzielnicowych kart magnetycznych czy żetonów – lub prosić o pozwolenie skorzystania z telefonu mieszkańców. Komendant główny policji, nadinsp. Marek Papala na jednej z konferencji stwierdził, że telefony komór-

kowe są zbyt drogie. Dzielnicowi przypominają jednak, że istnieje jeszcze urządzenie służące do komunikowania się zwane „radiostacją nasobną”. Jest to nic innego jak krótkofalówka. Wyposażeni w nią policjanci z Oddziałów Prewencji, pieszo patrolujący miasto. Podobno jednak i one są zbyt drogie.

Pager miałby umożliwić kontakt mieszkańców z dzielnicowym przez całą dobę. Jest to inicjatywa cenna, tylko że w praktyce, w chwili obecnej niezbyt realna do spełnienia.

– Kiedyś w każdej dzielnicy pracował dzielnicowy i jego pomocnik – policjant, który będąc asystentem zdobywał doświadczenia, zanim został dzielnicowym. Gdyby tak było i teraz można byloby ustalić, kto danego dnia udaje się na interwencję – mówią dzielnicowi. – Bo przecież my też jesteśmy ludźmi, mamy rodziny, po pracy zdarza się nam wypić piwo czy inny alkohol. I co wtedy? Odmawiać interwencji czy iść? Pozostaje też problem zapłaty za pracę w nadgodzinach lub odebranie wolnego dnia. Obecnie jest to bardzo trudne. Nam nie potrzeba pagerów i rowerów, nam potrzebna więcej etatów i wyższych pensji. Żeby człowiek wiedział, za co pracuje, żeby ktoś docenił jego pracę i nie musiał wysłuchiwać dowcipów znajomych, że będzie jeździł po mieście na rowerze przyskakując latarką i wołając „eoo eoo”...

JOLANTA GADER

Od deski do deski

ZŁOTY WIEK

emat podróży w czasie był podejmowany w literaturze fantastycznonaukowej dziesiątki, jeśli nie setki razy. Motyw przemieszczania się w przeszłość lub w przyszłość wykorzystano do snucia opowieści, w których insacyjna, pełna zaskoczeń i nierzadko abawnych sytuacji akcja wynikała z zerzenia rozwiniętej cywilizacyjnie społeczności z historią lub nawet prehistorią. Ich bohaterowie przeżywają niesamowite przygody. Rekwizyty z kreślonych epok towarzyszące tempolnym podróżnikom są najczęściej przyczyną wielu zawirowań, ale ostatecznie wszystko dobrze się kończy, a strumień czasu niezakłócony płynie dalej. Wątki wędrówek przez czas pojawiały się również w powieściach, w których wcale nie jest wesoło, nic nie kończy się obrze, a czytelnik zostaje porażony wizją strasznego końca naszej cywilizacji i świata. Do takiego nurtu beletrystyki SF zaliczyć można powieść Johna Varley'a z wydaną w ceniej przez wydawnictwo Nowa Fantastyka. Jego „Złoty wiek” rozpoczyna się jak dobra powieść sensacyjna. Nad Kalifornią dochodzi do kolizji między dwoma samolotami pasażerskimi. DC – 10 i jumbo jet roztrzaskują się. Wszyscy pasażerowie i członkowie załóg giną. Śledztwo w sprawie tej największej katastrofy w historii lotnictwa ramienia Krajowej Komisji Bezpieczeństwa Transportu poprowadził Bill Smith. Dochodzenie wykazuje, że katastrofa wiąże się z kilkoma dziwnymi faktami. Smith czuje, że coś w tej

sprawie nie gra. Węszy, rozgląda się, liczy na intuicję. Przez to staje się niebezpieczny dla ludzi... z bardzo, bardzo odległej przyszłości. To właśnie oni przyczynili się do katastrofy, ale za nim samoloty spadły na ziemię, pasażerowie wraz z załogami zostali przerzuceni w przyszłość. Ich miejsce zajęły zaś organiczne manekiny. Jak i po co dokonano tej makabrycznej operacji docieklivi Bill Smith dowie się w momencie, gdy posadzony o „problem z głową” zostanie odsunięty od śledztwa. Rozwiązanie tej zagadki będzie równie zaskakujące dla Billa, co dla czytelnika. Wątek uratowania przyszłych pokoleń dzięki cofnięciu się w przeszłość nie jest nowy i oryginalny. Varley nadał mu jednak niesamowite oblicze. Przedstawiony przez niego świat przyszłości wraz z jego mieszkańcami jest beznadziejny, zniszczony i pełen smutku. Uratować być może mogą go ci, dzięki którym jest taki, jak jest, ludzie z XX wieku. Ciekawy pomysł, narracja z dwóch bardzo odmiennych i odległych punktów widzenia, oryginalna wizja końca – ale i początku – ludzkiej cywilizacji, to godne uwagi atuty „Złotego wieku”. (mm)

John Varley, „Złoty wiek”, przeł. z ang. Lech Jęczyński, Prószyński i S-ka, seria „Nowa Fantastyka”, Warszawa 1997, s. 279.

Nowości nadesłane we wrześniu

George Orwell, „Rok 1984”, przeł. Tomasz Mirkowicz, Wydawnictwo Dąbrowa, seria „Lektura szkolna”, Warszawa 1997, s. 319.

Kolejne wydanie przez wiele lat zakazanej powieści autora „Folwarku zwierzęcego”. Wybitne dzieło będące satyrą polityczną o niesłychanej sile, które na trwałe weszło do kanonu literatury światowej. George Orwell, będący socjalistą z przekonania, w swoich utworach ostrzegał przed powierzoną atrakcyjnością ideologii komunistycznej.

Vernon Coleman, „Potęga ciała”, przeł. Małgorzata Fogg, Książka i Wiedza, Warszawa 1997, s. 167.

Coleman po wielu latach praktyki lekarskiej poświęcił się całkowicie zawodowemu propagowaniu wiedzy medycznej. W „Potęgę ciała” wskazuje, jak wyzwolić i wykorzystać wielką moc naszego organizmu, by poprawić swój wygląd i zachować zdrowie, młodość i urodę, a także co robić w przypadku konkretnych zagrożeń.

Robert Rankin, „Księga prawd ostatecznych”, przeł. Paweł Wieczorek, Wydawnictwo Zysk i S-ka, seria „Kameleon”, Poznań 1997, s. 303.

Robert Rankin, wraz z Douglasem Adamsem i Terryem Pratchettem, zaliczany jest do najbardziej oryginalnych humorystycznych pisarzy angielskich. „Księgę prawd ostatecznych”, „Daily Telegraph” określił jako „ekstrawagancką, rubaszną i wspianą rozrywkę, od której może się zakreślić w głowie”.

(TM)

Wideo

KOMORA

(dramat sensacyjny)



Kolejny film związany z ważnym i budzącym wiele emocji tematem kary śmierci. Kolejna ekranizacja powieści Johna Grishama obdarzonego mianem „fabryki bestsellerów”. Można w tym miejscu zadać sobie pytanie, czy nie za dużo powstaje ostatnio produkcji o skazanych na śmierć? Czy nie grozi nam przez to przesyty i obojętnienie? Kara śmierci w Polsce również wzbudza wiele kontrowersji i chyba do końca nie wiadomo, czy na więcej zwolenników, czy przeciwników. I jedni, i drudzy powinni obejrzeć „Komorę”.

Sam Cayhall (Gene Hackman) jest złym człowiekiem. Kiedyś dokonał okrutnej zbrodni, która zaprowadziła go do celi śmierci, a jego najbliższym zniszczyła życie. Sam nie ma złudzeń. Ten cyniczny, pozbawiony ludzkiej odruchów mężczyzna czeka na wykonanie wyroku w komorze gazowej niemal trzydzieści lat. Jego wnuk (Chris O'Donnell), młody i zdolny prawnik z Chicago, chce bronić dziadka w rozprawie apelacyjnej. Szef Adama Halla dziwi się, że chce on wziąć sprawę bezspornie przegraną – złagoderzenie wyroku dla Sama Cayhalla nie jest możliwe. Adam wyjawia przełożonemu swoje prawdziwe nazwisko i uzyskuje zgodę. Rozpoczyna się walka. Adam poniesie porażkę, ale nie do końca. Sam dzięki wnukowi znajdzie w sobie ozna-

0 - szkoda oczu; 10 - słaby; 20 - średni; 30 - dobry; 40 - b. dobry; 50 - konieczne zobacz

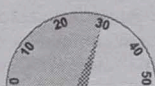
ki uspiętego dotąd człowieczeństwa, a Adam zerwie ostatecznie z upiorami niechłubnej i bolesnej przeszłości. (mm)

„Komora” (The Chamber); reż. James Foley; wyst.: Chris O'Donnell, Gene Hackman, Faye Dunaway, Leela Rochon, Robert Prosky; USA 1996; 108 min. Od lat 15.

ZMOWA PIERWSZYCH ŻON (komedia)

To, że „Zmowę pierwszych żon” nakręcił mężczyzna, nieco zaskakuje. Hugh Wilson proponuje nam bowiem film, po którego obejrzeniu ma się wrażenie, że jest on niegorszym... feministą. Samobójstwo Cynthia, której eks-małżonek poślubił młodą i atrakcyjną kobietę, staje się dla jej niegdyś-trzech przyjaciółek pretekstem do spotkania i uknuć szatańskiego spisku przeciw swym równie wiarołomnym byłym mężom. Te dobrze sytuowane panie w średnim wieku – Elise (Goldie Hawn), Brenda (Bette Midler) i Annie (Diane Keaton) – mają bowiem podobne doświadczenia małżeńskie co Cynthia. Wprawdzie nie uległy tak skrajnej depresji, ale też nie pozwoliły do końca zabić się ranom odniesionym w nieustającej walce płci. Pierwszą rundę przegrały z kretelem, teraz jednak nadzedł czas zemsty za wszystkie doznane krzywdy i upokorzenia, czy też raczej wymierzenia sprawiedliwości.

W „Zmowie pierwszych żon” na samym początku jest tragicznie, ale potem nic już, do pojawienia się końco-



Świat wyobraźni

Z Janem Leńczukiem – poetą, prozaikiem, tłumaczem, prezesem białostockiego oddziału Związku Literatów Polskich rozmawia Roman Czepe

Wydaje Pan wraz z Janem Czykwinem „Świętojańską Serię Poetycką”. Czy można prosić o kilka słów o samej serii?

– W „Świętojańskiej Serii Poetyckiej”, wydawanej przez nasz oddział ZLP, ukazały się dotychczas zbiory Jana Czykwina, Leonardy Szubzy, Haliny Twaranowicz, Jerzego Plutowicza, Anny Solbut, Romana Czepego, Katarzyny Zdanowicz, Aleksia Razanau (przekład z białoruskiego Jana Czykwina), Beaty Kurek, Wiesława Szymańskiego, Bruno Baldassariego (przekład z włoskiego Tadeusza Goleckiego), Pawła Heintscha. W przygotowaniu są kolejne zbiory. Jest to, jak widać, niemało. Ale też dzięki sponsorom – serię wspiera finansowo Wydział Kultury Urzędu Miejskiego, Wydział Kultury Urzędu Wojewódzkiego i Radio Białystok.

Mala dygresja: zauważył, w jakiej scenarii rozmawiamy – obok ulicy Ks. Kard. Wyszyńskiego, na ścianie bloku widnieje, czy raczej ciemnieje napis wykonany czarnym sprejem: „SZATANIZM – DROGA NARODU”. Niech to zatem będzie ilustracją do pytania o wspólne motto całej serii...

– Niebawem. Straszny napis, ale nikomu, jak widać, nie przeszkadza, ludzie zobojętnieli. To jest największy dramat, kiedy ludzie obojętnieją na zło. Zwróćmy uwagę, ile jest w subkulturach, obyczajach, piosenkach – zwłaszcza rockowych – zamętu, gdy się nawet śpiewa, iż nie ma dobra ani zła. Gdy ten zamęt przeniesiemy na literaturę, to okaże się, iż nie jesteśmy w stanie już niczego rozpoznać. To sprawa jakiejś ślepoty, gdy już brak tej duszy wewnętrznej, gdy człowiek w rozpacz bije w każdy napotkany mur. A powracając do serii... Motto w niej pomieszczone, przeniesione z książki na książkę, jest właściwie odpowiedzią na to, co nas otacza, ono organizuje pisarzy, którzy temu hasłu są wierni, którzy nie chcą być zatopieni w relatywizmach współczesnego świata.

Przypomnijmy: „a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła”. Czy motto z prologu Ewangelii św. Jana budziło czyjs sprzeciw?

– Otrzymałem tylko jeden niemiły telefoniczny sygnał: pytanie, dlaczego akurat takie motto ewangeliczne, jak gdyby było ono wydobyte z jakichś paskudnych rewirów ciemności, choć wtedy pewnie nie byłoby problemu. Cóż, widać niektórym warto przypomnieć, że jest takie przesła-



nie, że jest nawet taka księga, jak Ewangelia, bo zdążyli zapomnieć.

Można się domyślać, iż seria jest próbą odpowiedzi na literaturę ciemną, wulgarną, obsceniczną...

– Seria jest właśnie próbą – tak przynajmniej ją widzieliśmy, rozpoczynając wydawanie – odpowiedzi na to, co w literaturze jest obrazem ryzostku. Nie twierdząc, iż nie może się pojawiać w piśmiennictwie obraz ciemny czy zły, bo może przecież być ostrzeżeniem. Jako pewna forma dydaktyzmu zawsze w literaturze powinna się znaleźć. Któż ma ostrzegać, jak nie poeci, którzy ponoć widzą i czują szerzej? Jeżeli poeci są ślepi, głusi, daltoniści, nie wiedzą gdzie jest dobro, a gdzie zło, to wtedy trudno mówić o roli poezji. Dlatego myślę, że ta seria jest próbą nobilitowania i słowa, a pewnej funkcji, która jest wpisana w słowo. Oto ludzie zatrzy-

majcie się na moment, zobaczcie, pomyślcie... W tym strasliwym pędzie wyhamujcie się, aby zdobyć się na refleksję, na dostrzeżenie tego, co ważne.

Tymczasem zalewa nas brak refleksji i lekceważenie, jeśli nie pogarda dla wartości...

– Antyetyczne wystąpienie staje się pewnym wzorem do naśladowania. Promowanie tej literatury, która jest antyetyczna, staje się wręcz dla niektórych zadaniem. Czy nie jest to moda?

– Gdyby to tylko była moda, można byłoby wierzyć, że ona przeminie, gdy pojawią się inne prądy, ale to zdaje się być zaplanowane. Promuje się literaturę, która ma być odbiciem tej strasznej brudnej, rynsztokowej rzeczywistości, bez miejsca na inną refleksję. A przecież to my wszyscy tworzymy tę rzeczywistość, więc jeśli się z tego ryzostka nie podniesiemy, to skazujemy się na tkwienie w niej twarzą do końca swoich dni. Ktoś nas skazuje na potępienie w tym życiu i chce, abyśmy uczynili z tego zasadę. Oczywiście, literatura może i często powinna być odbiciem rzeczywistości i nie może chować głęboko w zanadru tematu upadku ludzkiego, ale z niego musi wynikać przestroga dla człowieka. Natomiast obecnie przypomina to walec, który ma wyrównać wszystko, aby na pustkowiu, które się wytworzy, zbudować coś, co będzie tylko przerażać. Przerabialiśmy już takie rewolucje w sferze wartości. Dziś srebrnik stwarza warunki do druku. Drukuje się takie wiersze, które decydują o odpowiedziach. Bywa, że poeci naginają swój świat wyobraźni i etyki, ale w ten sposób wyniszczają siebie i to na własne życzenie. To tak, jak socrealizm, który siłą został nadany, ale też wielu pisarzy poddało mu się z wiarą. Tu jest podobnie, tyle że pewnie już nie będzie kiedyś miejsca na wstyd, nie będzie tej drogi do Damaszku. Z kolei jest wielu dobrych, interesujących poetów, którzy tematykę światła podejmują, ale muszą złamać pióra, bo nikt się nie zajmuje ich drukowaniem. Ponadto, pisma literackie zrukożdżają się dziś w bardzo małych nakładach.

Czy poeci, pisarze są skłonni dzisiaj myśleć i tworzyć w kategoriach etycznych?

– To się wiąże z sesją, którą organizujemy w czerwcu przyszłego roku – „Dni Literatury” – w których rozmowę panelową chcielibyśmy oprzeć na pytaniu, czym dzisiaj jest literatura, kim jest twórca, czym etyka pisarza. Czy istnieje pewne posłannictwo, czy też nie? Czym jest odpowiedzialność za słowo? Słowem można przecieć człowieka zniszczyć, słowo może być narzędziem zbrodni. Czy wciąż jest to dostrzegane i widoczne? Pragniemy, aby pisarze zgromadzeni z różnych części świata nad tym pytaniem się zatrzymali. Myślę, że w kończącym się dość ciemno drugim tysiącleciu, gdy pojawiają się najprzeróżniejsi prorocy i krawcy nowego świata, nowej etyki, nowych porządków, takie pytanie należałoby postawić.

Czy program „Dni Literatury” jest już zamknięty?

– Program już jest i są decyzje głównych sponsorów – Urzędu Miejskiego i Urzędu Wojewódzkiego. Pisarze będą reprezentować różne opcje polityczne i światopoglądowe, ale przede wszystkim tematyka będzie przerzucona na różne południki i równoleżniki, bo spodziewamy się pisarzy z Grecji, Etiopii, krajów arabskich, Stanów Zjednoczonych... Będzie to okazja do przeniesienia doświadczeń, może dania świadectwa, bo przecież pisarze czynią świadectwo przez całe swoje życie, pisząc i publikując, uwewnętrzniając swoje odczucia. Jednak oprócz takich debat, konkretem, który pozostanie, jest seria. Wkrótce, w dniach 9–10 października, organizujemy jej promocję. Będą spotkania z autorami, dyskusje itd.

Powróćmy więc do serii. Jakie są inne zamierzenia, kolejni poeci...

– W tej serii ukaże się wkrótce książka Marka Kusiby, którego chyba białostoczanom nie trzeba przypominać. Ciekawe, nostalgiczne wiersze, które przywiózł z Kanady. Planujemy wydać zbiór wierszy młodego poety Andrzeja Chima, w przygotowaniu jest antologia poezji włoskiej, litewskiej, łotewskiej, białoruskiej. Dziękuję za rozmowę.

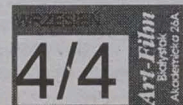
KONKURS • KONKURS • KONKURS

Dziś czwarte pytanie we wrześniowej edycji konkursu, w którym nagrodą jest kasetka wideo. Co tydzień razem z omówieniami filmów zamieszczamy pytanie konkursowe i kupon. Aby wziąć udział w losowaniu nagrody, wystarczy odpowiedzieć tylko na trzy pytania, zebrać tylko trzy kupony i przesłać pod adresem redakcji (Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193) w terminie nie przekraczającym 7 dni od daty ukazania się ostatniego pytania w miesiącu.

Sponsorem naszego konkursu jest Hurtownia Kaset Video Art-Film, mieszcząca się w Białymstoku przy ul. Akademickiej 26A.

4. Chris O'Donnell, choć ma dopiero 27 lat, gra coraz więcej i w różnorodnym repertuarze. Z pięciu wymienionych niżej filmów proszę wybrać dwa, w których zagrał O'Donnell.

1. „Zapach kobiety”
2. „Twister”
3. „W kręgu przyjaciół”
4. „Batman i Robin”
5. „Rozważna i romantyczna”



MODA

Płaszcz i spodnie

Tej jesieni obowiązuje zacieranie i mieszanie gatunków w modzie. W ubraniach włoskich kreatorów Wielkie Krawiectwo miesza się ze stylem disco, kabaret z minimalizmem, styl raperski z motocyklowym – eklektyzm, gdzie każdy znajduje coś dla siebie.

Nowe są za to kolory – rudości, szarości, fiolety i granaty. I brzą – najbardziej ekspansywny. W końcu to jesień. I ze względu na tę porę roku moda ceni użyteczne tkaniny – kaszmir, wełniane fiale i tweed, który przestał być tkaniną angielskiego prowincjusza.

Nowoczesne tweedowe żakiety, spodnie, spódniczki trapezy, niewielkie sukienki nosimy w różnych połączeniach kolorystycznych i niespodziewanych zestawieniach z błyszczącymi lub wzorzystymi tkaninami. Najważniejszy jest powiew delikatności, który o dziwo jest możliwy nawet przy opatulaniu się ciepłymi tkaninami. Wraca bowiem romantyzm – kobieta końca wieku spowita romantyczną aurą przypomina, że wciąż jest kobietą. Zerkaj nawet w stronę zakazanego owocu luksusu – futra.

Nie ma dominującej długości – modne jest wszystko od supermini do maxi. Długość pośrednia sięga za kolano. Jednakże typ sylwetki, który nadal obowiązuje, to sylwetka długa, płynna, blisko ciała, o zaznaczonych ramionach, bo wracają poduszki. Jeśli włożymy długi płaszcz do spodni – to mamy typową sylwetkę sezonu. Spodni bowiem jest zażęśnienie, bez porównania więcej niż spódnic. Wąskie lub szerokie, przykroć lub do ziemi, klasyczne na opuszczonej talii lub wysokie. Zapinane na guziki, z mankietami (często szerokimi) lub całkiem proste. Z wełny, we-

luru, pluszu, dzianiny, materiałów lejących, zamzu i ze skóry. Do wyboru, do koloru.

A w płaszczach dużo fantazji w kołnierzach, nakładane kieszenie, obszycia z futra, reglanowe rękawy, asymetryczne zapięcia.

AGA



HOROSKOP

WAGA 24 IX – 23 X

Jeżeli masz jakieś pytania, załatw to w najbliższym czasie. Wkrótce będzie znacznie mniej okazji. Powoli mija zdenerwowanie ostatnich dni. Poradzisz sobie nawet w trudnych chwilach. Zaufaj przede wszystkim własnej wiedzy i umiejętnościom. Skontaktuj się z sympatycznym Koziorożcem, wspólnie spędzicie naprawdę miłe godziny.

SKORPION 24 X – 22 XI

Wyjątkowo optymistyczne nastawienie do życia. I to raczej pod wpływem sytuacji, a nie konkretnej osoby. Przeciwności zawodowe obróć się na swoją korzyść. Rozmowy z Bykiem mogą się przeciągnąć, ale to wcale nie musi być kłopotliwe. Wygląda na to, że doprowadzisz do weekendowego wyjazdu, pokonując rodzinny sprzeciw.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Nie wygląda na to, że nadchodzący tydzień ma być jakiś szczególny. Praca, dom, może odwiedzić u znajomych. Po podliczeniu funduszy, kawiarnie i kino odłożysz na przyszły miesiąc. Pierwsze chłody niezbyt dobrze na Ciebie działają. Jeżeli możesz, sypiaj dłużej i więcej odpoczywaj. W końcu przywróci Ci do wzmożonego wysiłku.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Unikanie emocji związanych z osobą spod znaku Bliźniąt może nie być łatwe. Jak to zwykle bywa, u podłoża problemu leżą pieniądze. Szczęście Ci sprzyja, a Ty przecież potrafisz dostrzec korzystne strony. W finansach pewna stabilizacja, bylebyś tylko nie szukał rad u przypadkowych znajomych. Zatróć się o przedłużeniu dobrych chwil z Baranem.

WODNIK 21 I – 19 II

Twoje poczynania zdominują uczucie. W takim stanie ducha lepiej nie podejmuj decyzji istotnych zawodowo. Ale na zaniechanie pracy nie możesz sobie pozwolić. Zadbaj o swoje zdrowie i kondycję. Niewykluczone, że ponownie zapiszesz się na basen. Pozytywnie nastaw się do rzeczy, którym musisz sprostać.

RYBY 20 II – 20 III

Ze spokojem wysłuchaj rad najbliższych. Ich obiektywne spojrzenie ma dużą wartość. Twoje myśli nie będą obciążone domowymi sprawami, ze spokojem możesz snuć swoje plany. Nabierzysz dystansu do zbyt wygórowanych wymagań Strzelca, twarde określisz granice. Trafna ocena sytuacji wpłynie na kontakty z Lwem.

BARAN 21 III – 20 IV

Trochę jesteś zmęczony tym, co dzieje się dookoła Ciebie. Weź się w garść, wolne dni są jeszcze przed Tobą. Niezłe zapowiadają się osobiste układy. Wygląda na to, że krótkie rozstanie było słuszne. Nieco zmienisz ustalony rytm dnia, niewykluczone, że dzięki temu będziesz bardziej odpoczywał.

BYK 21 IV – 21 V

Długa droga przed Tobą. Wyznaczyłeś sobie trudny cel. Z niektórych zajęć nie będziesz mógł zrezygnować, ale część z nich odłożysz na później. Dobre nastroje w rodzinie. Planowane, zawodowe spotkanie prawdopodobnie podsunie zupełnie nowe pomysły. Powoli poprawia się sytuacja materialna, ale oszczędności trzymaj. Jeszcze się przydadzą.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Lepiej nie dotykaj czegoś, na czym się nie znasz. Stracić możesz wiele, a przede wszystkim dobre samopoczucie. Powroty i odjazdy, będziesz zaganiany i trochę poirytowany. Podsumowanie pewnych inwestycji może być trudne, ale niekoniecznie długie. Chyba znajdziesz dodatkowe źródło dochodu.

RAK 23 VI – 22 VII

Więcej zdecydowania w obronie swoich racji. Sam się zdziwisz, skąd u Ciebie taki duch walki. Po jakimś czasie wiele rzeczy pójdzie już łatwiej. Prawdziwe przyjęcie rozluźni atmosferę, dasz sobie słowo, że się dobrze zabawisz. Rodzinna niespodzianka. Koniec tygodnia powinien przynieść nowe możliwości.

LEW 23 VII – 23 VIII

Przywykniesz do rozgardiaszu, chociaż nie będziesz się zastanawiać nad tym, jak długo to jeszcze potrwa. Konflikt z Koziorożcem narasta. Nie broń się przed tym. Zawsze jest nadzieja, że coś sobie wyjaśnisz. Rozsądne, finansowe posunięcie. Wymiana mebli staje się coraz bardziej realna.

PANNA 24 VIII – 23 IX

To właśnie nadchodząca jesień może sprzyjać nadrobieniu różnych zaległości. Weź pod uwagę wszystkie szanse, które teraz podsunie los. Niekiedy z nich będą miały ogromne znaczenie. W tym tygodniu jeszcze chyba nie nadejdzie wiadomość, na którą czekasz. Cierpliwości. Więcej krótkich, rodzinnych spacerów.

ZDROWIE DO KONTROLI

Pestycydy w żywności

Preparaty, zwane pestycydami, służące do zwalczania szkodników tak roślinnych jak i zwierzęcych, są powszechnie stosowane. Jednakże wraz ze wzrostem ich użycia zwiększa się zagrożenie zdrowia ludzi.

– Stosowanie środków szkodnikobójczych w środowisku człowieka stało się koniecznością – mówi mgr inż. Regina Kownacka z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku. – Pestycydy zmniejszają straty żywności, ale pozostałości tych związków mogą prowadzić do zatrucia, często odległych w czasie. Niekiedy z nich, ze względu na dużą trwałość biologiczną w środowisku i długi czas rozkładu, przedstawiają szczególne niebezpieczeństwo zdrowotne.

Do skażenia środowiska, a więc powietrza, wody, gleby, żywności, najbardziej przyczyniają się insektycydy, a wśród nich węglowodory chloroorganiczne. Są to substancje rakotwórcze. Niekiedy zostały już wycofane z użycia w rolnictwie, jak DDT. Jednak problem zalegania pozostałości pestycydów jest ciągle aktualny; mogą pozostawać one w glebie 10 lat i dłużej. Są odporne na wszelkie czynniki chemiczne i fizyczne. W większości dobrze rozpuszczają się i kumulują w tkance tłuszczowej zwierząt, w tłuszczu z mleka. Dlatego też mięso, mleko, jaja oraz ryby mogą być źródłem tych substancji w organizmie.

Niepożądane pestycydy chloroorganiczne mogą przenikać do żywności przez bezpośrednie stosowanie na uprawy lub wyrzucanie przeterminowanych opakowań w lesie, na polach i łąkach. Kontrolowane warunki ich stosowania: przestrzeganie rodzaju, ilości i okresu karencji, zmniejszanie pozostałości tych substancji w środowisku człowieka. W środkach spożywczych mogą one ulec zmniejszeniu w niektórych procesach kulinarnych, jak mycie, obieranie, blanszowanie, gotowanie, suszenie. Np. podczas gotowania mięsa pestycydy wraz z tłuszczem przechodzą do rosółu lub sosu, zatem wskazane jest odrzucanie warstwy tłuszczu.

Pozostałości pestycydów chloroorganicznych mogą prowadzić do zatrucia, objawiających się zaburzeniami słuchu i koordynacji ruchowej, uszkodzeniem wątroby i nerek, a nawet porażeniem ośrodkowego układu nerwowego. Ponadto pestycydy mogą obniżać zawartość niektórych składników odżywczych w żywności, np. witaminy C, białka, cukrow.

(a)

DZIWI ŚWIATA ROŚLIN

Zapach Kamasutry

Wiemy już, że „sercem” perfum jest ich środkowa nuta zapachowa – ta, którą rozpoznaje się po naniesieniu kropli na skórę. Ze względu na tę właśnie część kompozycji, perfumy dla pań dzielimy na: kwiatowe, orientalne i linię „chypre”. Dzisiejszy odcinek poświęcimy orientowi.

Perfumy o orientalnej nucie zapachowej mają najdłuższą tradycję. Są mocne i bardzo trwałe. Jako utrwalacze używa się tu cybetu, ambry i naturalnego piżma. Skład kompozycji jest niezwykle bogaty: starannie dobrane olejki eteryczne egzotycznych roślin, drzewo sandałowe i wyciągi z „korzeni” – imbiru, pieprzu, cynamonu, kardamonu, goździków, gałki muszkatołowej. Ostatnio wprowadza się też aromat liści bambusa. Ze względu na dobór składników korzennych, możemy wybierać

między „orientem” słodkim a korzenno-gorzkim.

Przykładami słodkich perfum orientalnych są:

- Colors (Benetton)
- Emuraude („Smaragd” Coty)
- Gabriela Sabatini (Mulhens)
- Habanita (Molinaro)
- Noa Noa (Otto Kern)
- Obsession (Calvin Klein)
- Samsara i Shalimar (Guerlain)
- Vol de nuit („Złodziej nocy” Guenain)
- Stephanie (Chanel)

Ostatnie z wymienionych promowa księżniczka Monaco. Nutę korzenno-gorką reprezentują:

- Cinnabar („Cynober” Estee Lauder)
- Diorossence (Dior)
- K L (Karl Lagerfeld)
- Magie Noir („Magiczna noc” Lancome)
- Opium (Yves Saint Laurent)
- Prelude („Zapowiedź” Balenciaga)
- La Scala (Donna Krizia)

Aromatem chętnie w

korzystywanym w kon

pozycji perfum orien

talnych jest wyciąg

klączy LOTOSU IN

DYJSKIEGO. Jest i

jedną z najpiękniejszych

roślin wodnych świ

ta. Ma grube, płożące

się pod wodą kłącza,

których wybijają s

na powierzchnię wie

kie, tarczowate liści

Kwiaty osiągną pół m

tra średnicy; są czerw

ne, różowe lub białe

nierzadko na tym s

mym okazy. Owoc

jest jadalny orzech, b

gaty w skrobię, białk

witaminy i sole min

eralne. Lotos odgryw

niebagatelną rolę w e

rycie Dalekiego Wsch

du. LENC



KOSMETYCZKA RADZI

Zadbane usta

Ostatnie zimne dni nie sprzyjają urodzie ust. Skóra na wargach pierzchnie i pęka, staje się szorstka, źle wygląda na nich szminka. Czas pomyśleć o właściwej pielęgnacji.

Wargi są bardzo silnie ukrwione i nie mają ochronnej tkanki tłuszczowej. Są przez to bardzo wrażliwe na zimno. Zwiększa panie mają często wielki problem z pierzchnącą skórą na wargach. Zdarza się to jednak także panom.

Wargi trzeba chronić poprzez smarowanie np. wazeliną, tłustym kremem lub specjalnymi sztyftami. Są to kosmetyki niedrogie i, jeśli nie są położone na skórę nadmiernej ilości, niewidoczne. Dlatego mogą być z powodzeniem stosowane także panowie. Szorstkie wargi można wygładzić przy pomocy pilingu do twarzy lub ściągającego sztyftu przeznaczonego tylko do ust (np. firmy Oriflame). Piling nakłada się dość obficie na wargi i delikatnie masuje opuszkami palców. Na zakończenie należy zebrać preparat przy pomocy chusteczki higienicznej i nałożyć ochronną pomadkę lub krem. Osoby, którym bardzo zależy na ładnym wyglądzie ust, powinny się zaopatrzyć w pielęgnacyjne kremy lub żele do warg, wmacniające delikatną naskórek. Można ewentualnie używać kremów pod oczy.

Jest także wiele domowych sposobów sprzyjających urodzie ust, np. okłady z naturalnego miodu, ugotowanego siemienia lnianego, świeżego i tłustego twarożku. Warto usta gimnastykować. Ćwiczenia polegają na rozciąganiu ust w taki sposób, jakby się wymawiało poszczególne litery. Dobre rezultaty daje codzienne masowanie warg szczoteczką z miękkim włosiem.

Pekająca skóra to nie jedyny problem ustami. Wiele osób ma także kłopoty tzw. zajadami w kąciach warg oraz nie miłym zapachem z ust. Zajady są objawem niedoboru witaminy B₂. Trzeba więc więcej np. nabiału, jaj, kaszy gryczanej, kielków zbóż, pomidorów, szpinaku lub przyjmować tę witaminę w tabletkach.

Przyczyną nieprzyjemnego zapachu z ust są najczęściej chore lub nie myte zęby, palenie papierosów, stres. Zdarza się, że problem ten pojawia się w czasie kuracji odchudzającej. W pierwszej kolejności trzeba więc wybrać do dentysty. Odświeżanie do ust i cukierki miętowe nie są rozwiązaniem dobrym na dłuższą metę. Często ich zapach, w połączeniu z niewieźnym oddechem, jest dla otoczenia wprost nie do zniesienia.

MONIK

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

KONCERT
UK SUBS
APATIA
THE POWER OF LOVE
26.09.97 GODZ. 18.00 GWINT
ul. Zwierzyniecka 10 Białystok
bilety w sklepach muzycznych i u kolporterów
na koncert zapraszają

radio 71,24 FM
AKADERA

GRUPA REAKCJI ARTYSTYCZNEJ
H O I

GAZETA Współczesna

Zambrowska firma z powodzeniem realizuje programy restrukturyzacji przedsiębiorstwa

Optymistyczna prywatyzacja Zamteksu

awarcie ugody bankowej z wierzycielami przed prawie trzema laty, a następnie prywatyzacja przedsiębiorstwa pozwoliły na uzyskanie stabilizacji finansowej w Przedsiębiorstwie Przemysłu Bawełnianego Zamtex SA w Zambrowie. Jak mówią przedstawiciele zarządu spółki, firma rozszerza produkcję i chce utrzymać zdobyte rynki, rozszerzając je w przyszłości. Dzięki dokonany przekształceniom własnościowym przedsiębiorstwo zostało uratowane przed padłością i ma szansę na rozwój.

Socjalistyczna gospodarka

W pułapce zadłużenia

Około 560 osób znalazło zatrudnienie przed ponad czterdziestu laty w uruchomionej przędzalni w Zambrowie. Przedsiębiorstwo powstało na terenach typowo wiejskich „w ramach realizowanego programu Industrializacji Kraju, aby zawiązać zawodowo miasto i okolice – miejscowości”. Pierwsze partie przędzy zostały wyprodukowane w 1954 r. Od początku funkcjonowania w przedsiębiorstwie nie było wykafalnia. Produkcję przędzy i tkaniny surowe. Plan produkcyjny był dostosowany do potrzeb odbiorcy, którym przez prawie 40 lat były białostockie Fasty. Do Białostockich Zakładów Przemysłu Bawełnianego dostarczano 90 proc. wyprodukowanej przędzy. Wskaźniki ekonomiczne były zadowalające. Na przykład rentowność w niektórych latach oscylowała na poziomie 30 proc. Przez wiele lat nie zmieniano profilu produkcji. Wzrastała liczba zatrudnionych pracowników – np. w 1960 r. w Zamteksie pracowało ok. 3 tys. osób, w 1970 r. – 3,6 tys. osób. Problem pojawił się w 1990 r., kiedy białostockie Fasty utraciły rynek zbytu i okazało się, że dotychczasowy odbiorca produkcji zambrowskiej firmy nie potrzebuje surowca w takich ilościach jak poprzednio.

W latach 90. Zambrowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego przeżywały poważne trudności ekonomiczno-finansowe. W nowych warunkach powstającej gospodarki wolnorynkowej przedsiębiorstwo, podobnie jak inne firmy z branży, nie było w stanie się odnaleźć. Zamtex popadł w pułapkę zadłużenia. Coraz trudniej było spłacać pożyczony kapitał i rosła systematycznie odsetki. Zaczęła się zmniejszać produkcja i spadała jej rentowność. W 1990 r. firma notuje stratę netto w wysokości 1 mln 200 tys. zł. Rok później na minusie odnotowano 8 mln 600 tys. zł (był to rok najtrudniejszy dla firmy). W następnych latach strata co prawda zmniejszała się, ale np. w 1994 r. wynosiła ona jeszcze 4 mln 300 tys. zł.

Zambrowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego Zamtex jako jedna z pierwszych firm w naszym regionie skorzystała z możliwości zawarcia umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem, jaką to możliwość dawała ustawa o przedsiębiorstwach państwowych. Od 1 lutego 1993 r. firmą zarządzał fachowiec z Łodzi (została zlikwidowana rada pracownicza, a powołano radę nadzorczą). Przedsiębiorstwo zaczęło wdrażać program restrukturyzacji.

Pomimo wprowadzenia umowy o zarządzanie i podjęciu prób dostosowania się

do gospodarki wolnorynkowej, nie było możliwości wyjścia z pułapki zadłużenia, które wciąż rosło. Zamtex nie miał środków na prowadzenie bieżącej działalności, a uzyskać kredyty przy potężnym zadłużeniu, było trudno. Istniała groźba upadłości.

Zamtex dążył aby skorzystać z możliwości oddłużenia przedsiębiorstwa, jaką dawała ustawa o restrukturyzacji finansowej przedsiębiorstw i banków. W lutym 1994 r. została wszczęta bankowa postępowanie ugodowe, które prowadził Łomżyński Oddział BGŻ.

– To pozwoliło na uzyskanie stabilizacji finansowej. Zatrzymało naliczanie lawinowo rosnących odsetek. W sierpniu 1994 r. została zawarta ugoda bankowa, która dotyczyła kwoty 300 mld starych złotych – wspomina Ireneusz Mioduszeński, wiceprezes, dyrektor do spraw ekonomicznych Przedsiębiorstwa Przemysłu Bawełnianego Zamtex SA w Zambrowie.

W wyniku zawartej ugody doszło do umorzenia 65 proc. wierzytelności, a 35 proc. wierzytelności głównych wierzycieli miało podlegać spłacie rozpisanej na kilka lat.

Od początku 1995 r. Zamtex był zobowiązany do spłaty należności wynikających z ugody bankowej. Chodziło o kwotę 2 mld starych złotych (1 mld zł kapitał plus 1 mld zł odsetki), którą należało regulować co miesiąc.

Ratunek w szybkiej sprzedaży

– Brakowało kapitału. Przedsiębiorstwo gospodarowało oszczędnie. W tej sytuacji najlepszym rozwiązaniem było pozyskanie kapitału poprzez utworzenie spółki, która przejęłaby przedsiębiorstwo państwowe – mówi Ireneusz Mioduszeński.

Dostrzeżono wówczas potrzebę „przyciągnięcia” zainteresowanych rozwojem przedsiębiorstwa, dysponujących środkami finansowymi, które zechcieliby wnieść do spółki tworzonej przez pracowników Zamteksu. Do spółki ostatecznie przystąpiło 206 pracowników i 17 dostawców surowców oraz odbiorców przędzy i tkanin. Kapitał założycielski wyniósł 2,5 mln zł (pracownicy wnieśli 1,2 mln zł). Spółka została zarejestrowana aktem notarialnym 19 września 1996 r.

– Pozyskanie do spółki osób współpracujących z Zamteksiem było ważne, ponieważ oprócz wniesionego kapitału były one powiązane z przedsiębiorstwem. Chodzi o to, że po zainwestowaniu środków finansowych naszym dostawcom i odbiorcom nie jest obcy los przedsiębiorstwa – dodaje Ireneusz Mioduszeński.

Wojewoda łomżyński, jako organ założycielski Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego Zamtex, zdecydował, iż przedsiębiorstwo zostanie sprywatyzowane poprzez tzw. szybką sprzedaż. Spółka po ogłoszeniu przetargu o sprzedaży przedsiębiorstwa państwowego złożyła do wojewody swoją ofertę nabycia Zamteksu. W przetargu – jak się okazało – była to jedyna oferta. Wojewoda łomżyński podpisał umowę sprzedaży państwowego Zamteksu spółce Przedsiębiorstwo Przemysłu Bawełnianego Zamtex SA w Zambrowie. Cena sprzedaży została ustalona na kwotę 250 tys. zł.

Przedsiębiorstwo zostało kupione z zadłużeniem, które kilka razy przewyższało cenę zakupu – mówi Genowefa Łaskarzewska, dyrektor do spraw zarządzania w Przedsiębiorstwie Przemysłu Bawełnianego Zamtex SA.

Spółka nabywając przedsiębiorstwo zobowiązała się, że w okresie trzech lat zainwestuje w firmie 3 mln zł. Ma też w tym okresie utrzymać na nie zmienionym poziomie zatrudnienie (tj. nie przeprowadzać zwolnień pracowników).

Jednak warunkiem nabycia przez spółkę państwowego przedsiębiorstwa było wcześniejsze uregulowanie zobowiązań wynikających z realizowanej ugody bankowej. Po dwóch latach spłaty zadłużenia, objętego ugoda, pozostawało jeszcze zadłużenie wobec dwóch wierzycieli, tj. BGŻ SA i Skarbu Państwa. Przy braku kapitału rozwiązaniem była zamiana na akcje wierzytelności wynikających z ugody. Skarb Państwa przyjął taką propozycję. Stał się większościowym współwłaścicielem

czas gdy nie było konkurencji i odbiorcą produkcji były białostockie Fasty) wytwarzano miesięcznie 875 ton przędzy i 2,8 mln metrów tkanin.

Obecna skala produkcji wskazuje na to, że Zamtex SA jest liczącym się producentem na krajowym rynku. W przypadku wytwarzanej przędzy, to produkcja sprzedana stanowi 4,5 proc. produkcji krajowej, a tkaniny surowe stanowią 18,8 proc. oraz tkaniny wykończone – 4,4 proc.

Jak mówią przedstawiciele spółki – Zamtex na produkcji zarabia na siebie.

Jeśli chodzi o płace, to średnia płaca za siedem miesięcy tego roku wynosiła w Zamteksie SA 680 zł. Za cały zaś rok 1996 oscylowała na poziomie 560 zł, a rok wcześniej zarabiano średnio 417 zł.



cem spółki (obejmując w niej 51 proc. akcji) po zamianie na akcje wierzytelności w kwocie 2,6 mln zł. BGŻ natomiast zdecydował, iż udzieli spółce kredytu, który miał być przeznaczony na uregulowanie wierzytelności wobec tego banku.

Inwestycje

W latach 90. państwowe Zambrowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego Zamtex pomimo trudnej sytuacji ekonomiczno-finansowej inwestowały w przedsiębiorstwo. Starano się zmodernizować przędzalnię i inwestowano w nowe technologie.

– W latach 90. został zmieniony profil produkcji. Dzięki inwestycjom zaczęto produkować bardzo dobrej jakości przędzę – również tzw. czerpaną, z przeznaczeniem dla dziewiarstwa – wspomina Ireneusz Mioduszeński.

Przedsiębiorstwo Przemysłu Bawełnianego Zamtex SA wywiązuje się z zobowiązań wynikających z umowy kupna przedsiębiorstwa państwowego. W ramach tych zobowiązań zainwestowano już w zakładzie 1,7 mln zł na modernizację ciągu modernizacyjnego.

– Zainwestowaliśmy w przędzalnię, bo od przędzy zależy jakość tkaniny. Były to inwestycje w maszyny energooszczędne, bardziej produktywnie, dzięki którym można uzyskać lepszą jakość przędzy – mówi Genowefa Łaskarzewska.

Zostało już zakupionych m.in. 9 przewijarek, 27 wysoko wydajnych przędzarek i 2 szwajcarskie rozciągarki.

Inwestycje zamkną się w tym roku kwotą 2 mln zł.

Produkcja i płace

Przedsiębiorstwo Przemysłu Bawełnianego Zamtex SA produkuje miesięcznie 610 ton przędzy i ok. 2,2 mln metrów tkanin. Dla porównania, w 1985 r. (tj. wówczas

– Jeszcze w przedsiębiorstwie państwowym istniało porozumienie, że w firmie brano pod uwagę wskaźnik wynagrodzeń przyjmowany przez Komisję Trójstronną. W każdym roku był on ostatecznie przekraczany o 2-3 punkty. Od stycznia tego roku, aby poprawić wydajność i organizację pracy, wprowadziliśmy fundusz premiowy w wysokości 20 proc. wynagrodzenia dniówkowego (nie ma akordu). System ten się sprawdza – mówi Genowefa Łaskarzewska.

Stawiają na rozwój

Zambrowska spółka konsekwentnie realizuje opracowane plany restrukturyzacji firmy. Jak mówią przedstawiciele Zamteksu SA, trudno jest oczekiwać radykalnych zmian z dnia na dzień.

– Liczyliśmy na siebie. Spokojnie pracujemy w trudnych warunkach, jakie obecnie panują na rynku tekstylnym. Chodzi o półlegalny import do Polski tanich tkanin. Nie sprzyja też firmie ciągły wzrost kursu dolara, ponieważ sprzedawamy bawełnę za twardą walutę, a w strukturze kosztów surowiec stanowi 50 proc. Jeśli wzrasta kurs dolara, to z powodu panującej konkurencji firma nie może o tyle podnieść ceny swoich wyrobów – mówi Ireneusz Mioduszeński.

Zamtex SA technologicznie nie odstaje od innych tego typu podmiotów gospodarczych w kraju. Zarząd spółki Zamtex SA uważa, że dzięki prywatyzacji państwowego przedsiębiorstwa istnieje szansa na dalszy rozwój firmy.

UWAGA KONKURS

Przekształcenia własnościowe

Drodzy Czytelnicy. Ogłosiliśmy w „Gazecie” konkurs pod hasłem „Przekształcenia własnościowe”. Dwa razy w każdym miesiącu w piątkowym Magazynie „Tydzień” Gazety Współczesnej, na kolumnie zatytułowanej „Przekształcenia własnościowe” drukujemy kupon z pytaniem konkursowym. Pytania dotyczą polityki majątkowej Skarbu Państwa, a odpowiedzi na nie znajdziecie Państwo na kolumnie „Przekształcenia własnościowe”. Aby wziąć udział w konkursie, należy zebrać 9 spośród 10 kuponów, które zostaną zamieszczone w Gazecie. Dziś drukujemy kupon nr 6. Każdy, kto zbierze komplet kuponów i napisze na nich prawidłowe odpowiedzi, powinien przesłać je pod adresem Redakcji Gazety Współczesnej. Wśród tych, którzy do 8 grudnia tego roku nadeślą komplety kuponów z prawidłowymi odpowiedziami, zostaną wylosowane trzy nagrody pieniężne: pierwsza w wysokości 1000 zł, druga – 600 zł i trzecia – 400 zł.

Nagrody wylosuje komisja złożona z przedstawicieli Ministerstwa Skarbu Państwa i Gazety Współczesnej.

Oto adres:
„Gazeta Współczesna”
ul. Suraska 1
15-950 Białystok

Uwaga Czytelnicy!

Na opublikowanym ostatnio kuponie po raz drugi w tej edycji Konkursu został zamieszczony numer 5. Za pomyłkę przepraszamy. Wszystkich naszych Konkursowiczów informujemy, że kompletując kupony należy dwa oznaczone numerem 5 traktować jako odrębne, tj. kolejne w Konkursie.

KUPON NR 6.

Jaka została zastosowana forma prywatyzacji w przypadku Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego Zamtex?

Odpowiedź.....

Imię i nazwisko.....

Adres.....

KOLUMNĄ PRZYGOTOWANĄ
WE WSPÓŁPRACY
Z MINISTERSTWEM
SKARBU PAŃSTWA

Nie przegap szansy na bezpłatne akcje

Minister Skarbu Państwa przypomina

8 października 1997 roku upływa termin składania oświadczeń o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji Skarbu Państwa przez uprawnionych pracowników, emerytów i rencistów, rolników i rybaków.

SPÓŁKI, KTÓRYCH DOTYCZY BEZPŁATNY TRYB UDOSTĘPNIANIA AKCJI

Prawo do nieodpłatnego nabycia akcji na podstawie obowiązującej ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych dotyczy akcji następujących spółek:

- w których jedynym akcjonariuszem jest Skarb Państwa, tworzonych na zasadach określonych w przepisach o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, jeżeli zostały wpisane do rejestru przed dniem wejścia w życie ustawy (tj. 8 kwietnia 1997 roku),
- powstałych w wyniku ugod bankowych na mocy art. 17 ustawy z 3 lutego 1993 roku o restrukturyzacji finansowej przedsiębiorstw i banków oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 18, poz. 18, 82 z późn. zm.),
- powstałych z przekształcenia przedsiębiorstw państwowych w oparciu o przepisy ustawy z 13 lipca 1990 roku o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. Nr 51, poz. 298 z późn. zm.), o ile przed 8 kwietnia 1997 roku Skarb Państwa nie rozpoczął udostępniania akcji pracownikom na zasadach preferencyjnych,
- powstałych na bazie przedsiębiorstw państwowych lub zorganizowanych ich części, które zostały zlikwidowane w celu wniesienia do nowej spółki (na podstawie przepisów art. 37 ust. 1 pkt 2 ustawy z 13 lipca 1990 roku o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych; Dz. U. Nr 51, poz. 298),
- spółek powstałych na podstawie przepisów innych niż ustawa o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych o ile, w części dotyczącej uprawnień pracowników, odwołują się one do przepisów o prywatyzacji przedsiębiorstw.

KOMU PRZYSŁUGUJĄ BEZPŁATNE AKCJE

Bezpłatne akcje przysługują osobom, które w dniu przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego z wyżej wymienionej grupy w spółkę:

- były jego pracownikami,
- nie były pracownikami na skutek przejścia na emeryturę lub rentę, albo w wyniku zwolnień grupowych (z przyczyn określonych w art. 1 ust. 1 ustawy z 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy oraz o zmianie niektórych ustaw; Dz. U. Nr 4 z 1990 roku, poz. 19 z późn. zm.), ale przepracowały co najmniej 10 lat w przedsiębiorstwie państwowym, które zostało następnie skomercjalizowane lub sprywatyzowane,
- po przepracowaniu 10 lat w przedsiębiorstwie państwowym zostały przeniesione do innego zakładu pracy (na mocy art. 23 kodeksu pracy),
- prowadząc gospodarstwo rolne lub rybactwo w ciągu 5 lat – przed wykreśleniem przedsiębior-

stwa z rejestru przedsiębiorstw państwowych – bezpośrednio lub pośrednio dostarczały do przedsiębiorstwa państwowego surowce o wartości co najmniej 100 q żyta.

Uwaga! Osoby uprawnione muszą udokumentować okoliczności, które stanowią o nabyciu uprawnień do nieodpłatnego nabycia akcji.

Bezpłatne akcje nie będą udostępniane pracownikom tych przedsiębiorstw państwowych, które:

- zostały sprywatyzowane na podstawie innych przepisów i brak jest w nich odwołania w części dotyczącej nabywania akcji przez pracowników do przepisów o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych,
- biorą udział w programie Narodowych Funduszy Inwestycyjnych,
- rozpoczęły przed 8 kwietnia 1997 r. udostępnianie akcji pracownikom na zasadach preferencyjnych,
- zostały zlikwidowane w celu sprzedaży lub oddania do odpłatnego korzystania, tzw. spółki pracownicze (zgodnie z art. 37 ust. 1 pkt 1 i 3 ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych),
- pozostają nadal przedsiębiorstwami państwowymi.

JAK SKŁADAĆ OŚWIADCZENIA

Oświadczenia złożone wcześniej, do 8 lipca 1997 roku, są nadal ważne.

Oświadczenia według zamieszczonego niżej wzoru należy składać w siedzibie spółki, będącej następcą prawnym zakładu pracy.

• **Uprawnieni pracownicy** składają oświadczenie o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji składając wraz z zaświadczeniem o okresie zatrudnienia w przedsiębiorstwie, które zostało następnie skomercjalizowane lub sprywatyzowane,

• **Uprawnieni rolnicy i rybacy** składają oświadczenie o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji wraz z:

- zaświadczeniem z urzędu gminy o prowadzeniu gospodarstwa rolnego lub rybactwa,
- dokumentem lub oświadczeniem o dostarczeniu bezpośrednio lub pośrednio do przedsiębiorstwa państwowego przekształconego następnie w spółkę surowców pochodzących z tego gospodarstwa rolnego lub rybactwa,
- dokumentem lub oświadczeniem, że wartość tych surowców stanowiła co najmniej 100 q żyta (według cen przyjmowanych do obliczania podatku rolnego w ostatnim roku przed wykreśleniem przedsiębiorstwa z rejestru przedsiębiorstw państwowych).

REKLAMACJE

W związku z przedłużeniem do 8 października 1997 roku terminu składania oświadczeń o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji przez uprawnionych pracowników, spółki muszą wykonać czynności techniczne polegające na ponownym sporządzeniu listy uprawnionych, jej wywieszeniu oraz przyjmowaniu i rozpatrywaniu reklamacji, dotyczących pominięcia na liście lub sprostowania danych dotyczących posiadania uprawnień do nieodpłatnego nabycia akcji.

• **Listy uprawnionych pracowników** będą wywieszone w siedzibach spółek i oddziałach w ciągu 14 dni od ostatecznego terminu składania oświadczeń.

• Każdemu uprawnionemu pracownikowi przysługuje prawo reklamacji w ciągu 14 dni od dnia wywieszenia list. Reklamacje powinny zostać rozpatrzone w ciągu 14 dni od ich złożenia.

• **Listy uprawnionych rolników i rybaków** zostaną sporządzone w ciągu 3 miesięcy od upływu terminu składania oświadczeń i będą wywieszone w spółkach i ich oddziałach przez 2 miesiące.

• W tym okresie każdy uprawniony rolnik i rybak może złożyć reklamację, która w ciągu 14 dni zostanie rozpatrzona przez komisję. O sposobie rozpatrzenia reklamacji rolnicy i rybacy zostaną niezwłocznie powiadomieni na piśmie.

Rozpatrzenie reklamacji wyczerpuje tryb postępowania reklamacyjnego i spółka sporządza ostateczną, zweryfikowaną listę pracowników uprawnionych do nieodpłatnego nabycia akcji.

Po ustaleniu ostatecznych list Minister Skarbu Państwa będzie zawierał z osobami uprawnionymi umowy o nieodpłatnym nabyciu akcji.

REKLAMA REKLAMA REKLAMA

... o klasę wyżej ...



2 LATA GWARANCJI

GALAXY 4155T

TELESTAR ELECTRONICS LTD.

848,-zł z VAT

- kineskop 21" o wysokiej rozdzielczości
- wyświetlanie funkcji na ekranie
- wyłącznik czasowy (SLEEP TIMER)
- sterowanie i programowanie pilotem
- eurozłącze, AV i RGB
- moc wyjściowa fonii 5W
- pełne pasmo kablowe (Hyperband S1-S40)
- programowanie 90 stacji
- pobór mocy max. 65W
- teletext

Augustów, DELTA, ul. Wojska Polskiego 47

Augustów, ELEKTRONIKA, ul. Kopernika 52

Białystok, AMART, ul. Sienkiewicza 44/46

Białystok, HUBAR, ul. Warszawska 79

Białystok, ZURT, ul. Piłsudskiego 29

Biała Piska, G.S.S.CH., ul. Słowackiego 1

Ciechanów, Ski. RTV i AGD, ul. Dworska 38

Czyżew, Ski. RTV i AGD, ul. Słoneczna 10

Czarna Białostocka, DOMIX, ul. Torowa

Bielsk Podlaski, VIDEO-MIX, ul. Mickiewicza 50/54

Drohiczyń, G.S.S.CH., ul. Jagiellończyka 1

Ełk, EXTEL, ul. Kapiełowa 2

Gołdap, FIGARO, ul. Partyzantów 25

Grodzisk, G.S.S.CH., ul. Konopnickiej 6

Hajnówka, REMIX, ul. 3 Maja 44

Kolno, PTZ, ul. 11 Listopada 13

Lapy, ELEKTRYK, ul. Główna 55

Mońki, KRAM, ul. Strażacka 3

Mońki, KA-DE, ul. Niepodległości 4

Mielnik, G.S.S.CH., ul. Brzeska 75

Milejczyce, G.S.S.CH., ul. Parkowa 2

Łomża, ELSON, ul. Dworna 27

Olecko, BINMAX, Pl. Wolności 25

Pisz, ASTRA, ul. Piłsudskiego 16

Pisz, DAREX, ul. Daszyńskiego 11

Ruciane Nida, G.S.S.CH., ul. Główna 16

Szczuczyn, PTZ, ul. Pl. 1000-lecia

Stawisko, ELSON, ul. Łomżyńska 4b

Sępn, PROMENADA, ul. 1 Maja 4

Sokółka, WOJCIECHOWSKI, ul. Ściegiennego 19

Suwałki, EL-DOM, ul. Noniewicza 34

Wasilków, TELESERWIS, ul. Nadrzeczna 1

Zambrów, ELSON, ul. Białostocka 3

Zambrów, TRONIC, ul. Wojska Polskiego 36a

Białystok, AGAT Sklep firmowy BIAZET

Białystok, DOMATOR, ul. Upalna 3

Bielsk Podlaski, SARKAROM, ul. Sienkiewicza 3a

Ełk, ELEKTRONIKA, ul. Wojska Polskiego 33

Siemiatycze, MARO, ul. Pałacowa 17

Suwałki, DOMUS, ul. Noniewicza 48

Zambrów, ELEMIS, ul. Sikorskiego 10a

Wysokie Maz. MARO, ul. Ludowa 54

Białystok, BIAZMET, ul. Zwycięstwa 8b

Plus GSM

LEASING EXPRESS



SZYBKI. SPRAWNY. TANI. BEZPIECZNY.
LEASING EXPRESS TO NAJSZYBSZA PROCEDURA LEASINGOWA
DOSTOSOWANA DO POTRZEB ŚREDNICH I MAŁYCH FIRM.

Ta Szybkość Popłaca



Towarzystwo Finansowo - Leasingowe S.A.

ZADZWOŃ BEZPŁATNA INFOLINIA

0-800-67-666

Białystok, ul. Szosa Północno-Obwodowa 38, tel./fax (085) 75-30-22 wew.485, 585

1005141

OŚWIADCZENIE

Ja, niżej podpisany(a) (imię) (nazwisko), syn/córka (imię ojca), urodzony(a) (data urodzenia) w (miejsce urodzenia), zamieszkały(a) w (miejsce zamieszkania) (ulica) (gmina) (województwo), legitymujący(a) się dowodem osobistym seria numer, PESEL oświadczam, iż zgodnie z art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 roku o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. z 1996 roku Nr 118, poz. 561 z późn. zm.) zamierzam skorzystać z przysługującego mi prawa nieodpłatnego nabycia akcji/udziałów spółki (nazwa spółki).....

..... (data)

..... (podpis)

KOMUNIKAT PRASOWY

W związku z licznymi przypadkami błędnej interpretacji przepisów, iż dodatkowa dystrybucja świadectw udziałowych, która rozpoczęła się 15 września br. i potrwa do 15 grudnia 1997 r. umożliwia odbiór świadectw udziałowych wszystkim tym osobom, które nie zdążyły tego zrobić podczas poprzedniej dystrybucji. Ministerstwo Skarbu Państwa wyjaśnia, iż do odbioru świadectw udziałowych w okresie od 15 września 1997 r. do 15 grudnia 1997 r. są uprawnione wyłącznie osoby, które:

- w okresie od 22 listopada 1995 r. do 22 listopada 1996 r. nie były zameldowane na pobyt stały,

• albo też nie zostały do dnia 31 stycznia 1997 r. umieszczone w spisach osób uprawnionych do otrzymania świadectwa, pomimo:

- a) złożenia reklamacji i otrzymania pozytywnej decyzji wójta, burmistrza, prezydenta miasta lub
- b) uzyskania prawomocnego orzeczenia sądu w związku ze skargą na nieuwzględnienie reklamacji.

Uprawnione osoby muszą mieć obywatelstwo polskie oraz ukończone 18 lat do 31.12.1994 r.

Dodatkowe informacje, dotyczące dystrybucji świadectw udziałowych, w okresie od 15 września do 15 grudnia 1997 r. można uzyskać pod bezpłatnym numerem telefonu 0-800-201-39.

CERTYFIKATY DEPOZYTOWE

o wartości

500

złoty

2.000

złoty

Certyfikat depozytowy to forma lokaty terminowej, składanej na okres 1, 3 lub 6 miesięcy.

Certyfikaty oprocentowane są według stałej stopy procentowej.

Certyfikaty sprzedawane są z dyskontem – cena zakupu certyfikatu jest różnicą pomiędzy jego wartością nominalną a kwotą należnych odsetek.

CERTYFIKATY DEPOZYTOWE E

o wielokrotności

500

złoty

Certyfikat depozytowy -E- jest elektroniczną wersją certyfikatu depozytowego.

Umowa może być automatycznie przedłużana na następny taki sam okres.

Przykładowe oprocentowanie certyfikatów depozytowych:

1 miesiąc 18,78 %

3 miesiące 19,91 %

Bank Inicjatyw Gospodarczych BIG SA
BIG BANK Spółka Akcyjna
00-950 Warszawa
ul. Kopernika 36/40
tel.: 657 50 50



Oferta dostępna w placówkach BIG SA:

Białystok, ul. Szosa Północno-Obwodowa 5
Ostrołęka, ul. Kleeberga 8
Wyszki, ul. Pułtuską 116

Salon samochodowy we Frankfurcie

SHOW NA CZTERY KOŁA

Widok iście filmowy. Na horyzoncie widać skupione na malej przestrzeni wysokościowce, wybijające się spośród zabudowy wcale rzadziej nie niskiej. Wieża Targowa (Messeturm), popularnie zwana ołówek, do pewnego momentu jest nawet drogowskazem, jest jednym z obiektów centrum targowego, w którym co dwa lata – na przemian z Paryżem – urządzany jest salon samochodowy.

TEKST I ZDJĘCIA
JANUSZ GRYSIN

Tegoroczny show na czterech kołach był rekordowy pod wieloma względami. Nie ma jeszcze oficjalnych podsumowań, ale ilość premier samochodowych rzadziej się zdarza, z całą pewnością apelowanią mu prymat wśród podobnych imprez, nie tylko europejskich. Dwadzieścia hektarów zastawionych samochodami, motocyklami i wszelkimi urządzeniami do ich obsługi, wymaga przy wjeździe żelaznej kondycji zarówno dla dziennikarzy, jak i fanów motoryzacji, którzy łakną nowości.

Poruszanie się po wystawie znakomicie ułatwiają ruchome chodniki i także chodzący łączące poszczególne hale, ale korzysta z nich nieznaczna część zwiedzających.

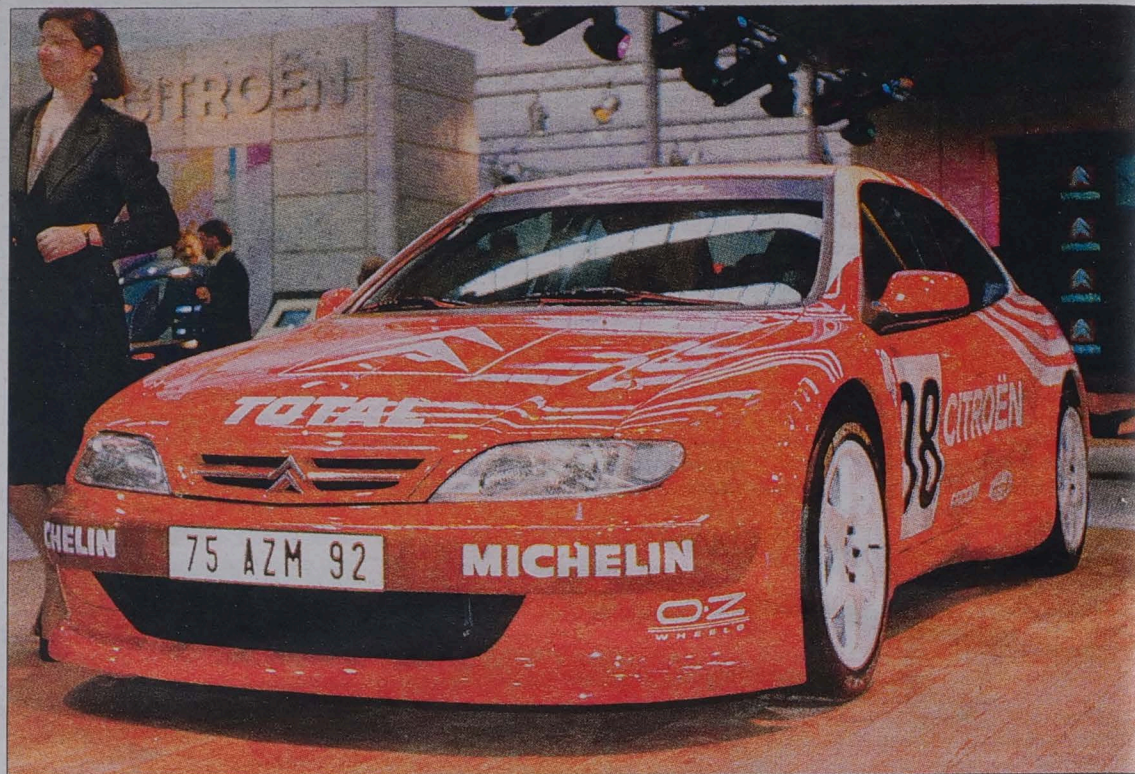
Jących. Zdecydowana większość wybiera przemieszczanie się bez korzystania z tych wynalazków. Ma to ten walor, że można zobaczyć nieco więcej. – Facet na szczytach w mundurze angielskiego bobbies, ciekawe przeróbki aut, przeskoki dla samochodów terenowych itd. Tego nie dało się obejrzeć korzystając z pospiesznego transportu.

Nastroj frankfurckiej wystawy odbiega nieco od podobnych imprez w Genewie czy Paryżu. Niemcy są bardziej pragmatyczni. Treść zdecydowanie górną nad formą. Francuzi i Szwajcarzy potrafili podać inaczej, bardziej ciepło, powiedzmy – bardziej wykwintnie. I tu, i tam są piękne dziewczyny, pełne dynamizmu scenki taneczne wokół poszczególnych aut, ale we Frankfurcie brakowało mi tej lekkości, tego esprit...

Jeśli odwiedzić tę 57. już wystawę interesował się wyłącznie zabawkami na czterech i dwóch kołach – pełna kolekcja Harley Davidsona! – na pewno czuł się usatysfakcjonowany. Pora na pytanie: kto zwiedzał 57. IAA? Oczywiście, przede wszystkim Niemcy. Ci obywateli państwa, będącego motoryzacyjną potęgą, są ludźmi zakochanymi w samochodach i motocyklach. Poza krajowcami reprezentowana była cała Europa, Afryka i Azja. Dziennikarzy i fanów motoryzacji z USA i Australii można było polubić na palcach. Oni – delikatnie mówiąc – olewają europejskie imprezy. Poza Europejczykami najczęściej było reprezentantów mediów z Japonii i Korei.

Przedstawiciele tych dwóch azjatyckich państw przybyli do Frankfurtu nie bez powodu. Tegoroczna wystawa była jeśli nie zdominowana przez Azjatów, to ich produkty były – po firmach niemieckich – największymi eksponatami, najbardziej różnorodnymi. Bezapelacyjny prymat należy się Toyocie. Ten motoryzacyjny gigant – trzeci na świecie! – wystawił całą aktualną ofertę – od Starletki poczynając, a na nowej wersji RAV 4 kończąc. Nowości modelowych i silnikowych było kilka. Naszą uwagę zwracała nowa Corolla w dwóch wersjach – Linea Terra i Linea Luna. Pokazano także Corollę w wersji rajdowej. WRC (World Rally Car) z 300-konnym motorem był specjalnie eksponowany, trudno było go nie zauważyć. Natomiast Toyoty Lexus, dla wielu motoryzowanych szczyt marzeń, jako auta luksusowe, były wystawiane oddzielnie. Co prawda, od rozległego standu Toyoty dzieliło Lexusa tylko wyłożone dywanem przejście, ale ten podział był aż nadto wyraźny. I jeśli wokół popularnych modeli tej marki gromadziły się tłumy, Lexusa wizytowali dostojni panowie w eleganckich szarosiach.

Wróćmy do Europy, do producentów niemieckich. Jeśli odwiedzający salon za-



Obok wersji do normalnego użytkowania Citroën zaprezentował nowy model XSARA coupe w wersji wyścigowej

stawa była jeśli nie zdominowana przez Azjatów, to ich produkty były – po firmach niemieckich – największymi eksponatami, najbardziej różnorodnymi. Bezapelacyjny prymat należy się Toyocie. Ten motoryzacyjny gigant – trzeci na świecie! – wystawił całą aktualną ofertę – od Starletki poczynając, a na nowej wersji RAV 4 kończąc. Nowości modelowych i silnikowych było kilka. Naszą uwagę zwracała nowa Corolla w dwóch wersjach – Linea Terra i Linea Luna. Pokazano także Corollę w wersji rajdowej. WRC (World Rally Car) z 300-konnym motorem był specjalnie eksponowany, trudno było go nie zauważyć. Natomiast Toyoty Lexus, dla wielu motoryzowanych szczyt marzeń, jako auta luksusowe, były wystawiane oddzielnie. Co prawda, od rozległego standu Toyoty dzieliło Lexusa tylko wyłożone dywanem przejście, ale ten podział był aż nadto wyraźny. I jeśli wokół popularnych modeli tej marki gromadziły się tłumy, Lexusa wizytowali dostojni panowie w eleganckich szarosiach.

Wróćmy do Europy, do producentów niemieckich. Jeśli odwiedzający salon za-

czynał wędrowkę od „ołówka”, miał do wyboru Mercedesa lub Volkswagena. Te dwie marki rozłożyły się w halach 1 i 2. Już na dzień dobry widać było przeszkloną wież z ustawionymi piętrowo miniaturowymi SMART. Malowane na papuzie kolory samochodziki, będące wspólnym dziełem Mercedesa i szwajcarskiej firmy zegarmistrzowskiej SHM – producenta popularnych Swatchy – budziły mieszane uczucia. Auto o długości 2,5 metra, przeznaczone dla dwóch osób i skromnej ilości bagażu, za kilkanaście tysięcy marek, to już lekka przesada. O tym,

że Smart – jako city car – jest jednak dość pojemny, zaświadczał kanclerz H. Kohl, który wpakował swoje pokątne gabaryty do tego wozidła. Do bardziej drobiazgowego opisu Smarta – jest tego wart ze względu na stosowaną technikę – wróćmy na łamach „AUTOGAZETY”.

A skoro jesteśmy przy Mercedesie, zapraszam do wieży. Na spiralnie umieszczonych podestach rozmieszczono prawie wszystkie, co Mercedes ma do pokazania „w temacie” samochody osobowe. Bogactwo modeli i wersji przyprawiało o zawrót głowy. Odwiedzający dzielili się



Tuż obok wejścia na frankfurcki salon, w widocznej oszklonej wieży eksponowane były „maluchy” SMART – wspólne dzieło Niemców i Szwajcarów

na grupy i grupki – dla każdego coś miłego – poświęcając baczność uwagę wytworom tej prestiżowej marki. Jednak wszystkich łączył jeden model – Mercedes klasy A. Nawet w dniach przeznaczonych dla dziennikarzy dopchanie się do jednego z tych aut kosztowało sporo wysiłku i dobrego charakteru w łokciach. Okazuje się, że nie tylko Polacy są zakochani w Mercedesach. Widok tłumu zurnalistów z całego świata, wręcz liżących te mercedesowe zabawki, podzielał na mnie uspokajająco. Temu nowemu modelowi – choć ciekawy pod wieloma względami – nie wróżę większego powodzenia na polskim rynku. Jego cena – ponad 30 tys. marek – może być skuteczną barierą. Za taką sumę można kupić... chociaż nie będzie to, niestety, Mercedes.

Po zachwytach na czesie aut z gwiazdą, pora na coś bardziej popularnego, na Volkswagena. Hala nr 2 już od wejścia przygotowywała na wielką fetę. Oto patrzył się Golf IV – podziwiał się i – w domyśle – jak najwięcej kupując. Takiej rozmałości jednego modelu nie było na żadnej innej ekspozycji. VW wręcz epatował możliwościami kompozycji wyposażenia, różnych silników – osiem do wyboru. Można było dostać oczepłusa. Golf, Golf, Golf. Historia Golfa i przyszłość Golfa. Uff...

Patrząc na to auto chłodnym okiem, daje się dostrzec zapobiegliwość i konserwatywność ludzi z Wolfsburga. Podłoga nowego Golfa pochodzi z Audi A4, niektóre silniki znane są z innych modeli, słowem – czwórka jest połączeniem kilku dobrych, sprawdzonych elementów w jedną całość, przy minimalnych zmianach nadwozia. Dał o sobie znać trend oszczędnościowy – z jednej strony i pospiech – z drugiej. Rzecz cała w tym, żeby zdążyć z wejściem na rynek przed konkurencją z Opla, która pokazała nową Astrę II. Jedno jest pocieszające – Golf IV wewnątrz jest nareszcie autem kolorowym, żywym.

Nie chcę być posądzonym o hołubienie marek niemieckich. Daruję zatem opisywanie samochodów Audi – żadnego nowego modelu, podobnie BMW. Samochody tych marek na pewno są interesujące, ale jakże odległe cenowo. Modele wyższych klas plasują się na poziomie marzeń.

Jak już wspominałem, producenci japońscy zawiązali powierzchnię wystawniczą, odpowiadającą ich potencjałowi produkcyjnemu. Nowości jednak – poza wspomnianą Toyotą Corollą – nie było zbyt wiele. Jednak na uwagę zasługiwała nowa Mazda 626 – auto motocyklowe, ponadto sportowe coupe Hondy Integra, terenowy Pathfinder Nissana, wreszcie malolitrażowy Atos Hyundai.

Podobnie jak inni wystawcy, ludzie z Mazdy także na swoim standzie urządzili show z ogłuszającą muzyką, barwnymi tancerkami i ubranym na srebrno

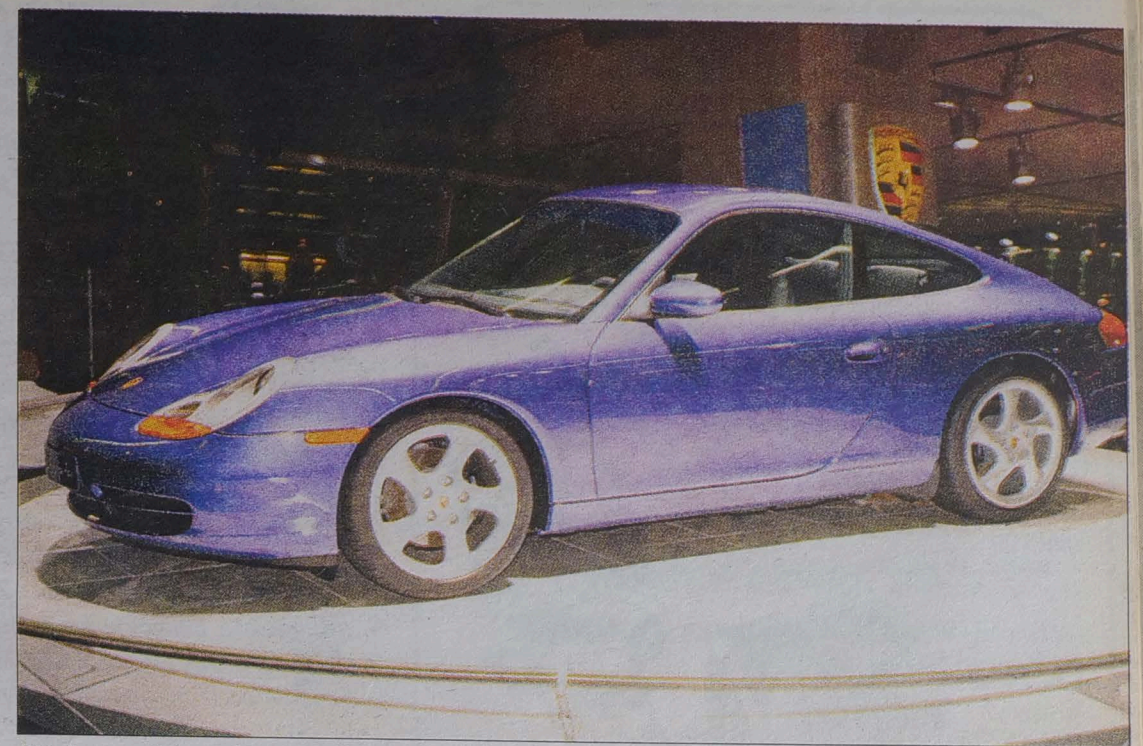
akrobatą, zawieszonym na linach. Jednak artystyczne występy u Japończyków – w Toyocie, Mazdzie, czy Mitsubishi – bładły przy panienkach fikających przy autach SEATA. Śliczne, długonogie dziewczyny i ognista muzyka genialnie komponowały się ze zgrabnymi samochodami tej marki. Przyznaję, obejrzałem ten spektakl dwa razy – był tego wart! – ale Azjaci, trudno rozstrzygnąć, Koreańscy, Japończycy, czy Chińczycy, tkwili tam godzinami. Dla porządku dodam, że lunchy u SEATA były palce lizać...

Zwolenników aut kombi powinien zainteresować fakt prezentacji sześciu różnych modeli, różnych producentów. Oto na naszym rynku mają pojawić się: Nissan Primera, Skoda Octavia, SEAT Cordoba, Toyota Corolla, Daewoo Nubira i Fiat Palio Weekend. Ten ostatni będzie z całą pewnością pierwszy, jako że już niebawem rozpocznie się jego montaż w Polsce.

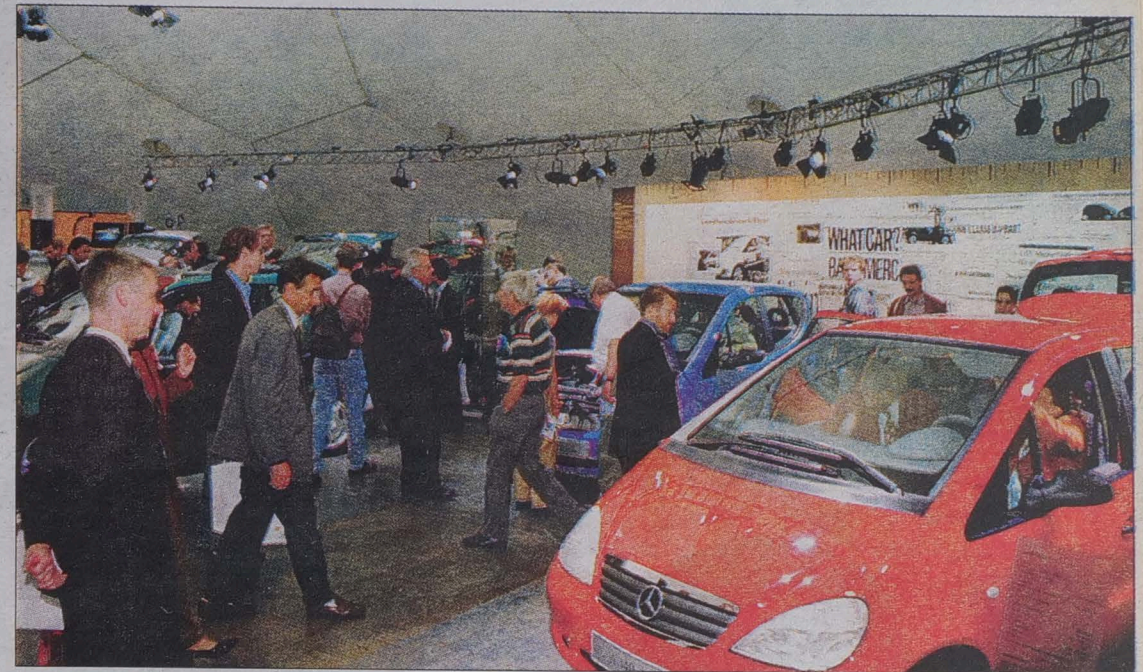
Chciałbym zwrócić uwagę PT Czytelników na samochody, które widziałem, a które w dającej się przewidzieć przyszłości mogą trafić na nasz rynek, uzupełniając ofertę marek znanych i uznanych. Do takich zaliczyłbym wcale udane modele Hyundai, KIA i Protona. O ile dwie pierwsze marki stawiają już pierwsze kroki, ich auta są sprzedawane, o tyle indonezyjski Proton jeszcze nie zadebiutował. Auta tej marki, oparte licencyjnie o technikę Subaru, są godne uwagi.

A które z prezentowanych samochodów przypadły mi do gustu? Było ich kilka. I tu wkraczamy, niestety, w sferę marzeń. Obezwładniające w swojej samochodowej urzędzie jest kolejne wcielenie Porsche 911. Wyrafinowana linia, bezbłędny technicznie zespół napędowy, słowem – cudo na czterech kołach. Bliższą, znacznie bardziej realną, wydaje się nowa Alfa Romeo 156. Włoska stylizacja, niebanalne zaprojektowanie i urządzenie wnętrza, urzekają. Wreszcie nowy SAAB 9-5, który dziennikarze określili jako dziewczynkę do piątej potgi. I coś w tym zarcie jest, bo auto łączy w sobie doświadczenie motoryzacyjne z lotniczą precyzją i jakością – SAAB wysoko. Przy tym wszystkim SAAB ma ładną, spokojną linię nadwozia.

A jeśli już o bezpieczeństwie mowa, konstruktorzy – to można było we Frankfurcie dostrzec – wyhamowali eksponowanie aut z alternatywnymi źródłami napędu, skupiając się na zapewnieniu jak największego bezpieczeństwa podróżującym. W coraz większej liczbie wystawionych aut reklamowano specjalne zabezpieczenia boczne (Citroën Xsara), coraz więcej samochodów wyposażonych jest w boczne poduszki gazowe. Te wynalazki mieszczą się przeważnie w oparciach foteli. O ich tam obecności informuje z reguły mały napis „airbag” lub „SRS”. A tak na marginesie: jak czule muszą być sensory i jak błyskawicznie



Wyrafinowana linia, perfekcyjny zespół napędowy, niebotyczna cena – nowe Porsche 911



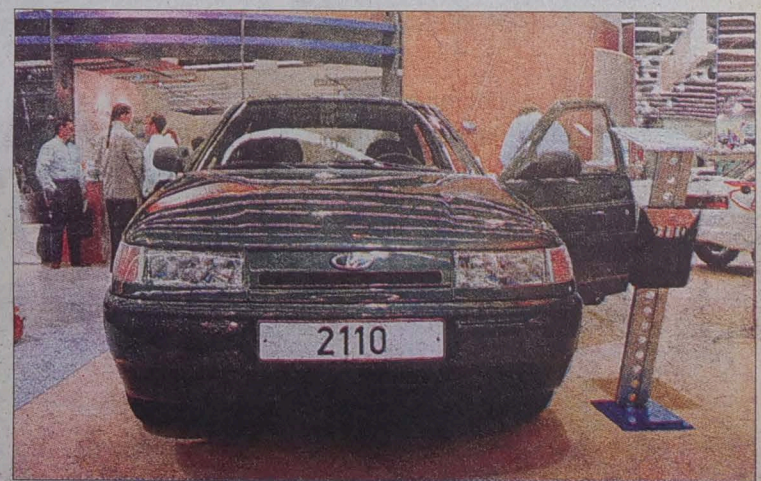
Jednym z najbardziej obleganych aut był Mercedes klasy A. Ten samochód budził olbrzymie zainteresowanie Niemców – to nie dziwi

reagować, żeby w ciągu kilku milisekund ocenić zagrożenie i odpalić poduszkę.

Oczarowany urodą setek aut, syty wrażeniami i ze sporym balastem materiałów prasowych, opuściłem gościnnie Frankfurt. Nowa Corolla, którą otrzymałem na ten wyjazd od Toyoty Motor Poland, postuluje ruszyła w drogę do kraju. Do zobaczenia za dwa lata.



W standzie Mitsubishi królowała lekko zmieniona CARISMA otoczona barwną grupą tancerzy



Pokazywana już w Genewie Lada 2110 jest już produkowana. Czy będzie sprzedawana w Polsce? Odpowiedzi jednoznacznej nie otrzymałem.



Królestwo Audi. Zdecydowanych nowości brak poza aluminiowym prototypem. Zainteresowanie ogromne.



Nowa Mazda 626 o zupełnie nowej linii nadwozia, bardziej subtelna, nie przypomina już „jajki” z poprzedniej edycji

Amortyzator nr 1

Dla bezpieczeństwa amortyzatory muszą być sprawdzane co 20.000 km

ROB-CAR
BIAŁYSTOK, UL. BIAŁOŃNY 10/1
TEL. 44-51-47

AUTO-ZBYCH
BIAŁYSTOK, UL. M.M. KOLBEGO 23
TEL. 762-739

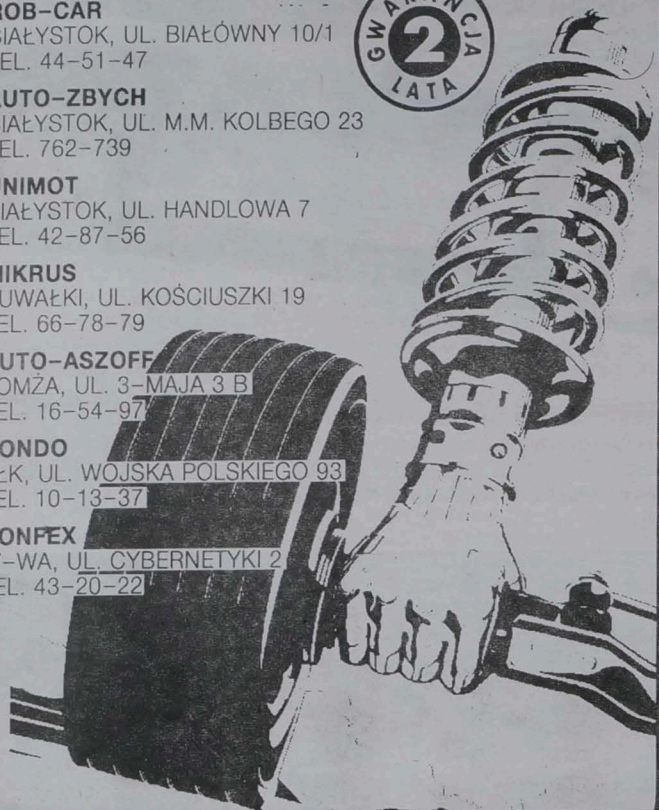
UNIMOT
BIAŁYSTOK, UL. HANDLOWA 7
TEL. 42-87-56

MIKRUS
SUWAŁKI, UL. KOŚCIUSZKI 19
TEL. 66-78-79

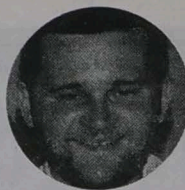
AUTO-ASZOFF
ŁOMŻA, UL. 3-MAJA 3 B
TEL. 16-54-97

RONDO
EŁK, UL. WOJSKA POLSKIEGO 93
TEL. 10-13-37

CONFEX
W-WA, UL. CYBERNETYKI 2
TEL. 43-20-22



MONROE
amortyzatory



Kochani, jak widzicie, mamy dziś trochę mniej miejsca, ale nie martwcie się - to naprawdę wyjątkowa sytuacja.

Jak co tydzień, aby wziąć udział w losowaniu TRZECH NAGRÓD, trzeba błędnie rozwiązać przynajmniej dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu - tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 207. otrzymują: Marta Skoczylas z Knyszyna, Dorota Kaplińska z miejscowości Zdręby oraz Beata Długokińska z Białegostoku. Gratuluje. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później dzieciom spoza Białegostoku wyślemy je pocztą.

Marek

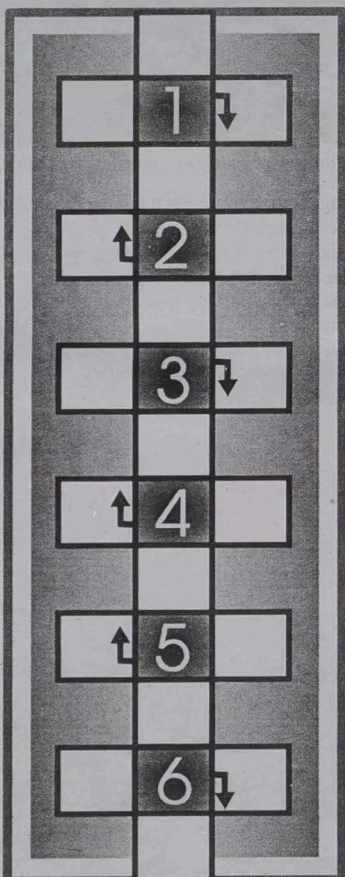


Samica makaka tuli swoje bliźniaki. Makaki są gatunkiem zagrożonym wyginięciem. Fot. PAP.

WSPÓŁCZESNA
210
DZIECIOM

Cześć Dzieciaki!

Wirówka



Czteroliterowe wyrazy-rozwiązania wpisz do diagramu zgodnie z ruchem wskazówek zegara. Pierwsze litery rozwiązań wpisuj do pól wskazanych strzałką.

- Mieszka w sadzawce.
- Przeciwieństwo nagrody.
- Może być mineralna, z bąbelkami lub bez.
- Na pniach drzew.
- Ktoś nieuważny.
- Wylewa się z wulkanu.

UWAGA!

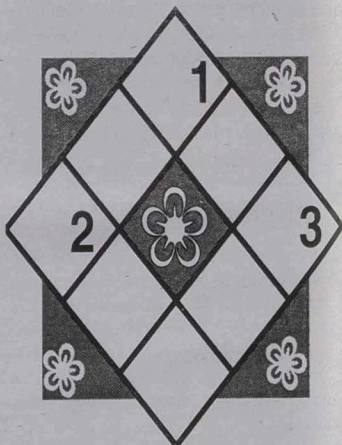
Za tydzień wylosuję nagrody za zadania, które przygotowywaliście do kącika „Teraz ja”. Czekam też na kolejne Wasze łamigłówki.

KWADRAT magiczny

1. Bardzo brutalny sport. 2. Wielka polska rzeka. 3. Władca w koronie. 4. Taneczna, gimnastyczna lub operacyjna.

1	2	3	4
2			
3			
4			

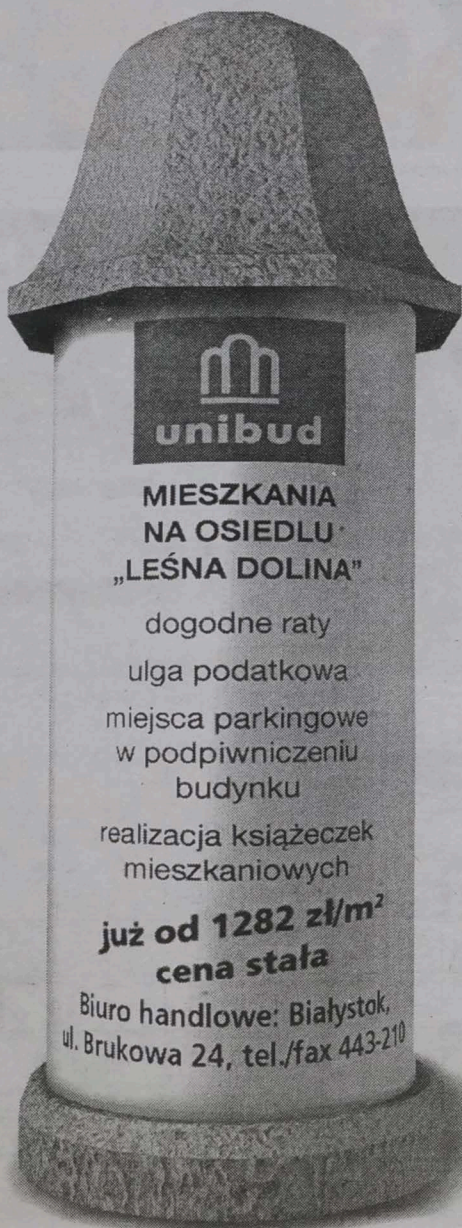
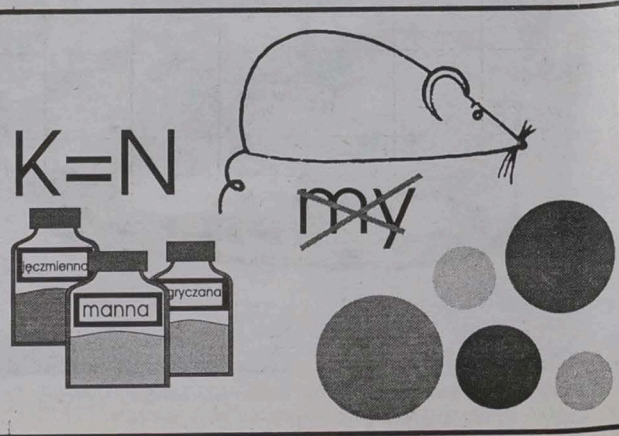
mini-UKOŚNIK



PRAWOSKOŚNIE: 1. W desce, znak po gałęzi. 2. Może być grzybowy, pomidorowy, cygański - do pieczenia lub makaronu.

LEWOSKOŚNIE: 1. Inaczej skok. 3. Gwiżdżący ptak.

REBUS



unibud

MIESZKANIA
NA OSIEDLU
„LEŚNA DOLINA”

dogodne raty
ulga podatkowa
miejsca parkingowe
w podpiwniczeniu
budynku
realizacja książeczek
mieszkaniowych

już od 1282 zł/m²
cena stała

Biuro handlowe: Białystok,
ul. Brukowa 24, tel./fax 443-210

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

ROZUM NIEPEŁ- NOSPRA- WNY	LEK PRZE- CIWBOŁO- WY I USPO- KAJAJĄCY	TYKWA RZEKA LUB IMIĘ ŻEŃSKIE	ŁAN PIŚNARZ I FILOZOF FRANCUSKI	STADIUM	MNIEJ- SZOŚĆ NARO- DOWA	KONIEC DNIA PRACY
15	2	12		UCHWYT ŚLUSAR- SKI	6	
JEDENAS- TA MUZA						
PIEŚŃ MI- ŁOSNA	13		18	SZCZĘ- GÓLNA KIE- ROWNICA Z LAGUNA	MATOK	10
	7	3	17			
WYPO- CZYNEK				STAN I RZEKA W WENEZU- ELU		
PORT W GHANIE			Z ŻEBRA			
		4	ZBIZO- WANY NA PUNKCIE SEKSU		8	5
OKRĘG W SERBII				STOJĄCA POSTAĆ W POZIE MOD- LITEWNEJ		
WULKAN NA SYCYLI			14			
16		11	UCZESTNI- CZKA ŁO- WÓW KAJ- DONSKICH	9	1	

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----

1. Litery uszeregowane od 1 do 18 utworzą rozwiązanie – maksymę Andrzeja Maksymiliana Fredry

KOSARZ CZARNOWIDZ	POTWAŁ DREWNO DO BUDO- WY ŁODZI	CHODNIK W KOPALNI POZYCJA GIMNAS- TYCZNA	UCZESTNIK PTASICH GODÓW	WIEJE NAD JEZIOREM GARDA	FIGURA GEOMET- RYCZNA	CZĘŚĆ PTASIEGO PIÓRA	DBA O BU- RZOWCE CHŁODNIK BULGARSKI
						13	
DAJE IKRE NA KAWIOR					GAZ PALNY		12
GRUBA KASZA	7	16	2		ODKRYTY WAGON KO- LEJOWY	6	
	23		15	OPRAWA OBRAZU	RODZAJ ZATRZAŚ- KU	3	20
UBIÓR MU- ZULMANKI				SZCZYT W TATRACH ZACHOD- NICH			
CICHY PORT	21	9				14	
		10	CZŁONEK SEKTY MUZUJMA- ŃSKIEJ			5	
LIST TCHÓRZA					MIEJSCE ZANIKU WÓD KRA- SOWYCH		
ŚLĄSKI BRYDZ		4		17			
8	18		WŚRÓD WODNIA- KÓW		22		11

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

2. Litery uszeregowane od 1 do 23 utworzą rozwiązanie – sentencję Jeana la Fontaine'a

TANCERKA HINDUSKA	ROŚLINA WODNA	POŁO- WICA	WIELKA ILOŚĆ	WAŻNA RUDA NIKLU	JEDNOS- TKA ŚWIATŁO- ŚCI	DAWNY POJAZD KONNY
POMOC FI- NANSOWA	GRUPA KOLARZY	KONIEC WYŚCIGU	MOWA- TRAWA	SURWIEC NA KAWIOR		
		1		11		8
DRUŻYNA PIŁKARSKA						
COŚ Z HIPIKI	6		10		MIASTO W KOMI	
16		12			MIASTO W URUGWAJU	17
OKRYCIE NA KONIA			PIERWIA- TEK CHE- MICZNY (SYMBOL „Y”)	POSIAD- ŁOŚĆ EMILA ZOLI	9	4
SPRZECIW						
	15		KULTURA UMYSŁO- WA	14		18
NR 1 W NASZYM MSZ		2		5	„CZYSTY” KWIAT	
BRZEG			OD- DZWIĘK		3	7

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----

3. Litery uszeregowane od 1 do 18 utworzą rozwiązanie – myśl Sokratesa

Wśród Czytelników, którzy nadesłali w terminie tygodniowym poprawne rozwią-
zanie co najmniej trzech zadań, rozlosujemy 3 nagrody pieniężne po 25 zł, nato-
miast za trafne rozwiązanie **wszystkich zadań** zostanie rozlosowana nagroda pie-
niężna w wysokości 100 zł.

Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 38, a na kopercie (karcie po-
cztowej) zaznaczyć: „3 zadania lub wszystkie zadania z numeru 38”. Kupon moż-
na znaleźć obok krzyżówek.

Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żół-
tych skrzynek przy wejściu.

Za rozwiązanie wszystkich krzyżówek z magazynu nr 36 nagrodę
pieniężną w wysokości 100 złotych otrzyma **Mieczysław Ślabiński**
z **Goniądza**.

Nagrody po 25 zł wylosowali: **Wanda Ostrowska z Nieckowa,**
Bożenna i Jarosław Chrzanowscy z Augustowa oraz Bożena
Ostrokołowicz z Suwałk.

Gratulujemy! Nagrody wysłamy pocztą.(jn)

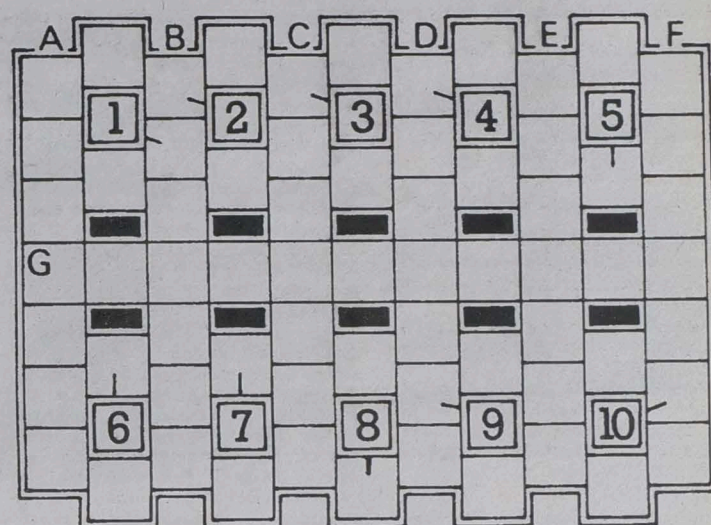


WIROKRZYŻÓWKA (4)

PRAWOSKRĘTNI: 1) organ, 2) solenizant z 26 marca, 3) ciasto pieczone na roź-
nie, 4) dama z półwiatka, 5) bunt szlachty przeciw królowi, 6) zespół komórek orga-
nicznych, 7) trunek z gwiazdkami, 8) czynnik iloczynu, 9) podłużne obniżenie terenu,
10) cela karna w więzieniu.

PIONOWO: A) każdy z braci syjamskich, B) dzień pracy zarobkowej, C) do my-
cia włosów, D) główny składnik mleka, E) szkielet, F) mieszkanka jednego z krajów
skandynawskich.

POZIOMO: G) pępek grodu.

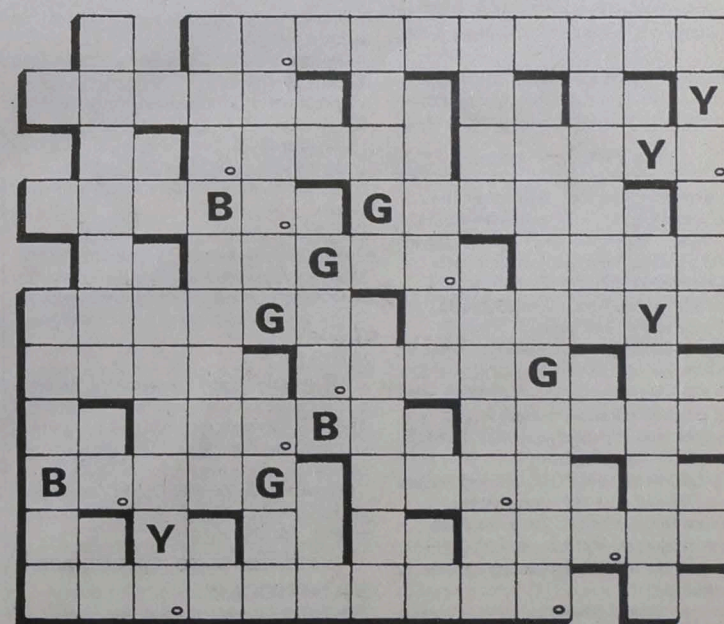


JOLKA (5)

Znaczenia wyrazów podano w przypadkowej kolejności. Ujawniono wszystkie
litery „B”, „G”, „Y”. Litery z zaznaczonych pól, czytane rzędami, utworzą osta-
teczne rozwiązanie.

● deputowana ● ptak, którym można na kogoś patrzeć ● może być wieczne ● dzi-
ki pies australijski ● prymitywny but ● nietoperz o bardzo dużych uszach ● trzcina
hiszpańska ● robocza część pługa ● nie ma rodziców ● etymologia, ale bardziej
swojsko ● olejek różany ● architekt francuski, inicjator prefabrykowanego budow-
nictwa mieszkaniowego (anagram słowa „sold”) ● eksperyment ● koń w powijkach
● metal szlachetny ● potężny bat ● rośnie w miarę jedzenia ● konieczność trudne-
go wyboru jednej z dwu możliwości ● składnik benzyny ● szopa przy baczowce, słu-
żąca za pomieszczenie dla owiec w okresie niepogody ● naniesiony i osadzony przez
wodę muł, piasek itp. ● występuje w gazie ziemnym ● dawna ozdoba z drewna nie
obranego z kory ● najbardziej smakuje ten zakazany ● starszy brat Mojżesza ● j-
eden – u dromadera, dwa – u baktriana ● występuje np. w deskach podłogowych, słu-
żący do ich łączenia ● sztaba złota lub srebra ● dawny patrol wojskowy ● przyjęcie
wieczorne bez tańców ● liść sosny ● pora duchów ● odkładana przez pług ● huk,
łomot.

HELLES



MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Państwowa Galeria Sztuki „Arsenal”, ul. Mickiewicza 2 (tel. 420-353), godz. 10-17 z wyjątkiem poniedziałków. Wystawy czasowe: „Wise and Otherwise” – ekspozycja zbiorowa, „Veronica Radulovic” – „und der Erde”.

Muzeum Okręgowe, Rynek Kościuszki 10 (tel. 421-4733), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja stała: Galeria malarstwa polskiego. Wystawa czasowa: „Skórnictwo w tradycji kultury Białostoczczyzny”.

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 327-392), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja stała: Historia życia twórczego; Pracownia rzeźbiarza; Sztuka dawna i współczesna z kolekcji artysty; Portrety wielkich Polaków. Wystawa czasowa: „Ślady uczuć” – prace Danuty Sołowij.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 416-591) – godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawa czasowa: „Dom mieszczański na przełomie XIX/XX w.”.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 416-449), godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Ekspozycja stała: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski (X-XX wiek). Galeria sztuki: rzeźby batalistycznej Edmunda Majkowskiego; Sala sławy bojowej, Sala Rycerska. Wystawy czasowe: „General Stanisław Bułak-Bałachowicz”, „Piłsudski w Białymstoku”.

Muzeum Miejskie – Galeria im. Sienkiewicza, ul. Waryńskiego 24a (tel. 517-670), godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: Kolekcja Rodu Artystów z Wilna. Wystawa czasowa: „Śladami Pamiętnika”.

Galeria AK-ART, Al. Piłsudskiego 10 (tel. 428-908), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

Galeria „Akcent”, ul. Sienkiewicza 14 (tel. 436-038), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 11-15.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 327-729), poniedziałek-piątek w godz. 10-17.

Galeria El-Art, Rynek Kościuszki 5 (tel. 416-010), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

Galeria Sławomira Chudzika, ul. Wiktoria 12, terminy zwiedzania należy ustalać pod nr. tel. 325-842. Ekspozycja stała: prace Sławomira Chudzika.

Galeria Sztuki Ludowej „Pod Strzechą”, ul. Kilińskiego 8 (tel. 328-652 w.43), poniedziałek-piątek w godz. 9.30-16.30.

Galeria Związku Polskich Artystów Plastyków „Marszand”, Rynek Kościuszki 17 (tel. 422-262), codziennie w godz. 11-18. Wystawa czasowa: „Malarstwo i rysunek Andrzeja Muszyńskiego” (otwarcie w piątek o godz. 18).

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 12-275), w godz. 9-15 oprócz dni poświęconych.

Galeria Tamary Tarasiewicz, ul. Parkowa 5 (tel. 12-766), termin zwiedzania należy uzgadniać telefonicznie. Ekspozycja stała: malarstwo, kornienoplastyka, dziwne twory natury, zbiory etnograficzne, rzeźby miejscowych artystów, ikony. Wystawa czasowa: „Fotografia przyrodnicza – Puszcza Białowieża” – prace Krystiana Owczaraka, Adama Masajły oraz Christiana Malimery.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 30-22-44) – w godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawy czasowe: „Ono” – prace Bogdana Kujawskiego, „Moje miasto małe, małe jak kropka deszczu” – prace Olega Kobzara, „Badania archeologiczne na Białostoczczyźnie”.

CHOROSZCZ

Muzeum (19-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja wewnątrz pałacowych.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy. Wystawa czasowa: „Daleko i blisko” – fotografie Anny Świć.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 436-082) – w godz. 7-15 od wtorku do piątku (oprócz dni poświęconych), w godz. 9-16 w soboty, w godz. 9.30-16.30 w niedziele.

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 183-506), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków i wtorków po wolnej sobocie.

SURAŻ

Muzeum Archeologiczne Władysława i Wiktora Litwińczuków (tel. 503-116) – czynne codziennie w godz. 8-20.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Koźia 2 (tel. 18-16-13, 18-16-26), czynne w godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawy stałe: Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wierzeźna Paschalna, Gabinet Glogerowski, Galeria Malarstwa Zygmunta Bujnowskiego, Wśród pamiętek po prowichorach farmacji. Ekspozycje czasowe: „Szlachcic na zagrodzie. Drobnia szlachta na Podlasiu w XIX/XX w.”, „Jeruzolima z lotu ptaka” – wystawa fotograficzna. MN

SUWAŁKI

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki, Galeria Fotografii „Pacamera” – wystawa „Suwałszczyzna w fotografii” Piotra Bulańca, Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Kościuszki 45 – wystawa poplenerowa międzywojewódzkich warsztatów plastycznych „Eko-Art” Koziół 97, Galeria „Chłodna 20”, ul. Noniewicza 71 – wystawa pn. „Fotografia Gazety Wyszorzej – 1996”.
Cafe bar „Jawing”, ul. Kościuszki 41 – wystawa plastyczna „Sprawni inaczej” (prace podopiecznych Domu Pomocy Społecznej w Suwałkach).

Muzeum Marii Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 – stała ekspozycja „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”.

Muzeum Historii i Tradycji Żołnierzy Suwalszczyzny, ul. Wojska Polskiego 21, czynne w godz. 10-14. Ekspozycja stała poświęcona Suwalskiej Brygadzie Kawalerii oraz 41 Pułkowi Piechoty. Ponadto wystawa „Broń z okresu II Rzeczypospolitej z rejonu Suwalszczyzny”.

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81, czynne w godz. 8-16, w soboty 10-17. Ekspozycje stałe: „Alfred Wierusz Kowalski – życie i twórczość”, „Polskie malarstwo XIX i XX wieku”, „Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur”. Wystawy: pamiątki związane z Witoldem Urbanowiczem, dowódcą Dywizjonu 303; Ikony.

AUGUSTÓW

Muzeum Ziemi Augustowskiej, ul. Hoża 7 – stała ekspozycja etnograficzna oraz wystawa starych fotografii pt. „Gdzie Augustów z tamtych lat”. Dział Kanału Augustowskiego – ul. 29 Listopada 5.

Miejski Dom Kultury – stała ekspozycja malarstwa i rysunku plastyków amatorów.

PISZ

Muzeum Ziemi Piskiej, ul. Daszyńskiego 7 – stała ekspozycja „Fauna i flora Puszczy Piskiej” oraz wystawa „Łowiectwo na Ziemi Piskiej”.

OGRODEK K. ORZYSZA

Muzeum Michała Kajki, czynne codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. 9-16. Ekspozycja stała poświęcona życiu i twórczości mazurskiego poety.

RUCIAŃSKO-NIDA

Leśniczówka Pranie – Muzeum K.I. Galczyńskiego, czynne codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. 9-17.

WĘGORZEWO

Muzeum Kultury Ludowej, ul. Portowa 1 – stała ekspozycja „Kultura i sztuka ludowa województwa suwalskiego”. Pejzaże polskie K. Boehmera z Berlina – fotografie barwne. Wystawa – historia i kultura Tatarów i Karaimów. (m)

ŁOMŻA

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Połowa 19, tel. 16-41-00, czynna w dni powszednie w godz. 10-17, w sobotę 10-14, w 1 dzień świąt nieczynna, w 2 dzień w godz. 12-16.

Galeria „Bonar”, ul. Wojska Polskiego 3, tel. 16-32-26: „Portrety” – fotografie Piotra Gądky.

Urząd Wojewódzki (hol): akwarele Kazimierza Wojewody.

Klub Garnizonowy, al. Legionów 133: wystawa malarstwa Ireneusza Chylińskiego.

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1, tel. 16-29-37, 16-51-92: czynne w godz. 9-16, w 1 dzień Wielkanocy nieczynne, w 2 dzień w godz. 10-16: wystawa czasowa „Piękny świat małego obrazka”.

Galeria „Pod Arkadami”, St. Rynek 1 – nieczynna (remont).

DROZDOWO

Muzeum Przyrody, tel. 192-081, w sobotę i w 2 dzień świąt otwarte w godz. 9.30-15.30, w 1 dzień Wielkanocy nieczynne.

NOWOGRÓD

Skansen Kurpiowski im. A. Chętnika, tel. 17-65-62.

ZUZELA

Muzeum im. Prymasa S. Wyszyńskiego – udostępniane na życzenie zwiedzających.

GOK w Bogutach Piankach: wystawa rzeźby Andrzeja Zalewskiego, ludowego twórcy z Miodus Wielkich i płaskorzeźby Adama Sieradzkiego z Zambrowa.

SZEPIETOWO – GOK

Wystawa prac – rysunków i malarstwa – Marzeny Walczuk z Czyżewa.

CIECHANOWIEC

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka, ul. Pałacowa 1, tel. 771-328: otwarte w dni powszednie w godz. 8-16, w oba dni świąteczne w godz. 9-16. Wystawa czasowa: „Śladami Kościuszki w Ameryce” autorstwa Barbary Wachowicz. (nom)

KINA

W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ” – piątek, sobota, niedziela „Speed II” (USA, I. 15), godz. 12.00, 13.30, 16.15, 18.00, 20.30, „Dzień Ojca” (USA, I. 12), godz. 16.15, 18.30, 20.30.

„TON” – piątek, sobota, niedziela „Zaginiony świat” (USA, I. 12, dzieci pod opieką osoby dorosłej), godz. 10.00, 14.00, 16.30, „Szczęśliwego Nowego Jorku” (pol., I. 15), godz. 12.15, 19.00, 20.45.

„FORUM” – piątek, sobota, niedziela „Jaś Fasola” (USA, I. 12), godz. 12.45, 16.30, „City Hall” (USA, I. 15), godz. 14.30, „Prawem na lewo” (USA, I. 15), godz. 18.15, 20.00.

„SYRENA” – piątek „Wszyscy mówią kocham Cię” (USA, I. 15), godz. 14.00, 18.30, „Zabójca” (franc., I. 18), godz. 16.00, 20.00, sobota „Wszyscy mówią kocham Cię”, godz. 11.45, 16.00, „Zabójca”, godz. 13.30, 18.00, „Nocne graffiti” (pol., I. 15), godz. 20.30, niedziela „Wszyscy mówią kocham Cię”, godz. 11.45, 16.00, „Zabójca”, godz. 13.30, 18.00, „Sara” (pol., I. 15), godz. 20.30.

W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Zubr” – piątek „Święty” (USA, I. 12), sobota, niedziela „Nie do stracenia” (USA, I. 15).

Bielsk Podlaski „Znicz” – piątek, sobota, niedziela „Con Air – lot skazańców” (USA, I. 15).

Dąbrowa Białostocka „Lotos” – niedziela „Sara” (pol., I. 15).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Komora” (USA, I. 15).

Kuźnica Białostocka „Kormoran” – niedziela „Anielski pacjent” (USA, I. 15).

Narewka „Las” – piątek, sobota, niedziela „Duch i mrok” (USA, I. 15).

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki w Białymstoku – piątek „Kubuś Puchatek” (Duża Scena), godz. 9.00, 11.30, „Zapiski oficera Armii Czerwonej” (Mała Scena), godz. 18.00, sobota „45 lat Radia Białystok” (Duża Scena), niedziela „Kubuś Puchatek”, godz. 12.00 (premiera), „Matecznik” (Supraśl), godz. 19.00 (wyjazd autokaru sprzed Teatru).

Białostocki Teatr Lalek – piątek „Alicja w Krainie Czarów”, godz. 11.00, sobota, niedziela „Alicja w Krainie Czarów”, godz. 11.00, „Kabar Dada” (spektakl dla dorosłych), godz. 19.00.

Państwowa Filharmonia w Białymstoku – piątek, godz. 19.00, koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Białostockiej, dyryguje Paweł Przytycki, Robert Kabara skrzypce. W programie: F. Mendelssohn Bartholdy – Uwertura koncertowa „Hebrydy” op. 26, W.A. Mozart – Koncert skrzypcowy D-dur KV 218, R. Schumann – IV Symfonia d-moll op. 120.

Sokółka „Sokół” – piątek, sobota „Turbulencja” (USA, I. 15), niedziela „Z dżungli do dżungli” (USA, I. 12).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium” – piątek „Batman i Robin” (USA, I. 12), godz. 11.00, 15.00, 17.30, „Sztos” (pol., I. 15), godz. 20.00, 22.00, sobota „Batman i Robin”, godz. 11.00, 13.30, „Sztos”, godz. 16.00, 17.30, niedziela „Batman i Robin”, godz. 11.00, 13.30, 16.00, „Sztos”, godz. 18.30, 20.15.

Ciechanowiec „Meteor” – sobota „Gliniarz z metropolii” (USA, I. 15), „Pinokio” (USA, b.o.), **SUWAŁSKIM**

Suwałki „Baltyk” – piątek „Plump Fiction” (USA, I. 15), sobota, niedziela „Sztos” (pol., I. 15).

Augustów „Iskra” – piątek, sobota „Miłość i wojna” (USA, I. 15), niedziela „Władza absolutna” (USA, I. 15).

Elk „Polonia” – piątek, sobota, niedziela „Krzyk” (USA, I. 18), sobota, niedziela „Polubić czy posłubić” (USA, I. 15).

Goldap „Sambia” – piątek, sobota, niedziela „Relikt” (USA, I. 15), niedziela „Miłość jak narkotyk” (USA, I. 15).

Kowale Oleckie „Pionier” – piątek, sobota „Desperacki” (USA, I. 15), „Zakochany kundel” (USA, b.o.).

Olecko „Mazur” – sobota, niedziela „Kazam” (USA, b.o.).

Mikołajki „Żagiel” – piątek, sobota, niedziela „Anaconda” (USA, I. 15).

Pisz „Stolica” – piątek, sobota, niedziela „Partner” (USA, I. 15).

Stare Juchy „Grunwald” – piątek, sobota, niedziela „Osołom Show” (USA, I. 12).

Węgorzewo „Mewa” – piątek, sobota, niedziela „Długi pocałunek na dobranoc” (USA, I. 15).

AMBULATORIA

BIAŁYSTOK

Pogotowie Ratunkowe, Ambulatorium Stomatologiczne, Internistyczne, Pediatriczne, ul. Poleska 89, tel. 970, 999, 524-192, informacja – 422-222.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wolodyjowskiego 3A, tel. 42-59-60.

SZPITALA W BIAŁYMSTOKU

OSTRE DYŻURY

PIĄTEK, 26 września

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – położnictwo z ginekologią.

Specjalistyczny Przeciwegruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 – oddział gruźlicy.

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 42-40-31 – dziecięcy wewnętrzny + neurologia, laryngologia, intensywna terapia.

SOBOTA, 27 września

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 – chirurgia, reanimacja, laryngologia, okulistyka.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – położnictwo z ginekologią.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dluskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 – oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 19-10-91 – neurologia.

Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-800, 750-788 – wewnętrzny.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – dziecięcy wewnętrzny + neurologia.

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 42-40-31 – okulistyka dziecięca.

NIEDZIELA, 28 września

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy, dziecięcy wewnętrzny + neurologia.

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 – położnictwo.

Specjalistyczny Przeciwegruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 – oddział gruźlicy.

DYŻURY CODZIENNE

BIAŁYSTOK

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – dyżurnie rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dluskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 dyżurują oddziały: choroby płuc dzieci, sztucznej nerkę, zakaźny dorosłych.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 320-116.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 42-53-01, 42-02-08.

Lecznica dla Małych Zwierząt, ul. Białówny 7, czynna codziennie w godz. 8.00-20.00, wizyty domowe tel. 761-742 – lekarz weterynarii Marcin Ramm.

ŁOMŻA

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 16-24-01 – wewnętrzny, kardiologia, reanimacja, chirurgia, ortopedia, pediatria, zakaźny dorosłych i dzieci, ginekologia, położnictwo.

SUWAŁKI

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, tel. 67-25-46 – położnictwo i ginekologia, dziecięcy, laryngologia, okulistyka, chirurgia, ortopedia, dermatologia, neurologia, urologia, reanimacja, wewnętrzny, sztuczna nerkę.

Szpital Miejski Zespołu Opieki Zdrowotnej, ul. Kościuszki 101, tel. 66-22-41 – oddział gruźlicy, zakaźny, żółtaczki.

SZPITALA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIE

Bielsk Podlaski, Szpital Rejonowy, ul. Kleszczewska 3, tel. 22-54.

Dąbrowa Białostocka, Szpital Rejonowy, tel. 12-11-79 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

Hajnówka, Szpital im. Oczi, tel. 24-08 – zakaźny, położniczo-ginekologiczny, chirurgia, dziecięcy, płucny.

Łapy, Szpital Miejski, tel. 15-28-31 – położniczo-ginekologiczny, dziecięcy, wewnętrzny, chirurgiczny.

Mońki, Szpital Rejonowy, tel. 16-25-52 – dziecięcy, chirurgia, wewnętrzny.

Sokółka, Szpital Rejonowy, tel. 11-22-04 – chirurgia, zakaźny, choroby płuc, oddział dziecięcy.

Siemiatycze, Szpital Rejonowy, tel. 55-22-00 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

ŁOMŻYŃSKIE

Grajewo, Szpital Miejski, tel. 20-41 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny, zakaźny.

<



**Nowy
sklep firmowy PMB
zaprasza już od 27 września
mieszkańców**

**AUGUSTOWA
i okolic na**

Tanie zakupy w komfortowych warunkach!

Augustów, ul. Księdza Skorupki 2D

Poniedziałek - Piątek: w godz. od 6.00 do 19.00

Sobota: w godz. od 7.00 do 16.00

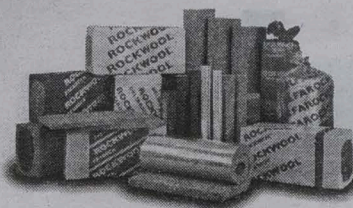
Niedziela: w godz. od 8.00 do 14.00

1005948

RATY • RATY • RATY

mirpol

RATY • RATY • RATY



NOWA OFERTA: MATERIAŁY BUDOWLANE

- cement • wapno • papa • palniki • lepiak • styropian • wełna mineralna
- siatki • cegła klinkierowa • dachówka • blachy • Ytong • okna FAKRO

wyroby hutnicze • metale kolorowe • wyroby żeliwne • grzejniki aluminiowe

SKUP ŻELOMU

skup złomu stalowego • skup złomu żeliwnego,
większe ilości odbieramy własnym transportem.

15-620 BIAŁYSTOK, ul. Elewatorska 29, tel. 520-382, 514-061, 512-606, fax 514-063

FIMOT

Regionalny Dealer Samochodów

Lublin, Żuk, Polonez Truck, Citroën C-15, Avia, Convoy LDV

Przy zakupie samochodu ciężarowego

Niespodzianka za 500 zł.



specjalistyczne: kontenery, izotermie, furgony, chłodnie

BDK Leasing Fabryczny, ul. Składowa 10, 15-339 Białystok,
tel. 42 24 66 wew. 378, tel./fax 42 24 66 wew. 355

Elk, Słowackiego 11, tel./fax (087) 103 103
Suwałki, ul. W. Polskiego 2, tel. 66-32-63 (obok hotelu Hańcza)
na miejscu leasing i kredyt profesjonalny serwis

ŠKODA

AUTO POLSKA S.A.



Volkswagen Group

Autoryzowany dealer
s.c. FILIPKOWSCY

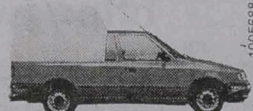
ELK, ul. Łukasiewicza 1c,
tel./fax (0-87) 10 48 40



FELICIA LXI/GLXI



FELICIA KOMBI LXI/GLXI



FELICIA PICK-UP

Skody z silnikami 1.3 wielopunkt. oraz 1.6 wielopunkt. VW

Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

Punkt informacji Suwałki, ul. W. Polskiego 2, tel./fax (087) 66 32 63

Na miejscu zryczałtowane ubezpieczenie OC i AC 3,3%

**Zapraszamy!!!
Krótkie terminy!!!**

• KREDYT • LEASING

DAEWOO - FSO

TRUCKI

w każdej wersji

Citroën C-15



Pakiet Ubezpieczeniowy PZU

OC gratis

Montaż zabudów

Białystok, Elewatorska 14, ☎ 520734

LEASING FABRYCZNY

BDK - DAEWOO LEASING

☎ 422-466 w. 355, 378

Białystok, ul. Składowa 10



26.09.1997 r.

Kupon
nr 11

121 288 383 438 519 605 783 802 923

Drodzy Czytelnicy

Wielkimi krokami zbliżamy się okrągłego tysiąca wygranych w naszym nieustającym gratkowym konkursie. Mamy nadzieję, że już niedługo poznamy nazwisko jubileuszowego konkursowicza, który już teraz możemy to zdradzić, otrzyma oprócz wygranej nagrody dodatkowy upominek od „Gazety Współczesnej”.

Z wielką niecierpliwością czekamy również na osobę, która po „Kolorowej gratce” wyjdzie z Biura Gry bogatsza o 5.000 złotych. Wiadomo, że wszyscy Czytelnicy liczą właśnie na tę nagrodę, ale niestety taka nie lada gratka może spaść tylko na jednego z nich. Na kogo padnie tym razem, skąd do nas przyjedzie, nie wiadomo...

Warunkiem koniecznym do wygrania czegokolwiek jest jednak systematyczne sprawdzanie kart konkursowych i ciągłe „mowienie się” ze swoim szczęściem. Żeby pewnego dnia wreszcie się udało, ciągle trzeba próbować i próbować. Wiemy to od wiernych Czytelników „Współczesnej”, którzy często wygrywają w naszych konkursach, zabawach, krzyżówkach.

Życzymy powodzenia! Nagrody czekają!

NAGRODA GŁÓWNA: 5.000
złotych w gotówce

W tym tygodniu:

GRATKA TYGODNIA: telewizor
„Thomson”

WYCIECZKA do Wiednia

Dzisiaj do wygrania:

GOTÓWKA: 100 złotych

DUŻA GRATKA: radio przenośne

„Philips” lub lyżworolki „Jet 5”

MAŁA GRATKA do wyboru: ze-

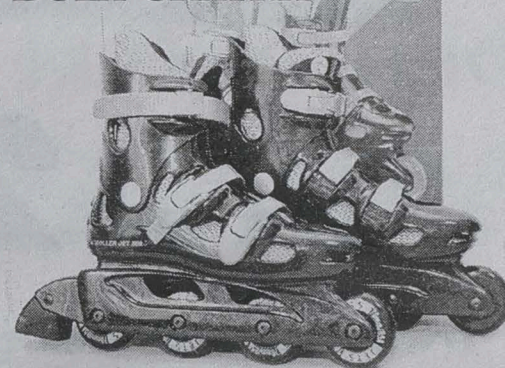
staw kaset wideo, kalkulator, su-

szarka do włosów

DUŻA GRATKA



DUŻA GRATKA



**Biuro
Gry**

tel. (085) 42-

32-42

Białystok

ul. Suraska 1

9⁰⁰ - 16⁰⁰

Gratki w „Gratce”

- 5.000 złotych
- nagrody pieniężne po 100 złotych
- wycieczki zagraniczne

GRATKI TYGODNIA:

- telewizory kolorowe - kucharki mi-
- krowalowe - radiomagnetofony z CD -
- frytkownice, - krajalnice,

DUŻE GRATKI:

- ekspresy do kawy - żelazka z nawil-
- żaczem - radiomagnetofony - roboty ku-

chenne - walkmany - tostery - czajniki
beprzewodowe - lyżworolki - aparaty
fotograficzne - opiekacze do kanapek -
radiobudziki - radia przenośne

MAŁE GRATKI:

- kalkulatory - lokówki do włosów -
- suszarki do włosów - zestawy kaset wi-
- deo - parasolki firmowe - dywaniki ł-
- zienkowe - czapeczki z radiem - klocki
- „Lego” - radia kieszonekowe

Jak wygrać w „Gratce”?

Loteria promocyjna „Gratka” składa się z 9 etapów. Szósty etap - „KOŁOROWA GRATKA” trwa od 12 września do 16 października 1997 r.

„Gazeta Współczesna” codziennie drukuje kupony zawierające liczby do zakreślenia na kartach konkursowych.

Uczestnik loterii wygrywa nagrodę w danym etapie loterii wtedy, gdy:

- zakreśli wszystkie liczby na jednym z diagramów na karcie konkursowej;
- zbierze wszystkie kupony z liczbami opublikowanymi w „Gazecie Współczesnej” do dnia, w którym padła wygrana (dopuszcza się brak trzech kuponów)
- wygraną zgłosi osobiście lub telefonicznie w Biurze Gry „Gazety Współczesnej” 15-950 Białystok, ul. Sura-

ska 1, pok. 25, tel. (085) 42-32-42 najpóźniej do godz. 16.00 następnego dnia po opublikowaniu ostatniej liczby zakreślonej w jednym diagramie (z wyjątkiem sobót i niedziel). Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do godz. 16.00.

Warunkiem koniecznym do odbioru wygranej w danym etapie gry jest zgłoszenie się do „Gazety Współczesnej” w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej z kartą, na którą padła wygrana oraz kompletem wymaganych kuponów.

Karta, na którą padła wygrana, zostanie wymieniona na nową, a komplet wymaganych kuponów będzie zastąpiony kuponem zbiorczym z liczbami publikowanymi w gazecie tak aby Czytelnik mógł uczestniczyć dalej w grze.

NEXIA

Moda '98



już od 28.500 zł*

Trwa moda na Nexię! Moda na doskonałe połączenie jakości i niezawodności, rodzinnego samochodu i atrakcyjnej ceny. Daewoo Nexia – jeden z najpopularniejszych samochodów w Polsce! Dostępny na rynku także w następnych latach.

- 3 lata gwarancji lub 100.000 km • atrakcyjny kredyt • 24h assistance
- największy bagażnik w swojej klasie – w wersji czterodrzwiowej

* Dotyczy modelu GL w wersji trzy i pięciodrzwiowej. Liczba samochodów ograniczona.



DAEWOO

Bezpłatna infolinia: 0 800 20 500

<http://www.daewoo.com.pl>

Białystok P.P. POLMOZBYT ul. 1000-lecia Państwa Polskiego 8 (0-85) 754550, Białystok P.P. POLMOZBYT ul. Zwycięstwa 10 (0-85) 512601, Białystok P.P.H. BIALMOT Sp. z o.o. ul. Elewatorska 31 (0-85) 514135, Białystok P.U.H. INPOL Sp. z o.o. ul. Szosa Północno-Obwodowa 38 (0-85) 538100/539303, Białystok TECAR ul. I Armii WP 2A (0-85) 539072, EtK AUTOSALON-EUCAR ul. Kilińskiego 5 (0-87) 108111, EtK DAEWOO-FSO MOTOR ul. Bema 2 (0-87) 105241, EtK DAEWOO-FSO MOTOR ul. Wojska Polskiego 59 (0-87) 102220, Giżycko AUTOSALON-EUCAR ul. Kętrzyńskiego 12A (0-878) 285544, Łomża P.H.U. POLMOZBYT ul. Szosa do Mężenina 3 (0-86) 189526, Mrągowo MOTO MAZURY ul. Olsztyńska 8 (0-89) 7414489, 7414101, 7413266, Suwałki AUTOSALON EUCAR ul. Pułaskiego 71 (0-87) 656140

FIAT

Alfa Romeo



Każdy model może być Twój!


BRAVO od 38.200 zł

BRAVA od 36.500 zł

MAREA od 48.500 zł

Marea Weekend od 50.500 zł

- Atrakcyjny pakiet ubezpieczeniowy w PZU lub Warcie - 3% wartości samochodu
- Fiat Assistance (pomoc drogowa 24h)
- Samochód używany w rozliczeniu
- Kredyt na miejscu w ciągu 60 min
- Rabat na usługi serwisowe
- Urządzenia antykradzieżowe w Zakładzie Najwyższego Zaufania


Alfa Romeo od 36.000 zł

Siena od 29.700 zł

Widzisz jak wyglądają samochody Fiat? Lecz nawet najlepsze zdjęcie nie pokaże, jakie są naprawdę. Przyjdź i zawrzyj z nimi bliższą znajomość. Poznaj ich wnętrze. Zobacz, co kryją pod maską. Tylko w salonie Fiat znajdziesz tak szeroką gamę nowoczesnych modeli samochodów, które są Ci przyjazne. Każdy samochód Fiat jest stworzony, żeby Ci służyć. Teraz masz okazję przekonać się o tym. Twój dealer Fiata już czeka na Ciebie.


126 elx od 12.450 zł

Cinquecento od 19.500 zł

Uno od 24.200 zł

Punto od 28.500 zł
INICJATYWA REGIONALNYCH DEALERÓW
FIAT

KONRYS

Białystok
ul. Zwycięstwa 8F
tel. (085) 51-63-64, 51-64-44
fax (085) 51-34-98

POLMOZBYT

Białystok
ul. Zwycięstwa 10
tel. (085) 51-25-40, 51-73-32

MOTOZBYT

Elk, ul. Suwalska 77
tel. (087) 10-43-00
Suwałki, ul. Pułaskiego 4h
tel. (087) 67-69-50

CIĄGNIKI ROLNICZE

- ❖ FARM-MOT 250D (24 KM)
- ❖ T-25A (30 KM)
- ❖ ZETOR
- ❖ URSUS
- ❖ LTZ 55A (55 KM) PRZEDNI NAPĘD
- ❖ LAMBORGHINI

**RATY
ATRAKCYJNE
WARUNKI**

MASZyny ROLNICZE FIRM:

CLAAS, KUHN, AMAZONE

"Globtex" s.c. Białystok
al. 1000-lecia Państwa Polskiego 4,
tel./fax (085) 539-730

PRZEDSTAWICIELSTWA:

FMR AGROMET-TOR, Bielski Podlaski
ul. Zwirki i Wigury 63, tel. (085) 304-408
PPHU AN-DY Elk, ul. Suwalska 11
tel. (087) 108-283

1005216

Rada Nadzorcza

Komunalnego Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej
Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Składowa 11

ogłasza konkurs na stanowisko Prezesa Zarządu

Kryteria doboru kandydatów:

- wykształcenie wyższe,
- doświadczenie zawodowe, znajomość funkcjonowania zakładu komunikacyjnego oraz spółek prawa handlowego.

Oferta winna zawierać:

- uzasadnienie przystąpienia do konkursu wraz z własną koncepcją na tym stanowisku,
- kwestionariusz osobowy,
- życiorys z opisem dotychczasowej pracy,
- odpis dyplomu oraz inne dokumenty,
- zaświadczenie o stanie zdrowia.

Oferty w zklejonych kopertach adresowane do Rady Nadzorczej z dopisem "Konkurs" należy składać w Sekretariacie KPKM Sp. z o.o., ul. Składowa 11, pokój 306 do dnia 15.10.1997 r.

Oferty złożone po tym terminie nie będą przyjmowane. Spotkanie z uczestnikami konkursu w dniu 23.10.1997 r. o godz. 15.00 w siedzibie KPKM Sp. z o.o., ul. Składowa 11, pok. 306 - bez dodatkowych zawiadomień.

(1005929)

Uszczelki

samochodowe

każdej marki hydrauliczne do

- instalacji sanitarnych
- centralnego ogrzewania
- sprzętu AGD

Wykonamy każdą uszczelkę wg wzoru (rys. stara uszczelka) Suwałki ul. Nowomiejska 11 a, tel. 67-12-77. (200181)

Hodowla Zarodowa Zwierząt "Knyszyn" Spółka z o.o., siedziba Knyszyn-Zamek

organizuje w dniu 1.10.1997 r. o godz. 10.00 aukcję wysoko cielnych jałówek hodowlanych. Jałówki można oglądać w dniu aukcji w godz. 8.00-10.00.

Kontakt tel. (0-85)16-70-01. Ponadto HZZ "Knyszyn" posiada w Zakładzie Rolnym Ogrodniki materiał hodowlany następujących ras trzody chlewnej:

- loszki - wbp, wbp x pbz;
- knurki - wbp, hampshire, duroc, hampshire x pietrain, duroc x pietrain.

Materiał hodowlany pochodzi po knurach z importu. Kontakt (0-85)161-004.

(1005937)

KOMPUTEROWA

KASA FISKALNA

ICS 201 PC
PROMOCJA!


OD 4299 zł + VAT

obudowa w dowolnym kolorze

LICZBA KAS OGRANICZONA

* promocja dotyczy kas ICS 200

AUTORYZOWANY DEALER

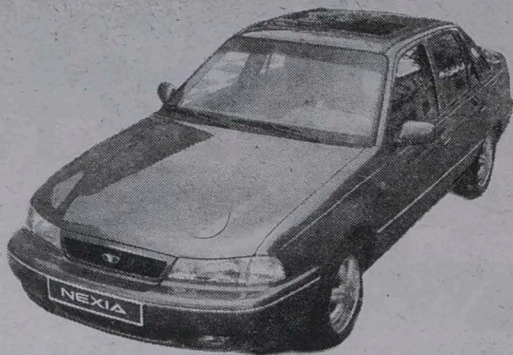
SofTech s.c. Białystok, ul. Dąbrowskiego 28, tel./fax (085) 516 089



DAEWOO - FSO

Centrum Handlowe Daewoo FSO w Elku poleca

- POLONEZY - we wszystkich wersjach
- DAEWOO - TICO, NEXIA i ESPERO
- w standardzie i z wyposażeniem luksusowym



UWAGA, W TRAKCIE ZAŁATWIANIA ZAKUPU AUTORYZOWANA
STACJA OBSŁUGI (Elk, ul. Bema 2) ZAMONTUJE: BLOKADĘ
SKRZYNI BIEGÓW, WYBRANY AUTOALARM I SZYBERDACH

→ ASO wykonuje przeglądy i naprawy samochodów
POLONEZ i DAEWOO;

→ Sprzedaż samochodów za gotówkę i na dogodne raty;

→ Obsługa kredytowa na miejscu - w autosalonie;

→ Możliwość pozostawienia auta używanego w rozliczeniu.

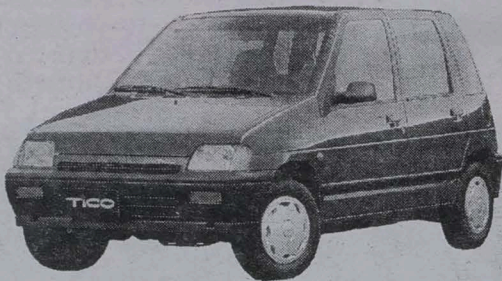


CENTRUM HANDLOWE DAEWOO-FSO

SALONY:

- ul. Wojska Polskiego 59, tel. (087) 10-31-52 wew. 39

- ul. Bema 2, tel. (087) 10-52-41 wew. 323



110001

E

ZEM ELK

ZAPRASZAMY

POLMOZBYT

Białystok, ul. Zwycięstwa 10
tel. (085) 512 601
ul. 1000-lecia P.P. 8, tel. (085) 754 550

POLONEZ

Atu 23.900 zł
PLUS 00 gratis

Caro 22.600 zł
PLUS



Pakiet promocyjny dla rolników
oraz urzędników państwowych
POLONEZ 1500 zł taniej.

Specjalna oferta - każdy kto swoje poprzednie auto (niezależnie od marki) sprzedał
lub oddał na złom po 1.08.1997 r. i okaże umowę kupna-sprzedaży oraz dokument o
wyrejestrowaniu pojazdu z Urzędu Komunikacji otrzyma bonifikatę w wysokości 1000 zł brutto.

ESPERO

36.500 zł

Preferencyjny pakiet
ubezpieczeniowy



NEXIA

Teraz nawet za 28.500 zł

Preferencyjny pakiet
ubezpieczeniowy

TICO

21.900 zł

00, AC gratis



1005592



DAEWOO

URZĄD SKARBOWY W GIŻYCKU

podaje do wiadomości, że w dniu 7 X 1997 r. o godz. 10.00
w siedzibie spółki z o.o. BETDREW ZKD w Węgorzewie,
ul. Reymonta 5 odbędzie się licytacja n.w. ruchomości
należących do ww. spółki:

1. Suszarnia dwukomorowa DPUC (prod. Hajnówka) z 1982 r. dł 9 m, szer. 2 m, 2 wózki ładunkowe - 6.000 zł.
2. Kombajn do obróbki drewna C 16-2AY2, (prod. ZSRR) z 1987 r. - 15.000 zł.
3. Pilarka tarczowa DMMA 40 (prod. Reszel) z 1978 r. - 3.500 zł.
4. Pilarka tarczowa DMMA 40 (prod. Reszel) z 1978 r. - 3.500 zł.
5. Wyrównirka WAREMA DSWA 63 seria P z 1988 r. - 4.500 zł.
6. Wiertarka wrzecionowa WS 15 (prod. Hajnówka) z 1987 r. - 3.000 zł.

Ruchomości można oglądać 3 X 1997 r. w godz. 11-14 (Węgorzewo, ul. Reymonta 5), natomiast informacji w sprawie udziela Urząd Skarbowy w Giżycku, tel. 285-546 wew. 324.

Przystępujący do licytacji winni wpłacić, przed licytacją poborcy skarbowemu, wadium w wysokości 10% wartości szacunkowej.

Cena wywołania w I terminie licytacji wynosi 3/4 wartości szacunkowej.

Jeżeli I licytacja nie dojdzie do skutku, II licytacja odbędzie się 14 X 1997 r. o godz. 10.00 (w miejscu jw.), a cena wywołania wyniesie 1/2 wartości szacunkowej.

Licytacja może zostać odwołana bez podania przyczyn.

(1005861)

ZARZĄD MIASTA AUGUSTOWA ogłasza publiczny przetarg ustny

na sprzedaż następujących nieruchomości położonych
w Augustowie przy ul. Turystycznej:

- oznacz. nr geod. 1153/26 o pow. 821 mkw. przeznaczonej w planie zagospodarowania przestrzennego pod zabudowę mieszkaniową jednorodziną, cena wywoławcza: 26.319,00 zł, wadium: 2.700,00 zł, Kw nr 13316;

- oznacz. nr geod. 1153/27 o pow. 840 mkw. przeznaczonej w planie zagospodarowania przestrzennego pod zabudowę mieszkaniową jednorodziną, cena wywoławcza: 26.928,00 zł, wadium: 2.700,00 zł, Kw nr 13316.

Przetarg odbędzie się dnia 13.10.1997 r. o godz. 10.30 w budynku Urzędu Miejskiego w Augustowie, ul. 3 Maja 60.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w dniu przetargu od godz. 9.00 do 10.00 w kasie Urzędu Miejskiego w Augustowie.

Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który wygrał, od zawarcia umowy.

Szczegółowe informacje udzielane są pod nr. tel. 643-21-46 lub w Urzędzie Miejskim w Augustowie, ul. 3 Maja 60, pokój nr 3.

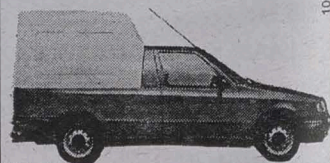
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Przewodniczący Zarządu Miasta Augustowa.

(1005932)

SAMOCHÓD Z WIELKĄ OCHOTĄ DO PRACY

w ciągłej sprzedaży
ŠKODA



PICK-UP FELICIA



Gdy kupujesz samochód,
oczekujesz czegoś więcej
niż tylko samochodu.
Chcesz by wszystkie Twoje
oczekiwania zostały spełnione
Wypróbuj Škodę, przekonaj się
sam

TORSA

Białystok,
ul. Choroszczańska 24
tel. 513 521, 513 070

INWESTOR tel. 446-355
LEASING

G A P P R O F I L

OKNA, DRZWI

aluminium, PVC

- produkcja krajowa
- promocyjne ceny
- raty

Możliwość wyboru koloru według palety RAL
Transport - montaż

19-212 Białaszewo, Ciemnoszyje 20, tel./fax (0-90) 235 410

1005732

Suwałskie Zakłady Drobiarskie Spółka z o.o.
w Suwałkach z siedzibą

przy ul. Wojska Polskiego 112 A

ogłaszają przetarg nieograniczony
na modernizację pomieszczeń socjalnych.

Szczegółowych informacji dotyczących przebudowy
udziela Dział Gł. Mechanika, tel. (0-87)66-58-95.

Oferty należy złożyć do 15.10.1997 r.

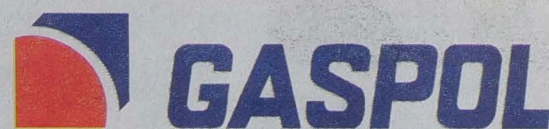
(200188)

Gazdowie przechodzą na gaz

Gaspol oferuje najwyższej jakości gaz płynny PROPAN - uniwersalną energię dla małych przedsiębiorstw, rolnictwa, przemysłu, budownictwa i gospodarstw domowych. Dzięki instalacji zbiornikowej Gaspolu, która daje gwarancję wygody, niezawodności i bezpieczeństwa możesz korzystać z energii oszczędnej i w pełni nowoczesnej. Regionalne rozlewnie zapewniają profesjonalny serwis i stałe dostawy propanu wszędzie tam, gdzie tego potrzebujesz.



Skontaktuj się z najbliższą rozlewnią Gaspolu:
• Łomża, Al. J. Piłsudskiego 135, 18-400 Łomża, tel. 0-86-189431
(Województwa: białostockie, ostrołęckie, łomżyńskie, suwalskie, olsztyńskie, warszawskie)



K U P O N

G W

Jestem zainteresowany instalacją zbiornikową Gaspolu. Proszę o przysłanie dodatkowych informacji pod moim adresem:

imię nazwisko ulica

tel. kod poczt. miejscowość

Wytnij i wyślij: Gaspol S.A., 02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 41, fax 0 22 6061555, e-mail: info @ gaspol. pl

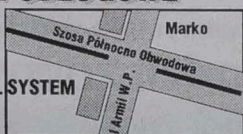
SIDING

AKCESORIA, PODSUFITKA, BLACHA ALUMINIOWA,
MATERIAŁY POKRYWCZE, RYNNY,
PANELE PCV - BOAZERYJNE, PODŁOGOWE

• SPRZEDAŻ • MONTAŻ •

- WYBÓR KOLORÓW •
- PROFILOWANIE BLACHY •
- MALOWANIE DACHÓW •

VINYL SYSTEM



PPUH VINYL SYSTEM Janusz Tokarzewski

Białystok, ul. I Armii WP 9, tel./fax (0-85) 753 232 wew. 46
tel. 752 564, wew. 46, kom. 0 602 33 72 88, po 19.00 tel. 444 442

Narodowy Bank Polski Oddział Okręgowy w Suwałkach, ul. Sejneńska 13
ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu marki Polonez 1500, rok prod. 1989,
cena wywoławcza - 6.500,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 13.10.1997 r. o godz. 11.00 w siedzibie NBP.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie NBP najpóźniej w przeddzień przetargu do godz. 13.00.

Wadium przepada na rzecz sprzedającego, jeżeli nabywca w drodze przetargu nie dokona wpłaty oferowanej ceny w terminie.

Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte, zostanie zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru oferty, a oferentowi, którego oferta została przyjęta zostanie zaliczone na poczet ceny.

Samochód można oglądać na trzy dni przed przetargiem w godz. 12.00 - 14.00 na terenie NBP (informacja pokój nr 4, tel. 65-24-83 wew. 264).

NBP zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

(200189)



CENTRUM DAEWOO

AUTOSALON EUCAR

Autoryzowany Dealer

Oferta specjalna dla rolników
i urzędników państwowych
Polonez tańszy o 1500 zł

Polonezy - Caro, Atu,

Truck - wszystkie typy

Citroen C-15, Daewoo

Espero, Nexia, Tico

Lublin II, Avia, LDV - Convoy

RATY

na samochody nowe i używane.

Przy zakupie nowego samochodu

przyjmujemy używany w rozliczeniu

Nexia - już od 28.500 zł
TICO - komplet ubezpieczeń gratis
Rewelacyjna gwarancja na samochody DAEWOO
TICO: 2 lata, bez limitu km, nadwozie - 3 lata
NEXIA i ESPERO: 3 lata, 100 000 km, nadwozie 6 lat
Karta Stałego Klienta - rabat na
usługach serwisowych

SALONY - SERWIS - SKLEPY

Elk, ul. Kilińskiego 5, tel. (087) 10 81 11,

Giżycko, ul. Kętrzyńskiego 12 a, tel. (087) 28 55 44,

Specjalna oferta dla TAXI

Suwałki, ul. Pułaskiego 71, tel. (087) 65 61 40



Jedyna w regionie wypozyczalnia samochodów

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Pisz

uprzejmie informuje, że posiada jeszcze wolne mieszkania dwupokojowe - o pow. użytk. od 40,4 do 49,2 mkw., trzypokojowe o pow. użytk. od 59,9 do 72,8 mkw. oraz dwa lokale użytkowe o pow. usług. 57,5 i 64,2 mkw. w realizowanym budynku wielorodzinnym przy ulicy Dworcowej 13 w Pisz.

Termin przekazania (dwa etapy realizacji) - IV kw. 1997 r. i I kw. 1998 r.

Cena 1 mkw. pow. uż. (w zależności od usytuowania) od 1.092,5 zł do 1.207,5 zł.

Istnieje możliwość wprowadzenia zmian w wyposażeniu mieszkań i jego wykończeniu, likwidacji księżeczek mieszkaniowych, skorzystania z ulgi w podatku dochodowym.

Bliższych informacji udziela SM Pisz, ul. 1 Maja 3a, tel. 23-23-40.

(1005919)

Usługowo-Wytwórcza
Spółdzielnia Pracy
w Augustowie
ul. Słowackiego 27

posiada do wynajęcia pomieszczenie magazynowo-produkcyjne z zapleczem socjalno-biurowym o pow. 412 mkw.

Informacje pod
nr. tel. 643-28-79.

(1005922)

Dowódca Jednostki
Wojskowej 2522

ogłasza przetarg
na zakup ziemniaków (odmiana Irga) i warzyw dla Jednostek Wojskowych 2522 Orzysz, 2098 Bemowo Piskie, 2430 Szeroki Bór. Przetarg odbędzie się dn. 8.10.97 r. o godz. 10.00 w JW 2522 w Orzyszu.

Dodatkowe informacje uzyskać można pod nr. tel. 237-029 Orzysz wew. 354.

(1005758)

URZĄD SKARBOWY W GIŻYCKU

podaje do wiadomości, że w dniu 6 X 1997 r. o godz. 9.00 w Urzędzie Skarbowym w Giżycku, ul. Kościuszki 17 (pokój nr 17) odbędzie się licytacja n.w. ruchomości: należących do Pani Władysławy Rzeżuchowskiej, zam. Giżycko, ul. Sienkiewicza 11/2

- samochód ciężarowy uniwersalny - dostawczy CITROEN (FSO ZSD Nysa) C15, 1,8D z 1996 r. - wartości szacunkowej - 30.000 zł.

Ruchomość można oglądać 3 X 1997 r., natomiast informacji w sprawie udziela Urząd Skarbowy w Giżycku, tel. 28-55-46 wew. 324.

Przystępujący do licytacji winni wpłacić przed licytacją poborcy skarbowemu wadium w wysokości 10% wartości szacunkowej. Cena wywołania w I terminie licytacji wynosi 3/4 wartości szacunkowej.

Jeżeli I licytacja nie dojdzie do skutku, II licytacja odbędzie się 10 X 1997 r. o godz. 9.00 a cena wywołania wyniesie 1/2 wartości szacunkowej.

Licytacja może zostać odwołana bez podania przyczyn.

(1005860)

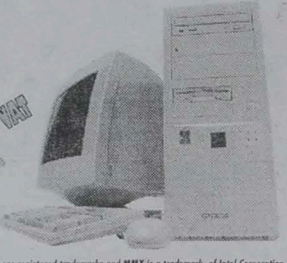
OPTIMUS®

PEWNA POZYCJA PEWNE ROZWIĄZANIA

OPTIMUS - pierwsze polskie komputery,
w których zastosowano procesory Pentium®
z technologii MMX™



teraz już od
2699 zł + VAT
OPTIMUS standard 5-160



The Intel Inside Logo and Pentium are registered trademarks and MMX is a trademark of Intel Corporation.

UNI-FACTOR S.A.

18-400 Łomża, Al. Piłsudskiego 58,
tel./fax (086) 180 861, 185-861
Augustów, ul. Hoża 28, tel. (0119) 52-83
Zambrów, ul. Białostocka 2, tel. (086) 71-82-80

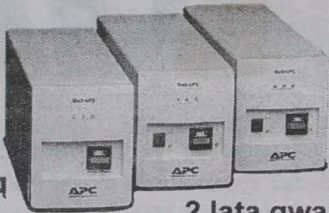
100358a

Zasilacze (bez)Awaryjne

American Power Conversion

Zabezpieczają:

- komputery
- kasy fiskalne
- elektronikę domową



2 lata gwarancji

Back-UPS 250 EI - 342 zł*

Back-UPS 400 EI - 424 zł*

100582

* promocja do 30 września 1997, ceny netto (+ 22 % VAT)

T-MATIC Grupa Computer Plus Sp. z o.o.
15-304 Białystok, ul. Waszyngtona 23
tel. 0-85 44 21 51

t-matic

KIA

Lic. MAZDA

Gwarancja
3 lata lub
100 000 km



Pride 25,900 zł
silnik 1300 cm³, 73 KM



Ceres 2,4 D
dostawczy: 1,5 t
27,900 zł + VAT
kontener, furgon.



Sportage terenowy
cena od **65.200 zł**, ABS
klimatyzacja, c. zamek, immobilizer

TOP MOTORS ul. Wierzbowa 10,
Białystok, tel./fax 516-815, 522-907



PBG - LEASING
Białystok, tel./fax (085) 53-74-88



Białystok
ul. Wasilkowska 89
tel. (085) 750-768

OLYMPIC

**STARY NA NOWY?
PROSZĘ BARDZO!**

**ZDAJ SWÓJ STARY ROWER
LUB ROWEROWY ZŁOM,
A OTRZYMASZ DO**

25 % RABATU

PRZY ZAKUPIE NOWEGO ROWERU!

1005362

ZAKUPY

**POD JEDNYM
DACHEM**

● **MEBLE** ●

● **WYKŁADZINY** ●

NA TERENIE MIASTA
TRANSPORT GRATIS



KAMA S.C.
Białystok, ul. Wyszyńskiego 21
tel. 420-550



1005509

HURTOWNIA SKÓR WŁOSKICH

poleca wszystkie rodzaje

SKÓR ODZIEŻOWYCH

Lublin, ul. Poli Gojawiczyńskiej 67

☎ (81) 74 666 08, 0601 281 118



PRACA

☐ ZATRUDNIĘ

500 zł - miesięcznie, zakwaterowanie za pracę w domu i ogrodzie. Warszawa, ☎(0-22)635-68-28.

1022001

AGENTÓW ochrony zatrudni. ☎(0-85)435-778.

1022547

BLACHARZY -dekarzy, ślusarza, murarza, ☎(0-85)76-23-23.

1022185

CHAŁUPNICTWO, ☎(0-89)616-22-47.

1021972

DO stałej współpracy brygadę budowlaną, murarską, kiero-
wnika robót budowlanych, malarzy, ☎(0-85)76-23-23.

1021916

**FIRMA handlowo-produkcyjna zatrudni na atrakcyjnych warunkach płaco-
wych informatyka -programistę
(wskazana znajomość programu
Symfonia -Sprzedaż, FK). ☎(0-85)631-
230, (8.00 -16.00).**

1022584

MOŻLIWOŚĆ zarobienia dodatkowo 500 -1500 PLN,
(11.00 -17.00), ☎(0-85)54-31-30.

1022570

**NAJWIĘKSZY Network Marketing Cali-
fornia Fitness od października w Pol-
sce! Świetne, tanie, naturalne witami-
ny, inwestycja 70 zł - piękny polski
starter już teraz. Bezpośrednia współ-
praca z jedynym dyamentem,
☎(0-34)625-246.**

1021537

OBOROWYCH najchętniej z PGR. ☎(0-86)71-48-37.

1022214

PRACA w domu. Znaczek 5,60. PUH ATOMIX, Augustów,
skr.-80.

1022451

PRACA za granicą, atrakcyjne zarobki. Mile widziany sa-
mochód, ☎(0-89)541-09-86.

1022013

PRACĘ w domu zleci kompetentnym wydawnictwo, 730 zł
miesięcznie. ☎(0-90)221-344.

1021390

PRZYJMĘ -blacharza -lakiernika. Warunki bardzo dobre.
Oferty Biuro Ogłoszeń *1022319*.

1022319

PRZYJMĘ uczniów Zakład Blacharsko-Lakierniczy. Biał-
ystok, Saturna 69.

1021997

SAMODZIELNEGO stolarza, ☎(0-85)538-302, ☎(0-
85)192-829.

1022125

SERWIS BMW zatrudni: kierownika ser-
wsu, samodzielnego mechanika, elektro-
nika. Oferty składać: Kol. Grabowska,
Klonowa 2A, 15-524 Białystok.

1022709

SPRZEDAWCĘ do branży budowlanej, ☎(0-85)76-23-23.

1022186

STOLARZY meblowych, ☎(0-85)762-363 po 20.00.

1022181

STOWARZYSZENIE Architektów Polskich w Białymstoku
zatrudni pracownika do redagowania biuletynu informacyj-
nego Stowarzyszenia i kontaktu z prasą. Oferty listownie
do 15.10.1997 pod adresem: SARP O/Białystok, ul. Wa-
szyngtona 3, 15-269 Białystok.

1022707

WYKWALIFIKOWANYCH prasowaczy marynarek w Eiku.
Zapewniamy zakwaterowanie, wysokie wynagrodzenie.
☎(0-87)10-90-64.

1022033

WYSOKODOCHODOWA, prosta praca chałupnicza -zbyt,
zaopatrzenie, umowa. Informacja -znaczek za 3,70. 66-
400 Gorzów 1, skr. 887.

1022229

ZAINTERESOWANYM przysyłaniem zaadresowanych kop-
ert dla ofert brytyjskiej firmie za 1000 -350 funtów! Kon-
kretna informacja. Dołączyć znaczek 5,50 +koperta. *18
CENTRUM*, 67-210 Głogów, Box 183.

1022486

**ZATRUDNIĘ brygadę cieśli
(090)290-659.**

1022711

ZATRUDNIĘ mechanika, ślusarza, stolarza i absolwentkę
do pracy w biurze: Nowogród, Miastowska 19 (Tartak).

102374

SZWEDZKA BLACHA

DACHÓWKOWA

24,00 zł/m cena netto

TRAPEZOWA

18,50 zł/m cena netto

SIDING, RYNNY PCV

MATERIAŁY BUDOWLANE

Cegła klinkierowa 1,00 zł/szt.

Hotmańska 40

JAZ-BU tel.: 510-201

1005305 tel./fax 515-878

OKNA DRZWI



Autoryzowany dealer
ZSB Wołomin

JADOM sp. z o.o. tel./fax 539-439 (9.00 - 17.00)

B-stok, Szosa Pn.-Obwod. 5 (wjazd od ul. Traugutta)

OFERUJEMY:
**WYKONYWANIE KONSTRUKCJI
NA POTRZEBY BUDOWNICTWA
JEDNORODZINNEGO**

- tarcice iglaste ● deski podłogowe
- szalówkę ● boazerie
- łaty wszelkiego typu
- skup dłużyc iglastych (sosna, świerk)
- skup papierówki

Posiadamy własny transport
poniedziałek - piątek od 7.00 do 15.00,
sobota od 8.00 do 13.00

16-030 SUPRAŚL
ul. BIAŁOSTOCKA 13
tel. 183-070, 183-290
fax 183-355



Ceramika

Hurtownia Materiałów

Budowlanych

Białystok, Kleosin

ul. Baczyńskiego 37 (dojazd od petli 11)

tel. (0-85) 631-389

Oferujemy najlepsze materiały
klinkierowe poniżej cen fabrycznych

- ☐ cegły zwykłe, elewacyjne, klinkierowe
- ☐ dachówki
- ☐ podokienniki
- ☐ styropian
- ☐ płytki elewacyjne
- ☐ wkłady kominowe
- ☐ cement
- ☐ siporex
- ☐ i inne

1005785

PHU solo

ul. Jana Pawła II 47, ☎ 523-452,
(budynek Centrali Rybnej)

- ✦ PILARKI ELEKTRYCZNE
- ✦ MYJKI CIŚNIENIOWE
- ✦ OPRYSKIWACZE
- ✦ KOSIARKI SPALINOWE I ELEKTRYCZNE
- ✦ KOSY WYKASZARKI



ceny konkurencyjne

Firma Handlowa "BIELPOL"

w Węgorzewie
ul. Przemysłowa 5,
tel./fax (0-87)271-169,

oferuje do sprzedaży

- samochód cysternę TYP A3-
547 na podwoziu Star 1124
z kompletnym wyposaże-
niem, przeznaczoną do prze-
wozu paliw płynnych.

Rok budowy 1995.

Ładowność zbiornika 5738 kg,
przebieg 1350 km.

Cena do uzgodnienia.

(4000026)

**VICTORIA
LEASING**

**Umowy niepodważalne
przez Urząd Skarbowy**

Oferujemy: samochody, sprzęt komputerowy,
maszyny, urządzenia, wyposażenie biur i sklepów
Atrakcyjne prezenty !!!

Najtańszy leasing. Sprawdź!!!

Zapraszamy do współpracy!!!

BIAŁYSTOK, UL. ŚW ROCHA 11/1 (V piętro)
lok. 508, tel./fax (085) 445 085
tel. 420 001 do 5 wew. 327.

**Przyjmujemy
ogłoszenia do
gazety**



RZECZPOSPOLITA

Biura Reklam i Ogłoszeń

"Gazety Współczesnej"

Białystok, ul. Suraska 1, tel. 42-51-16

Łomża, Al. Legionów 7, tel. 16-56-97

Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 66-57-26

Giżycko, ul. Poczta 3, tel. 52-80

KUPIĘ

DOM na kolonii, ☎(0-85)631-664.

DZIAŁKĘ o pow. ok. 1000 mkw. przy Szosie Pln. - Obwodowej, ☎510-712.

SPRZEDAM

* (0-85)326-235, "HEMA", okazja, trzypokojowe - Kalinowa.

1 ha, ☎(0-85)19-17-19.

2 ha ziemi, wieś Michałki, k. Wysokiego Mazowieckiego, ☎(0-86)750-274.

31,5 mkw., ☎(0-85)443-585.

42 mkw., ☎(0-85)512-484.

48 mkw. w centrum, telefon, ☎(0-498)616-24 po 18.00.

5-LETNI dom drewniany z działką 400 mkw. (Przemysłowa), ☎(0-85)433-044.

50 mkw., Oś. Piasta, okazjnie sprzedam, ☎(0-85)414-259.

BARTOSZE - działki nad jeziorem, ☎(0-87)10-80-24.

BUDYNEK biurowy (600 mkw) przy Sejnenskiej w Suwałkach sprzedam lub wynajmę, ☎(0-87)67-98-41.

DOM, szeregówka, wykończony, budynek gospodarczy, garaż. Wysokie Mazowieckie, ☎(0-86)752-488.

DOM - śródmieście Łomży, Zielona 17.

DOM: Kolno ul. Krupki 15.

DOM lub warsztat. Wasilków, ☎185-100.

DOM murowany, działka 900 mkw., Sokole, białostockie, ☎(0-85)434-184.

DOM piętrowy, Grajewo, Elcka 27, ☎(0-86)72-65-06.

DOM piętrowy z działką, Kleszczewo, ☎(0-86)771-182.

DOM wolnostojący sprzedam lub zamienię na blok. Suwałki, ☎(0-87)67-39-65.

DOM wykończony - Osiedle "Maria" Łomża, ☎19-20-49, wieczorem.

DOM z pomieszczeniami handlowymi w Zambrowie, ☎(0-217)617-97.

DZIAŁKA budowlana, Osiedle Maria, Łomża, ☎(086)18-08-65.

DZIAŁKA budowlana, ☎(0-85)197-216.

DZIAŁKA budowlana przy Rubinowicza - 596 mkw., 35.000., ☎(0-85)753-293.

DZIAŁKA budowlana uzbrojona 800 mkw. w Kolnie, Łomża, ☎(086)18-84-06.

DZIAŁKĘ nad jeziorem Buwelno, ☎(0-87)211-506, po 19.00 ☎211-037.

DZIAŁKĘ: Osiedle "Maria" Łomża, ☎(086)184-363.

DZIAŁKI budowlane - Łomża, ☎(086)16-31-89.

DZIAŁKI budowlane uzbrojone (1 ha): Podgórze k. Łomży, 2 ha pola: Poryte Jabłoń gm. Zambrow, ☎(086)17-83-52.

GOSPODARSTWO 16,08 ha, zabudowania murowane, skanalizowane z telefonem, 3 km od Suwałk, ☎(0-87)67-72-16.

GOSPODARSTWO 3,5 ha z zabudowaniami w Raczkach koło Suwałk, ☎(0-116)33-16.

KAWALERKA EIK, 38 mkw., ☎(0-86)72-26-23.

LOKAL, ul. Dubois, Białystok, ☎(0-86)75-25-24.

LOKAL w centrum Suwałk, ☎(0-87)66-70-18.

LUB zamienię 42 mkw. w Zambrowie na Białystok, ☎(0-86)71-85-54.

M-2, ☎(0-835)45-05, ☎(0-835)46-38.

M-3 (48 mkw.): Łomża, Kazańska Wiadomość: ☎(029)667-638.

M-40, 60/61 mkw. w atrakcyjnym punkcie, ciche, II piętro bez windy. Cena: 1230 za mkw. Tel. (0-22) 665-70-82, tel. 0-601-20-34-00.

M-4 Olsztyn, ☎(0-89) 527-97-43.

M-4 w Augustowie, ☎(0-87)643-21-72.

M-5 Choroszcz, ☎(0-85)192-802.

MIESZKANIE, dom, działka, ☎(0-85)635-657.

MIESZKANIE (63 mkw.), IV piętro, komfortowe, w Giżycku, ☎(0-87)66-16-22 wew. 14.

MIESZKANIE M-4 nowe, I piętro, z garażem: Łomża, ☎16-43-09 po 16.00.

PAWILON handlowy 9x9, 3 kondygnacje, piwnica, łanio. Zambrow, ☎(0-86)71-14-60.

PAWILON handlowy hipoteczny, wolono stojący w Goldapi przy Rynku, ☎(0-22)644-61-25.

POMIESZCZENIA produkcyjno-magazynowe, o powierzchni (300 mkw) z możliwością zabudowy mieszkaniowej w Goldapi, ☎(0-87)15-05-33 lub ☎(0-87)15-10-16.

PÓŁ domu z działką w Suwałkach, ☎(0-87)21-03-15, po 15.00.

SAJZY k. Elku - działki z prawem budowy nad jeziorem Łaśniady, ☎(0-85)75-58-59, ☎(0-87)19-67-78.

SIEDLIŚKO 2H w Zambrowie, ☎(0-86)71-43-35.

SKLEP spożywczy w Zambrowie, ☎(0-86)71-84-61.

SOKÓŁKA, lokal 40 mkw., centrum, ☎(0-85)11-41-89.

SOKÓŁKA, lokal 40 mkw., centrum, ☎(0-85)11-41-89.

SZEREGÓWKA - Osiedle "Maria" Łomża ☎(086)160-461.

TRZYPKOJOWE, I piętro, 48,5 mkw., sprzedam. Pisz, ☎(0-87)23-33-85.

WILLA do zamieszkania. Siemiatycze, ☎(0-85)55-34-70.

WŁASNOŚCIOWE 65 mkw. z telefonem w Giżycku, ☎(0-87)28-37-36.

ZABUDOWANIA gospodarcze, 4 ha ziemi, ☎(0-86)71-42-34.

POSZUKUJĘ

200-300 mkw., w okolicy Zaścianek, ☎(0-85)449-169.

300-500 mkw. na zakład stolarski, ☎(0-85)762-363.

LOKALU - Dąbrowa Białostocka, Knyszyn, ☎(0-85)532-133.

ZAMINIĘ

MIESZKANIE M-3 w Suwałkach zamienię na gospodarstwo lub dom w okolicy Suwałk, ☎(0-87)67-75-44.

WYNAJMĘ

GARAŻ wynajmę, ☎(0-85)751-965.

KLUB Sportowy "WŁÓKNIARZ" Białystok, Antoniukowska 60: wynajmę wolne pomieszczenia w hali sportowej na działalność gospodarczą (ok. 170 mkw.) oraz pomieszczenia biurowe.

LOKAL 30 mkw. na sklep, centrum Elku, ☎(0-87)10-09-75.

LOKAL: handlowo-usługowo-biurowy, ☎(0-85)42-84-77.

MIESZKANIE M-2 w Suwałkach do wynajęcia, ☎(0-22)750-31-16.

POKÓJ dziewczynie, ☎(0-85)544-337, po 16.00.

POSIADAMY wolne powierzchnie handlowe w sklepie "Świat Kuchni". Firmy lub osoby zainteresowane prosimy o kontakt ☎421-763 lub 421-351.

PRZYJMĘ na stancję pracującą lub studentkę, ☎(0-85)76-20-86.

SOKÓŁKA, pokoje dziewczynom pracującym, ☎(0-85)11-41-89.

STANCJA małżeństwu studenckiemu, ☎(0-85)531-997.

STUDENTKOM - umeblowane, Białystok, ☎(0-86)76-02-30 wieczorem.

WYDZIERŻAWIĘ ogrodzony plac 2500 mkw. (telefon, energia) przy ul. Wojska Polskiego w Łomży, ☎160-281, 164-703.

WYNAJMĘ dwa pokoje studentkom lub uczennicom, ☎(0-85)520-751 po 15.00.

WYNAJMĘ pomieszczenie 110 mkw. w centrum Grajewa, ☎(0-86)72-22-61.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

ANTYWŁAMANIOWE drzwi izraelskie, najlepsze, najtańszy montaż. "Witex Super-Lock" Wyszyńskiego 2/1 ☎42-14-38; "Dardom" - Augustów ☎(0-119)54-96; "Domel" - Łomża ☎(0-86)18-56-96.

ANTYWŁAMANIOWE drzwi "Gerda Star", ZALUS, ☎511-994, Dąbrowskiego 24.

CYKLINOWANIE bezpyłowe, układanie, lakierowanie podłóg, szpachlowanie, malowanie wnętrz, ☎(0-87)67-63-30.

DEKORATOR - malowanie, tapetowanie. Elk, ☎(0-87)10-35-87.

KOMINKI z wkładami, tradycyjne, ☎(0-87)65-52-64.

ŁAZIENKI - remonty kompleksowe, ☎(0-85)185-368.

MALOWANIE strukturalne wnętrz, ☎(0-85)102-351.

MATERIAŁY budowlane, ☎437-133.

NADZORY, kierowanie robotami, kosztorysowanie, projektowanie - łanio, ☎(0-85)510-409.

NAJTANSZY sposób docieplania budynku: styrosuprema na grubym styropianie. Producent: "Izol" s.c. Gielczyn 96 k.Łomży, ☎(086)190-134, dom.: 189-423.

PCV, aluminium - okna, drzwi, witryny, zabudowy balkonów. "ZALUS", Dąbrowskiego 24, ☎511-994.

POKRYCIA dachowe, najniższe ceny, ☎0602-66-71-71.

PROFESJONALNE, kompleksowe wykańczanie mieszkań, ☎(0-116)34-218.

ROLETY antywłamaniowe, ☎(0-85)544-283.

SCHODY, meble z drewna, ☎(0-85)431-973.

SIDING, sprzedaż i montaż, krycie dachów, suche tynki, ☎633-812.

SIDING, ☎510-353.

SUCHY tynk, siding, glazura, ☎(0-85)30-41-38.

TYNKI agregatem - łanio, szybko, solidnie, ☎(086)71-37-13.

TYNKI gipsowe maszynowe na mokro, ☎(086)184-605, 181-774.

UKŁADANIE chodników, remonty budynków, ☎(0-85)55-77-49.

USŁUGI budowlane, remontowe, wykończeniowe. Suwałki, ☎(0-87)68-31-54.

USZCZELNIANIE, ☎(0-85)510-363.

WIEŻBY dachowe, lastriko, roboty budowlane. Suwałki, ☎(0-87)67-87-88 po 18.00.

WIEŻBY dachowe, VAT, ☎(0-85)445-233.

ZLECĘ wykonanie tynków, posadzek, ☎(0-85)41-88-88.

AGD, RTV

AUTOMATYCZNE pralki - naprawa, ☎(0-85)444-610.

AUTOMATYCZNE pralki, ☎51-58-72.

TELENAPRAWA, ☎(0-85)617-752.

TRANSPORT

TRANSPORT laweta, 2,5 t, wynajmę, ☎(0-116)36-54.

TRANSPORT towarów do 5 ton i samochodów, VAT, ☎(0-85)320-996.

ŻWIW, ☎(0-85)415-055.

ŻWIW, ☎326-717, ☎090-298-985.

INNE

ANTYWŁAMANIOWE DRZWI, FOLIE OCHRONNE OKIENNE, ZABUDOWA BALKONÓW, KRATY ZWIJANE, ALUMINIOWE DRZWI, WITRYNY, 75-12-18 "ZAMIS".

ARTYSTA malarz - kopie, portrety, ikony, ☎(0-87)16-41-29.

CZYSZCZENIE dywanów, futrzaków, żaluzji, odbieramy, odwozimy własnym transportem, ☎(0-85)326-062.

KOMPUTEROPISANIE, ksero, ☎(0-85)445-915, Rocha 10/201.

KOMPUTEROPISANIE, ☎(0-85)633-386.

ODBIORĘ złom, ☎(0-85)515-970, wieczorem.

SZKLARSKIE u Klienta, ☎(0-85)524-418.

WIDEOFILMOWANIE. Profesjonalnie, łanio, ☎(0-85)32-35-45, ☎53-88-60.

ZESPÓŁ Imperial, ☎0-90-28-28-45.

AUTO-MOTO

KUPIĘ

* (0-85)325-681*: Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40.

AUTO-SZROT, skup samochodów powypadkowych, złomowanych, na części. Białystok - Zaścianki, Szosa Baranowska 60A, ☎418-138 w.4.

AUTO-SZROT SKUP AUT POWYPADKOWYCH, ZŁOMOWANYCH. SPRZEDAŻ CZĘŚCI. NOWA WIEŚ ELCKA, ☎(0-87)19-73-84.

KABINĘ nowy typ do stara, ☎(0-85)543-211.

KOMIS SKUP SPRZEDAŻ, części kamaz, star, łatra, jelcz. Kombatanów 4, ☎(0-85)75-11-17.

KUPIĘ części fiat'a uno, ☎11-53-16.

PASSAT combi, benzyna, (1981/85), na białych tablicach, ☎43-10-94.

PO wypadku, uszkodzony, ☎(0-85)11-13-29.

SKUP samochodów za gotówkę. Auto-Market, ul. Botaniczna, ☎445-548, 523-724.

SPRZEDAM

* (0-85)325-681 TUK*. Ubezpieczenia, Warszawska 40.

* (0-85)455-284 AUTOKOMIS "TWOJE MARZENIE" oferuje: OPEL CORSA'93, FORD FIESTA'90, VW PASSAT'95, TOYOTA STARLET'91, FIAT UNO'94, OPEL OMEGA'90, CITROEN AX'91, AUDI 100'87, POLONEZY CARO ORAZ 50 INNYCH SAMOCHODÓW. Centrum Białegostoku, Mazowiecka 32.

125P, (1980), 1.200 zł, silnik po kapitalnym remoncie, stan dobry, kombajn zaczepiany Class, 5.000 zł, sieczkarnia kukurydzy Class, 4.000 zł, sadzarka czterzędowa, 800 zł, kosiarzka rotacyjna zaczepiana, 600 zł, ☎(0-85)11-18-18 wew. 356.

126P, (1982), 1.300 zł, ☎(0-85)153-152.

AMORTYZATORY od 120 zł, tłumiki, szyberdachy - hurt, detal, serwis. "UNIMOT", ☎42-87-56.

ARO, (1986), ☎(0-85)418-149.

ARO diesel, ☎(0-85)33-17-76.

AUDI 100, po wypadku, z dokumentacją, ☎(086)16-58-63.

AUDI 80, (1990), 19.000 zł, ☎(0-85)141-332 (8.00 - 17.00), ☎15-26-42.

AUTOKOMIS "MERKURY" UL. SZOSA PÓŁNOCNO-OBWODOWA 5C (OBOK AUTOMYJNI).

KUPNO-SPRZEDAŻ-ZAMIANA-RATY. TEL./FAX 551-599, KOM. 090271369.

AUTO-KOMIS Zawady (przy Szosie Pln. - Obwodowej) - 300 mkw. pod dachem zaprasza 9.00 - 18.00, ☎(0-85)614-728.

AUTOKOMIS, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 92, ☎602304995, zamiany, skup, raty na miejscu.

AUTOKOMIS, ul. Botaniczna, kupno - zamiany, raty PTS - formalności na miejscu, ☎44-55-48, 52-37-24.

AUTOKOMIS NAREWSKA 26a. KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA, RATY, PTS. MOŻLIWOŚĆ KUPNA SAMOCHODÓW BEZ WŁPŁATY. BEZ PORĘCZCIELI. PRZY ZAKUPIE SAMOCHODU W KOMISIE WYMIANA OLEJU W SILNIKU GRATIS, TEL. (085)511-335, 511-325.

AUTOKOMIS róg Orzeszkowej - Branickiego, ☎(0-85)41-04-65.

AUTOKOMIS "TWOJE MARZENIE". DUŻY WYBÓR. SPRZEDAŻ RATALNA, MOŻLIWOŚĆ ZAMIANY, WSTAWIENIE BEZPŁATNE, CENTRUM BIAŁEGOSTOKU, MAZOWIECKA 32, ☎455-284.

AUTOKOMIS "WAZ" ul. Zwycięstwa 10. Skup. Zamiana. Raty. ☎515-424.

AVIA, łanio sprzedam, zamienię, ☎(0-85)431-960.

BLACHY, lampy, zderzaki, chłodnice, lusterka, do samochodów japońskich, ☎(0-85)753-380.

BMW 518 (1994), sprowadzony w całości, serwisowany, pierwszy właściciel, samochód od 26.06.97r. w kraju, cena 47.500 zł, ☎(86)18-75-46 lub (090)282-801.

CINQUECENTO 704, (1995), ☎(0-85)444-838.

CINQUECENTO 903, (1993), ☎(0-85)15-21-78 po 13.00.

CITROEN 19, GTI, bogate wyposażenie, 145 tys. km, ☎520-978, lub zamiana.

CITROEN C-15, (1996), 23.000 zł + VAT, ☎(0-87)666-544.

DŻWIG ifa 7-tonowy, ☎(0-87)66-34-01.

DŻWIG ładowarkę na Jelczu DS-101 (1985), stan dobry, ☎(086)71-31-06 po godz. 18.00.

FIAT 126p, (1989), 4.000,- ☎(0-86)78-35-20.

FIAT uno 1, fire, (1996), stan idealny, odebrany z salonu, ☎(0-86)71-19-48.

FIAT tipo 1,4 (1995), pierwszy właściciel, autoalarm, immobilizer, radio - 22.900 zł, ☎(086)18-61-97 wieczorem.

FIAT tipo 1,4S (1993), ☎(086)774-731.

FIAT uno 1,4, (1995), alarm, immobilizer, radiodzwoniacz, szary metalik, 21.000 PLN, ☎(0-116)62-77.

FORD aspire, USA, (1996), automat, klimatyzacja, sprzedam lub zamienię na busa, ☎(0-85)539-723.

FORD fiesta 1,8D, (1991), ☎(0-87)15-86-22.

FORD mondeo, 1816V, (1993/94), bogate wyposażenie, ☎(0-85)11-51-58.

FSO 125P, (1983), 1.600,- ☎(0-85)619-739.

JELCZ 317, 3W, (1984), ☎(0-85)16-49-63.

JELCZ 3W - szt. 3, ☎(0-87)27-18-15.

JELCZA 325 skrzyniowy, wywrót, po remoncie + przyczepa HL-80-11 (1984). Kolno, ☎78-32-67.

KAMAZ 53222 (1986), 12-tonowy, z ładowaczem, przyczepą do przewozu drewna. Dejnełowicz Józef, Żelwa, 16-505 Berzinki, ☎090-53-54-69.

KATALIZATOR vw audi nowy - łanio, ☎(0-116)36-54.

LAKIERY samochodowe "Standex". Ceny konkurencyjne. Suwałki, Mickiewicza 8, ☎(0-87)66-73-62.

LANCIA "K"2, 4LS, 1995r. 90 tys.km, klimatyzacja, ABS, 2x air bag, lakier metalik, CD, ☎(0602) 619-703, 762-002.

ŁADA 1500, (1981), I właściciel, 70.000 km, 3.100 zł, stan bdb, ☎(0-85)19-75-60.

ŁADA 2107, ☎(0-85)45-40-55.

ŁADA 2107 (1989). Suwałki, ☎(0-87)66-48-77.

ŁADĘ 2107 (1988), ☎(0-87)16-33-70.

MAGIRUS Deutz 90M7, (1983) 4t, plandeka, stan dobry, ☎(0-87)65-10-51.

MERCEDES-124, 200D, (198

ZUK izoterma po remoncie, 3.500,-. Belca 33, Szeszko. 1022316

NAPRAWY

NAPRAWA, sprzedaż lusterek samochodowych, 523-041. 1022329

AUTOALARMY

"ALAR" - systemy alarmowe, telewizja przemysłowa, autoalarmy, PRESTIGE, immobilisery, blokady, radiomontaż, zestawy głośnomówiące GSM, 416-461. 1021183

ALARMY - autoalarmy - immobilisery - radiomontaż - centralizacja - podnośniki szyb - zestawy głośnomówiące. Lipowa 28A, 445-130. 1020047

AUTOALARMY, 320-106. 1022068

INNE

KURS samochodowy kat. A, B, T, rozpoczyna OSK "WIRAZ" w dniu 30 września, 433-044. 1022567

BIZNES

"(0-85)325-681": Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40. 1017536

BEZPOŚREDNI importer amerykańskich wykrywaczy metalu oferuje: naziemne, przemysłowe, podwodne, 23-57-43. 1022477

LOMBARD, Zabia 18/1, także w niedzielę, 445-212. 1021138

MEBLE tapicerowane, sofy, narożniki, ceny producenta. Ostrów Mazowiecki, Lubiechewskiej 81. 1022360

ROZLEWANIE i pakowanie substancji płynnych (0-85)329-032. 1021908

SPRZEDAM wyposażenie wytwórni wafli, 17-75-45. 102347

UBEZPIECZENIA

"(0-85)325-681 TUK". Ubezpieczenia, Warszawska 40. 1017533

EMERYTALNE. Życie. Łomża, Polowa, 16-62-26. 102333

NAUKA

29 września 97, godz. 16.00 rozpoczęcie kursu prawa jazdy. PEGAŻ Tadeusz Banasik, 32-30-38, 602659487. 1022103

ABSOLUTNIE ostatnia okazja - ostatnie wolne miejsca na kursach j. angielskiego dla dzieci 5-14 lat w godz. rannych i popołudniowych oraz j. francuski, włoski, hiszpański dla młodzieży i dorosłych w godz. wieczorowych. EMPIK ul. Sienkiewicza 3, 435-278, godz. 9.00-18.00. 1022680

EGZAMINY - prawo, historia, 42-72-52. 1019407

ESTRADOWE Studium, Szkoła, 445-546-064. 1021822

KURS kierowców, 614-926. 1019960

KURS pilotów wycieczek zagranicznych - sobota, niedziela, Wesoła 11A, 427-988. 1019811

KURSY komputerowe, "Multi-Train", 422-003. 1021967

LEKCJE rysunku - plastyka, 19-42-94. 1019811

MATEMATYKA, 414-408. 200791

MATEMATYKA, 422-795. 1020229

MATEMATYKA, 614-489. 1020791

PARAPSYCHOLOGIA, astropsychologia, bioenergoterapia, radiestezja, masaże - zaocznie, kierunki magisterskie. 547-835. 102440

PROFESJONALNE Kursy Komputerowe - T-MATIC Grupa Computer Plus, 44-21-51. 1014186

RYSUNEK, 329-317. 1020461

RYSUNEK, 447-826. 1020505

TURYSTYKA

ABY wyjechać do USA - Biuro Podróży New York, 436-440. 1021146

BELGIA, Holandia, Niemcy, 16-31-10. 1022110

BRUKSELA: wtorek, środa, 167-204. 1017479

HOLANDIA, Belgia, 11-42-08. 1021289

JAZDA konna, rajdy, wycieczki, 762-634. 1022426

USA wycieczki, 527-30-07. 1019488

WOLNE miejsca do Hannoveru - Bremen, (+przywóz samochodów), 17-80-78. 102361

449-198 Bruksela - sobota. 1020355

755-544 Bruksela - sobota. 1020353

ZAKUPY

SKLEPY

DUET - szeroka gama instrumentów muzycznych, akcesoriów, nagłośnienia. Niskie ceny. Raty. Białystok, Legionowa 9/1, 441-691. 1017726

KURTKI skórzane, bardzo duży wybór, raty. Białystok, Malmęda 2. 1019366

AVAL Białystok
ul. Kozłowa 4, tel. 514-999

**DOMOFONY, ALARMY
ZAMKI, KLÓDKI, KASETKI**

Oferujemy dobre produkty!

1005184

PROMOCYJNA sprzedaż eleganckich sztucznych futer. Wyprodukowanych w Rita Collection, Białystok, Sw. Rocha 13/15 i Centrum Park lok. 16. 434-50-20. 1021001

ZATRZASKI, meble. Malmęda 7, 434-366-260. 1022461

HURTOWNIE

"CREDOX" - hurtownia sprzętu AGD, Białystok, Handlowa 6, 455-014. 1021707

TV PRZEMYSŁOWA
ALARMY • DOMOFONY
Sprzedaż - montaż
DOMOCHRON S.C.
UL. TOWAROWA 2B
TEL. 321-421,
FAX 323-974
1005257

HURTOWNIA odzieży używanej "TESSO" s.c. oferuje oryginalnej wysokiej jakości. Sortowaną odzież jesienno-zimową, bardzo szeroki asortyment po atrakcyjnych cenach. Zapraszamy do współpracy właścicieli sklepów i hurtowni. Łomża, Baweliana 16, 16-97-95. 102338

WILO
POMPY C.O.
HYDROFORY
TERMITECH S.C.
BIAŁYSTOK, UL. TOWAROWA 2B
TEL. 324-342, FAX 323-974
UL. KRASZEWSKIEGO 30
1005264

HURTOWNIA odzieży używanej. Zambrów, 61-60-68. 1021976

KOTŁY ŻELIWNE
GAZOWE, OLEJOWE
MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA
INSTALACJE
C.O., WODY, OGRZEWANIA
PODŁOGOWEGO W SYSTEMIE
Kisan ZIS-AR Sp. z o.o.
Białystok, ul. Kolejowa 4A
tel. 512-253, fax 512-487
1005006

HURTOWNIA Odzieży Używanej z Niemiec, 32-30-15 do 18.00, 32-27-77 po 18.00. 1022533

ODZIEŻ używana z TIR-a. Wtorki. Suwałki 15, 9.00-17.00. 200759

HURTOWNIA

glazury, armatury i ceramiki łazienkowej

WANNY STALOWE KALDEWEI
gr. 2.3 mm - cena 173 zł

ul. Radzywińska 14
tel./fax (085) 514 337, 512 703
zaprasza
pon.-pt. 8.00 - 16.00

WYPOSAŻENIE SKLEPÓW I MAGAZY-
NOW, regały metalowe, rura, szkło, Białystok, ul. Swoboda 25A, 543-150. 1020050

PRODUCENCI

BLACHY na dachy - dowolna długość. "IKAFI", 431-960. 1021478

PARKIET, 753-662. 1020024

PARKIET, 194-154. 1020076

PLANDEKI, stelaże, reklamy. "METE-
OR", Tama, k. Rajgrodu,
90-516-142. 1019979

PRODUCENT kozuchów z całoci i latek. Duży wybór fan-
sonów - konkurencyjna cena, 42-17-12-59. 1022015

PRODUCENT SPRZEDA
ATESTOWANA KOSTKE BRUKOWA
Z NIEMIECKIEJ WIBROPRASY
ZENITH, UL. KOMUNALNA 3,
453-88-22, 539-781. 1020115

RUSZTOWANIA budowlane, usługi dźwigowe, 753-293. 1016313

SIATKA ogrodzeniowa. fax (0-87)15-18-40, 186-353 po 16.00. 1021422

SPRZEDAŻ drobiu całego i w elemen-
tach, "Ubojnia drobiu", Antonowo 29,
11-500 Giżycko, 28-39-46. 1020756

STOLARKA aluminiowa na zamówienie:
drzwi, okna, witryny, ścianki. P.P.U.H.
"Alu-Win" s.c., Białystok,
ul. Dąbrowskiego 16, 514-928. 1022192

ZDROWIE

ALERGIE. Bezbolesne testy i leczenie. Centrum Medycyny Holistycznej w Białymstoku wykonuje testy na 2500 alergenów oraz odczulanie (metoda S.I.T.) na urzędzeniach najnowszej generacji. Rzymowskiego 43/28. Zapisy telefoniczne: 45-32-62 11.00-18.00. 1020046

ALKOHOLIZM, nadwaga, papierosy. Leczenie metodą Dowżenka (hipnoza), tel. po 17.00: 54-11-38, 61-61-36. 102613

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego) 44-44-19. 1022170

BADANIE włosów, 44-44-19. 1022107

"BICOM i MRT" - bezbolesna i skuteczna metoda leczenia. Testy alergiczne wykonywane bezinwazyjnie, odczulanie, przeciwdziałanie wielu schorzeniom - ZOZ, Gabinet Medycyny Bioresonansowej "PRO-MEDIC", Białystok, Warszawska 81, 322-142, codziennie (12.00 - 18.00). 102457

BIOREZONANS, HOMEOPATIA - Suwałki, Em. Piater 41/6, 87-94-95, 87-65-23-25. Pedałaria, internista. 1018954

CHOROBY tarczycy. Zambrów, Raginisa 16. Czyni: 20-27 września (soboty), 9.00-11.00. Od października br. wtorki 16.00-18.00. Rejestracja codziennie po 17.00. 87-71-36-44. 200777

GABINET Chirurgiczny, Wesoła 18, 454-163, (15.00 - 18.00), sobota 13.00 - 16.00. Kriochirurgia żyłaków i zmian skórnych. Chirurgia ogólna 633-704, onkologiczna, 531-405, biopsje cienkoigłowe, 434-731. 1021300

GASTROLOGICZNY Gabinet, Mickiewicza 27, 323-047. USG, endoskopia, leczenie, L-4. 1022710

GINEKOLOG - USG, Krzysztof Arciszewski, leczenie nad-
żerek laserem. Zamenhota 1, 85-32-32-02, (8.00-18.00). 1022509

GINEKOLOG dr med. Kazimierz Jaworowski, (wtorki, środy 16.30 - 18.00). Kilińskiego 9, 416-658. 1012379

GINEKOLOG Mirosław Kolada. Wąska 4 (od Jagienki), poniedziałki, środy 16.00-17.30. Domowy wieczorem, 87-761-828. 1022046

MEDIN - bezoperacyjne leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. 44-44-19. 1019130

SOCZEWKI kontaktowe, kolorowe, toryczne. Płynny dezynfekujący. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego) 44-44-19. 1022097

1022094

KOTŁY ŻELIWNE
GAZOWE, OLEJOWE
MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA
INSTALACJE
C.O., WODY, OGRZEWANIA
PODŁOGOWEGO W SYSTEMIE
Kisan ZIS-AR Sp. z o.o.
Białystok, ul. Kolejowa 4A
tel. 512-253, fax 512-487
1005006

STOMATOLOG, Malmęda 1, róg Lipowej, lok. 112. Porcelana, 42-22-55, godz. 10.00-18.00. 1019985

STOMATOLOGICZNA Przychodnia, Lipowa 23, 42-64-01. 1022684

TESTY alergiczne, homeopatia, laryngolog, endokrynolog. Szepietowo, 76-02-30 (wieczorem). 1022204

TRANSPLANTACJA włosów, 22-615-57-15. 1019150

WÓZKI I POMOCY INWALIDZKIE.
SPRZEDAŻ -SERWIS -RATY. 15-354
BIAŁYSTOK, UL. POGODNA 22,
42-46-43. 1022493

ROLNICTWO

KUPIĘ

"(0-85)325-681": Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40. 1019846

TROLA, 184-671. 1022681

SPRZEDAM

17 ha + dom - Rafałowska. Wiadomość: Białystok, Baranowicka 101. 1022156

300 - 1000l zbiorniki schładzające dojarki przewodowe. 449-885. 1022244

ALFA Laval zbiorniki małe, duże. Dojarki przewodowe. Gwarancja, 453-046. 1021340

ALFA Lawal - zbiorniki schładzające dojarki przewodowe. 763-226. 1022243

C-330, (1984), przyczepę samobieżną czeską, fiat 126p, 56-00-65 - wieczorem. 1022608

C-330, mało używany, 87-644-79-40. 1022657

C-330M, C-360, prasa Weiger 45. Olszak, Czerwone 222 gm. Kolno. 102375

C-360, (1980), C-330, (1986). Cisów 5, poczta Sztablin. 1022648

C-360, Białobrzegi 20. 1022655

C-360, 187-83-52. 102403

C-360 po remoncie. Ostrowski Zenon Turówka 12, 16-300 Augustów. 200807

C-385, (1980), 87-66-16-22 wew. 336. 200787

CHŁODZIARKE do mleka 500 litrów w cenie wliczono transport, montaż i gwarancja. 87-64-19-590. 200619

CIĄGŁA sprzedaż jałówek hodowlanych krajowych, niemieckich i francuskich; cieliczek użytkowych rasy CB prowadzi: PHU "ZOOTECNIKA w Czarnocinie k. Łomży, 186-192-714, 191-338, 191-184. 102357

CIĄGNIK C-330M. Romanowski Stanisław, Szczodrzycki, 16-420 Raczk, suwalskie. 200820

CIĄGNIK C-360, strugarkę 4 - stronną, 87-67-17-27 po 20.00. 200808

CIĄGNIK LTZ, tanio, 60 KM, przedni napęd, 700 MG, (1991). Żinówko, Stacje 24, 19-312 Pisanica. 1022032

CIĄGNIK T-25, stan dobry. Guzy, 161-133. 1021840

CYKLOP, Pruska Wielka, 87-644-55-36. 1021409

DRZEWO sosnowe (suche), 10 mszeć. -baliki 8 i 5 cm. 72-14-45. 102378

DT-75 (1989/1990), T-130, T-150 (1988), koparkę Waryńską 611 (1987), skrzynia biegów 150K. 87-67-52-55. 200587

DWA silosy 15 ton oraz podajniki. 87-10-09-75. 1022457

EŁK, SUWAŁSKA 64, 87-10-13-21.
KOMBAJNY ZBOŻOWE,
ZIEMNIACZANE, PRASY, CIĄGNIKI,
SCHŁADZARKI. 1019984

GOSPODARSTWO: budynki, ziemia, las, 85-545-042. 1022618

JAŁÓWKI hodowlane wysoko cielne, 216-219-22 wieczorem. 102457

KOMBAJN "Anne", 86-17-85-81. 1021861

KOMBAJN buraczany "Neptun" Z-413, Majorowizna 2, gm. Brańsk. 102411

KOMBAJN "Fahr", 85-16-39-06. 1022532

KOMBAJN FAHR 1000M MF255, Przytulanka 56. 1022585

KOMBAJNY "Fahr M-66" heder 2,5 metra, claes "Cosmos" heder 2,5 metra. 87-64-19-590. 1022303

KOMBAJN ziemniaczany Bolko, U-912, (1987), przyczepę wywrotki. 86-755-466. 200618

KOPACZKĘ, siewnik, (gmina Korycin). 85-634-724 po 15.00. 1022357

MASZYNY rolnicze z importu, nowe i używane: przyczepy samobieżające, kombajny, prasy, inne. Serwis i części zamienne. Mragowo, ul. Przemysłowa 6, 89-741-29-74. 1018893

MTZ 82 na gwarancji, 90 mtg, 42.000 zł. 86-71-66-81. 1021853

OBORNIK koński, 85-762-634 po 20.00. 1022429

OFERUJEMY: kombajny i inne maszyny, sieczkarnię do kukurydzy, usługi transportowe: Belgia, Niemcy, Dania. "AGROS" s.c., 19-335 Prostki, ul. 1 Maja 2, 19-303-538-263. 1022429

"ORKAN" do trawy, kabina do C-330. Gosiewski Roman, Gosie Małe 15, gm. Kolaki. 1020504

PRASA Z-224/1, rozrzućnik obornika, kombajn Z-020 (zawieszany). 85-16-42-43. 1022724

PRASĘ K-224, ursus 4011, 85-12-46-92. 1022096

PRASĘ zwiążającą na gwarancji, ładowacz tur do C-330, 86-761-063. 1022678

PRASY kostkujące, prasę do belowania, schładzarki do mleka, kombajny zbożowy podwieszany ZO-20, folia do belowania sianokiszonki, gwarantujemy części i serwis. Transport za darmo. Pisz, Warszawska 41, 87-234-786, sam. 0-90536027. 1022712

PRZYZEPĘ czterotonową, D-732, (1986), Dąbrowa Dołęgi 4, łomżyńskie. 1022159

PRZYZEPĘ objętościową do sianokiszonek. Konopka Marcin, Zanie 13, gm. Kolaki Kościelne. 1022213

PRZYZEPĘ wywrotkę lub zamianę na rozrzućnik dwuosiowy. 87-644-20-97. 102358

PSZENICĘ paszową, jęczmień. 87-19-83-42. 1022653

SCHŁADZARKI do mleka 500 - 800 litrów. 86-72-31-24. 1022147

SCHŁADZARKA do mleka koniowiowa. Prawdzik Marek, Biernaki, 87-644-55-32. 1022555

SIECZKARNIĘ samobieżną Fork smit, Lutostań 25, 18-311 Gać. 1022559

SIEWNIK

Autoryzowana hurtownia Białystok, ul. Kolejowa 12C
tel. 518-514, 522-583

GRAFIKO

**CENY
PRODUCENTA**



Rofis
GRUDZIĄDZ

OBUWIE FILGOWO-GUMOWE

1005817

OGŁOSZENIE ZARZĄDU MIASTA i GMINY SOKÓŁKA

Zarząd Miasta i Gminy Sokółka wzywa pracowników zlikwidowanego Państwowego Ośrodka Maszynowego w Sokółce, ul. Os. Buchwałowo 10 do złożenia oświadczeń o zamiarze nieodpłatnego nabycia udziałów PPUH "AGROMECH" Sp. z o.o. w Sokółce, utworzonego na bazie majątku zlikwidowanego POM w Sokółce.

Oświadczenia należy złożyć w terminie do 8 października 1997 roku w siedzibie PPUH "Agromech" Sp z o.o. w Sokółce, ul. Os. Buchwałowo 10.

Niezłożenie oświadczenia w powyższym terminie powoduje utratę prawa do nieodpłatnego nabycia udziałów.

Do oświadczenia należy załączyć zaświadczenie o okresie zatrudnienia w POM w Sokółce do dnia 22 czerwca 1992 roku.

Zaświadczenie wydaje Zarząd PPUH "AGROMECH" Sp. z o.o. w Sokółce. Listy pracowników uprawnionych do nieodpłatnego nabycia udziałów będą wywieszone w siedzibie PPUH "AGROMECH" Sp. z o.o. w Sokółce, Os. Buchwałowo 10 od dnia 25 września 1997 roku.

Reklamacje dotyczące pominięcia uprawnionego na liście lub sprostowania danych dotyczących okresu zatrudnienia w POM w Sokółce można składać pisemnie na ręce Zarządu MiG Sokółka, plac Kościuszki 1 w terminie 14 dni od wywieszenia list. Reklamacja zostanie rozpatrzona w terminie 14 dni od jej złożenia.

Rozpatrzenie reklamacji wyczerpuje tok postępowania reklamacyjnego.

Przewodniczący Zarządu Miasta i Gminy Sokółka.
inż. Stanisław Kozłowski.

(1005943)

Zarząd Miasta Zambrów

ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora
Miejskiego Ośrodka Kultury w Zambrowie.

Do udziału w konkursie mogą przystąpić osoby spełniające następujące warunki:

- wykształcenie wyższe,
- staż pracy minimum 2 lata,
- znajomość kierowania i organizowania pracy domu kultury,
- umiejętność kierowania zespołem ludzi,
- dobry stan zdrowia,
- preferowany wiek do 55 lat. Oferty kandydatów powinny zawierać:
- pisemne opracowanie koncepcji działania i rozwoju MOK wraz z projektem pozyskiwania środków finansowych na tę działalność,
- krótkie uzasadnienie przystąpienia do konkursu,
- kwestionariusz osobowy,
- życiorys z opisem dotychczasowej pracy zawodowej,
- odpis dyplomu oraz inne dokumenty potwierdzające posiadane kwalifikacje i staż pracy.

Oferty z dokumentami kandydaci powinni składać w Sekretariacie Urzędu Miejskiego, ul. Fabryczna 3, pok. 225 w terminie 30 dni od daty opublikowania niniejszego ogłoszenia w prasie.

Informacje na temat Miejskiego Ośrodka Kultury można uzyskać w Urzędzie Miejskim, pok. 220, tel. (0-86) 71-48-31 wew. 13.

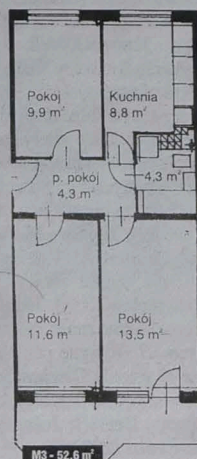
(1005936)

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
ELEMENCIK

15-349 Białystok
ul. Dubois 5a
tel. 452-916

BEP 1950

BIELSKO PODLASKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
ul. 3 Maja 19
tel. 303-211 w. 210



M3 - 52,6 m²

Mieszkania jeszcze w tym roku

listopad 1997

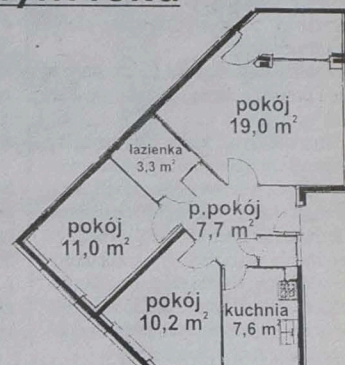
M2 - 39,8

M3 - 52,6

M3 - 59,9

**Mieszkania na
sierpień 1998 r.**

M2 - 39,7 m², M3 - 52,6 m², M3 - 59,9 m²



M3 - 59,9 m²

- **Atrakcyjna lokalizacja - os. Nowe Miasto ul. Pułaskiego**
- **Rozbudowana infrastruktura usługowa (sklepy, apteka, przedszkole, poczta, przychodnia lekarska)**
- **Dogodny dojazd do centrum autobusami 2, 16, 26, 27**
- **Możliwość nabycia garażu tuż przy budynku**
- **Możliwość likwidacji księżeczki mieszkaniowej i skorzystanie z ulgi w podatku dochodowym**
- **Możliwość wprowadzenia zmian w układzie mieszkań**
- **Finansowanie w dogodnych ratach**

VECTRA

Przyznaj, że jest to imponująca lista:

- * ABS * poduszka powietrzna dla kierowcy
- * napinacze pasów bezpieczeństwa
- * wspomaganie kierownicy * regulacja wysokości fotela kierowcy * regulowana kolumna kierownicy * immobilizer * centralny zamek
- * dzielona i składana tylna kanapa * przeciennione szyby * lusterka i zderzaki w kolorze nadwozia * filtr przeciwpyłkowy

Jeżeli jednak pragniesz czegoś więcej, możemy zaproponować Ci modele Vectry o jeszcze wyższym poziomie wyposażenia. Musisz koniecznie do nas przyjść i dokładnie zapoznać się z tą niezwykle atrakcyjną ofertą.

ZNACZY WIĘCEJ

OPEL

ZAPRASZAMY

Autoryzowany dealer KWIATKOWSKI Sp. z o.o.,
Elk, ul. Kilińskiego 5, tel. (087) 102-102

KIA

Lic. MAZDA

Gwarancja 3 lata lub 100 000 km

Pride 25,900 zł
silnik 1300 cm³, 73 KM

Sephia
wspomaganie, c. zamek el. regul. lusterek i podn. szyby
cena **36,900 zł**

Ceres 2,4 D
dostawczy; 1,5 t
27.900 zł + VAT
kontener, furgon

Sportage terenowy
cena od **65.200 zł**, ABS
klimatyzacja, c. zamek, immobilizer

TOP MOTORS ul. Wierzbowa 10, Białystok, tel./fax 516-815, 522-907

PBG - LEASING Białystok, tel./fax (085) 53-74-88

AUTO SYSTEM

DAEWOO

KUP SAMOCHÓD
bez kredytu bankowego

tylko 2,8% rocznie
bez zaświadczenia o dochodach
bez poręczycieli

możesz wykorzystać swój samochód, w rozliczeniu

Samochody:
TICO, NEXIA, ESPERO, POLONEZ
wkrótce nowe modele:
LANOS, NUBIRA, LEGANZA

Salony sprzedaży i informacji:

- Suwałki, DH Arkadia
ul. Noniewicza 12A
- Elk, AUTOSALON EUCAR
ul. Kilińskiego 5
- Giżycko, DH Dominik
AUTOSALON EUCAR
ul. Kętrzyńskiego 12A

BETONOWE BLOCZKI FUNDAMENTOWE
M6 38x25x12
M4 25x25x14

Producent **WAREX** Ignatki
(085) 632 619

ZAPEWNIAMY TRANSPORT

GOSPODARSTWO ROLNE 40 HA
w gminie Suraz, bizon i inne maszyny
sprzedam. tel. (0-85) 503 410

FOLIA STRETCH
(do owijania palet)

PIONIER Białystok, ul. Handlowa 7
tel. 455 035, fax 455 036

NA RYBY

http://www

Trolling, jak każda inna metoda na dra-
pieńniki, może dostarczyć wiele emocji i
rozczarowań. Ciągnąć błyskę przy pa-
sie oczerować to profanacja trollingu.

Trawienie bez znajomości konfiguracji
jeziora to jak dom bez fundamentu. Tam
należy opuścić wobler, gdzie jest ryba. Mu-
simy wiedzieć, gdzie jest ryba, na jakiej głę-
bokości siedzi ryba, a na jakiej wierzcho-
rem. Bez mapy batymetrycznej i echosondy
nasza aktywność będzie mało skuteczna.
A zatem elektronika.

Wchodźmy zatem na dziewicze głębie
łowiska jezior dużych.

Elektronika zadowolona się na stałe w
świecie i powoli człapie u nas, w wędkar-
skie hobby, również.

Wystarczy kliknąć kilka razy myszką,
by komputer umożliwił mi oglądanie wie-
lu najnowszych zdarzeń wędkarskich na ca-
łym niemal świecie. Tak naprawdę to kom-
puter, połączenie internetowe i serwer.

W Internecie znalazłem gry komputerowa-
dla wędkarzy. Niezłe zajęcie na jesienne
wieczory. Gra Trophy Bass to łowienie
bassów w amerykańskich wodach. Grę po-
lecam paniom, żonom wędkarzy.

Podaj adres internetowy
[http://game-revolution.com/
games/pc/bas.htm](http://game-revolution.com/games/pc/bas.htm)

Inne ciekawe gry można znaleźć na stro-
nach www:

[http://www.cdaccess.com/
html/pc47fish.htm](http://www.cdaccess.com/html/pc47fish.htm)

<http://www.allisoft.com/b-fish.htm>

Gdań to strony „zachodnie”, nie rodzime.
Ale jest coś rodzimego, rodem z Ziolo-
nych Pluc Polski.

Każdy, kto ma założony modem lub ma
dostęp do sieci Internetu za pomocą linii
telefonicznej, może znaleźć najnowsze in-
formacje o łowiskach, licencjach oraz dzier-
żawcach akwenów z województwa białos-
tockiego, suwalskiego i łomżyńskiego.

Wystarczy wpisać z klawiatury nazwę
strony

<http://www.eastour.sitech.pl/wedkarstwo>

Wówczas MS Explorer lokuje mnie w In-
ternecie i mogę wybrać z menu interesu-
jący mnie temat. Np. jak zdobyć kartę wę-
darską lub ile kosztuje licencja na jezioro
Wigry czy Pięty lub Rajgrodzkie. Obowią-
zujące rygory na Biebrzy i akwenach Wi-
gierskiego Parku Narodowego. Na moni-
torze, oczywiście kolorowym, pojawia się
mapa wybranego jeziora z monografią i ga-
tunkami ryb atrakcyjnych wędkarsko. Je-
żeli dodam, że są tam zdjęcia okazów ryb...
Westchnąłem do starej, stojącej w kącie, za-
konserwowanej bambusówki, popatrzyłem
na kolowrotek forelek, atrybuty z którymi
przez nasie lat wędrowałem po łowiskach
Polski północno-wschodniej i przeżyłem
szok na widok możliwości, jakie daje
elektronika wędkarstwu. Mamy unikalną,
nie spotykaną dotychczas nowość: elek-
tronikę wprzęgniętą w potrzeby nowoczes-
nego wędkarza, książkę – elektroniczny
przewodnik wędkarski. To prawdziwe cza-
sopismo, którego czytanie napawa radością
wędkarską duszę.

Dzięki temu, że mam dostęp do poczty
elektronicznej i mam swój adres poczty
elektronicznej (z angielskiego skrót e-mail),
mogę nawiązywać łączność z całym
światem wędkarskim i nie tylko.

Zapraszam do rozmów emailowskich i
wymiany poglądów, mój e-mail:

wedki-ryby@itech.pl REMIESZ



e-mail: a gdzie ryby?
www.

Agnella Włóknarz – Polifarb Słęża (godz. 16), Browar
Dojlidy – Polonia Parte Przemyśl (godz. 19)

Wieczór basketu

Niezwykle ciekawie zapowiada się nad-
chodzący weekend dla białostockich ki-
biców. Sympatycy sportu w niedzielę,
28 września, mogą sobie już zarezerwo-
wać na spędzenie w hali białostockiego
Włóknarza. O godz. 11 w pięciarskiej
lidze Hetman skrzyżuje rękawice z AS-
CO Gwardia Wrocław, a później odbę-
dą się dwa mecze koszykówki. Najpierw
o godz. 16 wybiegną na parkiet włóknia-
rki, które przed własną publicznością me-
czem z Polifarbem Wrocław zainaugu-
rują rozgrywki w I lidze. Po nich, o godzinie
19 zagrają koszykarze Browaru Dojlidy
z Polonią Parte Przemyśl.

Podopieczne trenera Eugeniusza Hala-
burdy, choć przegrały pierwszy mecz w
ekstraklasie z Wisłą Crystall Kraków, to jed-
nak swoją grą nie przyniosły wstydu. Przez
dłuższy czas prowadziły wyrównaną grę
z silniejszymi przeciwnikami, a Katar-
zyna Miłoszewska była najsilniejszą
koszykarką meczu.

Najbliższe przeciwniczki białostoczank
od lat uchodzą za solidną drużynę. Pier-
wszy mecz wrocławianki wygrały u siebie
z Heximp Zapolex AZS Toruń 85:56, a naj-

więcej punktów zdobyły Ewa Portianko
(ostatni sezon Olimpia Poznań) i Edyta
Łapka (Polonia Warszawa) – po 15. Zawo-
dniczek te zasiliły ostatnio Słężę, do której
przyszła również Ewa Słotała (Olimpia Poz-
nań). Ponadto trzon zespołu stanowią Di-
liara Wieliszajewa i Joanna Lorek.

Natomiast koszykarze Browaru Dojlidy
Białystok zmierzają się z przemyskimi „Nie-
dźwiadkami”, którzy start w lidze mają nie-
udany. Polonia przegrała w lidze cztery spo-
tkania z rzędu, jak również uległa w rundzie
wstępnej Pucharu Koraci praskiej Sparcie.
Po tych spotkaniach nastąpiła zmiana tre-
nera. Zdymisjonowanego Teodora Mollo-
wa zastąpił Jerzy Chudeusz. W ubiegłą
niedzielę przemyslanie wygrali na wyjeź-
dzie z Notecią Inowrocław 81:79. Jednak
czy to zwycięstwo oznaczać może diame-
tralną zmianę sytuacji? Drużynę przesła-
dują kontuzje. Nie występują Olszanek, A-
damek, Miłoszewski. Grę jedynie cią-
gną dwaj Amerykanie Derrick Johnson
(206 cm) i Malik Evans (203 cm).

Niestety, w Browarze nie zagra najpraw-
dopodobniej Tony Graves. W jego miej-
sce wystąpi Aleksiej Olszewski. (mark)

RELAKS NA SPORTOWO

I liga bokserska. Hetman Białystok –
ASCO Gwardia Wrocław (niedziela, 28
bm. o godz. 11 w hali „Włóknarz” przy
ul. Antoniukowskiej w Białymstoku).

I liga koszykówki mężczyzn. Browar
Dojlidy Białystok – Polonia Parte Prze-
myśl (niedziela, 28 bm. o godz. 19 w ha-
li „Włóknarz” przy ul. Antoniukowskiej w
Białymstoku).

I liga koszykówki kobiet. Agnella Włó-
knarz Białystok – Polifarb Słęża Wrocław
(niedziela, 28 bm. o godz. 16 w hali „Włó-
knarz” przy ul. Antoniukowskiej w Biał-
ymstoku).

II liga piłki ręcznej kobiet. UKPR Gi-
życko – Victoria Toruń (sobota, 27 bm. o
godz. 11 w sali JW 4012 w Giżycku).

III liga. Hetman Białystok – Dolcan Ząb-
ki (sobota, 27 bm. o godz. 15 na stadione
przy ul. Słonecznej 1 w Białymstoku),
Jagiellonia Białystok – Tęcza Biskupiec
(sobota, 27 bm. o godz. 12 na stadionie
przy ul. Jurowieckiej 21 w Białymstoku),
Wigry Suwałki – ŁKS Łomża (sobota,
27 bm. o godz. 15 na stadionie OSiR
przy ul. Stadionowej 5A w Goldapi).

IV liga. KP Wersal Podlaski Wasilków
– Wicher Kobyłka (sobota, 27 bm. o
godz. 12.30 na stadionie w Wasilkowie),
Warmia Grajewo – Błękitni Raciąż (nie-
dziela, 28 bm. o godz. 15 na stadionie przy
ul. Piłsudskiego 32 w Grajewie), Sokół So-
kółka – Sparta Augustów (niedziela, 28
bm. o godz. 15 na stadionie MOSiR przy
ul. Mariańskiej 31 w Sokółce), Tur Bielsk
Podlaski – Mazur Elk (niedziela, 28 bm.
o godz. 16 na stadionie MOSiR przy ul.
Sportowej w Bielsku Podlaskim), Mleko-
vita Ruch Wysokie Maz. – Marcovia Mar-
ki (niedziela, 28 bm. o godz. 16 na stad-
ionie przy ul. 1 Maja 14 w Wysokiem Maz.).

Klasa okręgowa. Suwałki. Sobota, 27
bm. o godz. 14: Nida Ruciane-Nida – Czar-
ni Olecko, Rominta Goldap – Mamry Gi-
życko; niedziela, 28 bm. o godz. 14: Po-
lonez Nowa Wieś Etka – Pogoń Ryn,
Pomorzanka Sejny – Orzeł Stare Juchy,
Kłobuk Mikołajki – Mazur Pisz, Węgoria
Węgorzow – Mazur Wydmyny. Mecz STP
Adidas Suwałki – Orkan Drygały został
przełożony na 1.10.

Łomża. Niedziela, 28 bm. o godz. 14:
Iskra Zaręby Kościelne – ŁKS II Łomża,
GKS 1984 Rutki – Znicz Radziłów, Bie-
brza Goniądz – Fortuna Andrzejewo, Unia
Ciechanów – Orleńka Czyżew, Orzeł Kol-

no – Victoria Jedwabne, Ziemowit No-
wogród – Sparta Szepietowo, Wissa Szczu-
czyn – Kontakty Łomża (sobota, 27 bm.
o godz. 14), Skra Wizna – Piorun Szul-
borze Wielkie.

Białystok. Hetman II Białystok – Orlik
Genticus (niedziela, 28 bm. o godz. 12 na
stadionie przy ul. Słonecznej 1 w Biał-
ymstoku).

Klasa A. Suwałki. Sobota, 27 bm. o godz.
14: Polonia Raczyki – Pogoń Banie Ma-
zurskie, Piłomień Elk-Woszczęz – Druglin
Rożyńsk, niedziela, 28 bm.: Unia Woźni-
ce – Olimpia Miłki (14), Huragan Olsze-
wo – MKS Orzysz (11), KS Filipów „Ro-
spuda” – Mazur II Elk.

Klasa „M” juniorów starszych. Sokół
Sokółka – Elektryczność-Drukarz (niedzie-
la, 28 bm. o godz. 13 na stadionie MO-
SiR przy ul. Mariańskiej 31 w Sokółce),
Wersal Podlaski MOSP Białystok – Wigry
Suwałki (niedziela, 28 bm. o godz. 14 na
stadionie przy ul. Supraśkiej 21 w Wa-
silkowie).

Klasa „M” juniorów młodszych. We-
rsal Podlaski MOSP Białystok – Wigry Su-
wałki (niedziela, 28 bm. o godz. 12 na
stadionie przy ul. Supraśkiej 21 w Wa-
silkowie).

I wojewódzki turniej klasyfikacyjny
młodzików, kadetów i juniorów w teni-
sie stołowym (sobota, 27 bm. o godz. 9
w sali SP nr 42 przy ul. Sokólskiej 1 w
Białymstoku).

Zawody w pływaniu z okazji 20-lecia
Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego
w Mońkach (sobota, 27 bm. o godz. 10
pływaniela kryta w Mońkach przy ul. Ty-
siąclecia 15).

VIII lekkoatletyczny memoriał im. Ale-
ksandra Wojno (sobota, 27 bm. o godz.
10.30 na stadionie MOSiR w Bielsku Pod-
laskim).

Tenisowy turniej masters (28–29 wrze-
śnia br. na kortach w Zwierzyńcu). Plan
gier zostanie ogłoszony w piątek, 26 bm.
o godz. 18 na kortach.

Mistrzostwa Polski Budowlanych w
brydżu sportowym (27–28 bm. w ośro-
dku „Puszcza” w Supraślu, sobota, 27 bm.
o godz. 11 turniej par, niedziela, 28 bm. o
godz. 9 turniej teamów).

Mistrzostwa województwa par w bry-
dżu sportowym na punkty meczowe (po-
niedziałek, 29 bm. o godz. 17 w klubie
MOSiR przy ul. Włókienniczej).

(mark)

Eliminacje piłkarskich mistrzostw świata – Francja '98

Hiszpania tuż, tuż



Na 99 procent awans do finałów pi-
łkarskich mistrzostw świata mają zapew-
niony Hiszpanie. Podopieczni Javiera
Clemente pokonali w wyjazdowym spo-
tkaniu Słowację 2:1 i zajmują pierwsze
miejsze w grupie 6.

Teoretycznie szansę bezpośredniego awan-
su mają jeszcze Jugosłowianie, lecz w ostat-
nim meczu muszą pokonać Malte i cze-
kać na porażkę piłkarzy z Półwyspu
Iberyjskiego w meczu przeciwko Wyspom
Owczym. Praktycznie rzecz biorąc taki układ
jest niemożliwy.

W grupie „polskiej” Mołdawia nie spro-
stała Gruzji przegrywając 0:1. Aż trzech
graczy wcześniej opuściło boisko. Tym sa-
mym winowajcy nie za-
grają w czekających ich
spotkaniach z biało-czer-
wonymi.

STREFA
EUROPEJSKA
GRUPA 2.

Mołdawia – Gruzja 0:1
(0:1). Keczaja (9). Czer-
wone kartki: Curtian
(Mołdawia), Koładze, Kik-
nadze (Gruzja). Widzów:
9 tys.

1. Anglia 7 18 15:2
2. Włochy 7 17 11:1
3. Polska 6 7 7:9
4. Gruzja 7 7 4:9
5. Mołdawia 7 0 2:18

MECZE

DO ROZEGRANIA:
7:10: Mołdawia – Pol-
ska; 11:10: Włochy – An-
glia, Gruzja – Polska.

GRUPA 6.

Malta – Czechy 0:1
(0:1). Bejbl (32). Widzów:
3 tys.

Słowacja – Hiszpania
1:2 (0:0). Majoros (75) –
Kiko (47), Amor (76). Wi-
dzów: 13,6 tys.

1. Hiszpania 9 23 23:5
2. Jugosławia 9 20 24:7
3. Słowacja 9 16 18:11



Grający z numerem 10. Hiszpan Raul Gonzales (biała ko-
szulka) w walce o piłkę z Ivanem Kozakiem podczas me-
czu eliminacyjnego MŚ '98 Słowacja – Hiszpania

W III lidze

Pogoń za Harpagonami

Do najciekawszego meczu, z punktu
widzenia naszej Gazety obejmującej
teren trzech województw, dojdzie w
Suwałkach, gdzie rozegrane zostaną
regionalne derby Wigry Suwałki – ŁKS
Łomża.

Po raz pierwszy w bieżącym sezonie
gospodarze zagrają na własnym obiekcie
(dotąd grali w Goldapi lub na wyjazdach).
Ich rywale zajmują ostatnie, 18. miejsce w
tabeli i dotychczas nie odnieśli zwycię-
stwa.

W Białymstoku miejscowy Hetman (3.
miejsce) podejmie wielodniowy rozgrywek
zespół Dolcanu Ząbki. Obie ekipy myśla-
ły o zdetronizowaniu w najbliższym czasie
Gwardii Warszawa na pozycji lidera.
Jednak do tego potrzebne są wygrane.
Tak więc tylko triumfator sobotniego
mecz będzie mógł zagrozić stołecznym
Harpagonom.

Teoretycznie łatwego rywala ma Jagiel-
lonia Białystok. Tęcza Biskupiec to be-
niaminek rozgrywek, który zupełnie
nie radzi sobie na wyjazdach. Dwu-
krotne porażki 1:3 (Dolcan, Gwardia) i
0:4 (Hetman, Ursus) nie dobrego nie
wróżą gościom w konfrontacji z coraz
lepiej spisującymi się jagiellończyka-
mi.

Olimpia Zambrów zagra w Legionowie
z Legionovią. Przedostatniej drużynie kom-
plet punktów raczej nie przypadnie.

Program gier 10. kolejki: Hetman
Białystok – Dolcan Ząbki, Jagiellonia Biał-
ystok – Tęcza Biskupiec, Wigry Suwałki
– ŁKS Łomża, Legionovia Legionowo –
Olimpia Zambrów, Bug Wyszków – Gwar-
dia Warszawa, Okęcie Warszawa – Orle-
ta Reszel, Ursus Warszawa – Hutnik
Warszawa, Olimpia Warszawa – Mazur
Karczew, Wkra Żuromin – Legia II War-
szawa. (paw)

W III lidze Wigry z ŁKS Łomża spo-
tkają się 23. raz. W dotychczasowych
derbach naszego regionu lepsi byli su-
walczanie, gdyż odnieśli aż 12 zwy-
cięstw, trzy razy zremisowali i 7 przegra-
li. Bramki: 27:22 dla Wigier.

Hetman z Dolcanem Ząbki spotka się
3. raz. Nie wiodło się dotychczas białos-
toczanom z tą drużyną, bowiem prze-
grali oba spotkania nie zdobywając bram-
ki, a stracili 7.

Olimpia Zambrów z Legionovią spotka
się także 3. raz. Dotychczas pomiędzy ty-
mi drużynami padły 2 remisy.

Jagiellonia z Tęczą Biskupiec zagra pierw-
szy raz.

HENRYK BOLESTA

„Gazeta Współczesna” – dziennik regionalny. Adres: 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, tix 852-106, fax 42-32-45, e-mail: wspolczesna@telbank.pl. Wydawca: „Kresy 80” sp. z o.o., prezes – Zbigniew Fabjańczyk, wiceprezes i redaktor naczelny – Jerzy Kozłowski – tel. 420-935; sekretarz – zastępca redaktora naczelnego – Janusz Dubrawski (sportowego), Grażyna Pawelec (społecznego), Janina Werpachowska (miejjskiego), Donata Zmiejko (ekonomicznego). Zespół: Anna Andrzejewska-Jurgiel, Tadeusz Arukowicz, Józef Biegański, Jakub Bogdanowicz, Edmund Burel, Jolanta Gadek, Janusz Gryn, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Adam Kardasz, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Krystyna Konecka, Alicja Konopka, Anna Kwiatkowska, Tomasz Lange, Rafał Malinowski, Tomasz Markowski, Jerzy Marks, Sebastian Michałowski, Grażyna Miklaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Dorota Naumczyk, Małgorzata Nietupska, Mariusz A. Ramotowski, Sławomir Raube, Rafał Rudnicki, Ireneusz Sewastianowicz, Maciej Sulima, Leszek Tarasiewicz, Paweł Wołosik, Aneta Zamojska, Konrad Zbrozek, Andrzej Zgiet, Agnieszka Zero. Sekretarstwo redakcji – tel. 422-377. Dział Miejski – tel. 421-118, 441-762, 423-240. Dział ekonomiczny – tel. 425-366. Dział sportowy – tel. 422-317. Magazyn Tydzień – tel. 441-746. Studio komputerowe i korekta – tel. 422-623. Biuro marketingu i promocji – tel. 423-242, 423-244. Biuro Reklam i Ogłoszeń – tel./fax 425-116, kierownik – tel. 420-521. Oddziały: Elk, ul. Matek-
kich 2 – tel./fax 10-85-05; Giżycko, ul. Pocztowa 3 – tel./fax (087) 285-280; Grajewo, ul. Osiedle Centrum 7A – tel./fax (086) 728-915; Łomża, aleja Legionów 7 – tel./fax 165-697; Olecko, pl. Wolności 22 – tel./fax (0116) 37-84; Suwałki, ul. Kościuszki 32 – tel. 663-000, fax 665-726. Druk: SPP „Pogoń”. Konto: 10801024-808-27001-801000-111 w PBG SA – GRUPA PEKAO S.A. O/Regionalny w Białymstoku. Prenumerata na okresy miesięczne i kwartalne przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” S.A. (Białystok, Elk, Łomża) i „Goniec Podlaski” do 20 każdego miesiąca; Urzędy Pocztowe oraz listonosze na terenie województw: białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego. Cena prenumeraty w IV kwartale 34,50, miesięcznie 12,00. Informacje: dział kolportażu 42-32-44. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

GŁOSUJ NA KANDYDATÓW Z NASZEJ LISTY

życiorys:

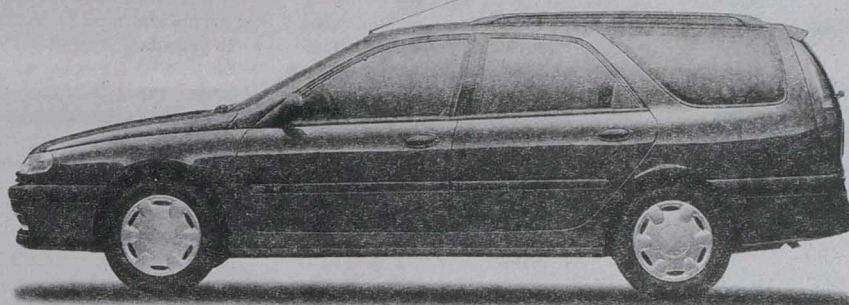
cechy osobiste/osiągnięcia: potrafi wziąć na siebie 700 kg i ciężar odpowiedzialności

hasło programowe: Nieograniczone możliwości nawet dla 7-osobowych rodzin

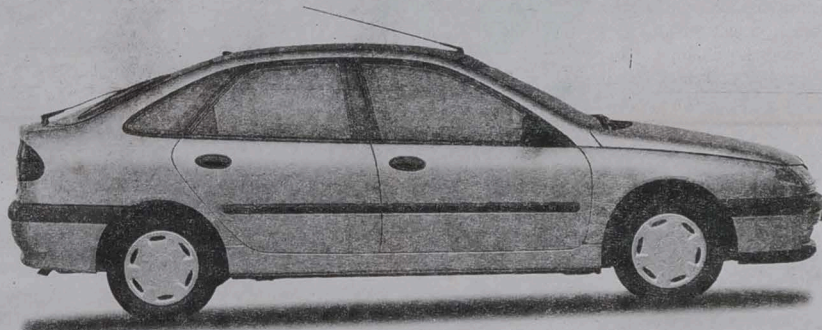
za ile można go kupić

(informacja poufna): ~~57.983~~ pln 55.983 pln*

Renault Laguna Kombi



Renault Laguna



życiorys:

cechy osobiste/osiągnięcia: zapewnia bezpieczeństwo w dyskretny i elegancki sposób

hasło programowe: Twórzmy elity

za ile można go kupić

(informacja poufna): ~~52.608~~ pln 50.608 pln*

KUPIMY TWÓJ GŁOS ZA 2.000 PLN

Jeśli wybierzesz jednego z naszych kandydatów, otrzymasz zniżkę 2.000 PLN. Szczegółowych informacji na temat promocji udziela Autoryzowani Partnerzy Renault**.

* Ceny przy kursie 1 DM=1,8950 PLN z dnia 22.08.97

** Ilość samochodów objętych promocją - ograniczona.





Złote usta – srebrne pióra – brązowe umysły

Ogłoszenia drobne
„Gazeta Wyborcza”: Jamnikoogary
– Dlaczego nie tygrysolamparty?

Mówią politycy

Dla pana Macierewicza potrzebny jest fotel w gabinecie psychiatrycznym, a nie fotel w Sejmie – Leszek Miller, minister spraw wewnętrznych i administracji o Antonim Macierewiczu, byłym ministrze spraw wewnętrznych.

Uważam, że Słomka nie powinien być nadal wiceprzewodniczącym AWS. Jeśli ktoś robi takie głupstwa, powinien ponieść konsekwencje i nie pełnić żadnych, nawet honorowych funkcji – Maciej Janowski, przewodniczący „S” regionu Mazowsze o Adamie Słomce, wiceprzewodniczącym AWS.

Osobiście z Kościołem katolickim nie mam żadnych problemów. Więcej, uważam, że SDRP też nie ma z Kościołem problemów, bo Kościół, pojmowany biblijnie jako wspólnota wiernych, jest bliski ideom lewicy. Natomiast my mamy problemy z hierarchią Kościoła w Polsce – Krzysztof Janik, podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP.

Pisuję do „Playboya”, ale go nie czytuję. Miałem go zaledwie parę razy w ręku. To bardzo grzeczne piśmko. W ogóle erotyzm anglosaski jest słodki, ulizany. Wole erotykę francuską, bardziej dowcipną. Haleczki, buciki – to jest ciekawe. A w „Playboyu”, z tego, co się orientuję, leżą po prostu rozebrane kobiety. Mnie to nie podnieca – Janusz Korwin-Mikke, przewodniczący UPR.

Po wojnie nie było u nas partii komunistycznej. Po wojnie nie było komunizmu ani w Polsce, ani w żadnym innym miejscu na świecie – Zenon Rumiński, lider Krajowej Partii Emerytów i Rencistów.

W gazetach piszą

Szkola w Polsce przypomina RWPG w ostatniej fazie jej istnienia: obsługuje fik-

cję ekonomiczną i programową. Według opinii reprezentatywnej grupy ósmoklasistów oraz maturzystów z największych miast Polski, ponad 80 proc. umiejętności potrzebnych do tego, aby dostać się do dobrego liceum lub na renomowaną uczelnię, zdobywa się poza szkołą, a nawet wbrew programom szkolnym – Agnieszka Filas, „Polityka”.

Zdaniem byłych

Dopóki serce będzie mi biło, będę z nim walczył, bo on nie zasługuje na to miejsce – Lech Wałęsa, były Prezydent RP o Aleksandrze Kwaśniewskim, Prezydencie RP.

Dla socjalistów interwencjonizm państwowy to przesłanie humanitarne. Dla liberałów – problem spokoju społecznego. Przecież lepiej mieć ludzi w mieszkaniach niż na ulicach – Andrzej Bratkowski, były minister budownictwa.

Z kręgów kościelnych

Żyjemy w demokracji, gdzie społeczeństwo w sferze politycznej wypowiada się przez swoje partie. I jeżeli ktoś chce publicznie działać w słusznej sprawie, ale swoje zaangażowanie wiąże z określoną partią, to jego działanie może łatwo stać się w sprzeczności z misją Kościoła. Kapłan, który posłany jest do wszystkich, nie powinien, występując jako przedstawiciel Kościoła, agitować za określoną partią – bp Tadeusz Pieronek, sekretarz Episkopatu Polski.

O nas za granicą

Czy w tym roku Polacy powinni bardziej obawiać się agencji Moody’s (nowojorska agencja ratingowa, która opracowała gospodarczo-polityczne prognozy dla Polski – red.) niż Moskwy? Ta prestiżowa agencja ratingowa z Wall Street robi to, co zwykł być czynić stary Związek Radziecki – i co chętnie czyniłaby dzisiejsza Rosja: mówi Polakom, co mają robić, a czego nie – „The Washington Post”.

Chora sprawa

MENSKI ATRYBUT

Rozmowa z Czeskim Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słyhać, panie Czesiu?
– U mnie jedna rozpacz w chałupie.
– Co się stało?
– Przeważnie to nie.
?!
– Widzi, moja baba czyli Lilka na tak zwane choroby grzybowe choruje, co przypadek cienki jest nadzwyczaj, gdyż ponieważ na głowie ona pada i na rozumie się odbija.
– Ma grzybice?
– O to się rozchodzi, że nie ma. Znaczący nie grzybicy, tylko grzybów, i nie u jej, a w lesie. Rozumie?
– Aaaa!
– Beee jak mówio. Dla jej dużo lepiej byłop, nu i dla mnie oczewiscie, że jakiej grypy normalnej dostała czy tam anginy, bo wtenczas poleżałop trochu w łóżku, hierbaty ja by dla jej zaparzył z malino i całe wszystko. A tak, to wogóle już nie idzie z jo wytrzymać. Godzina druga w nocy dopuścmy, a ona mnie za renkaw ciongnie nocnej koszuli, rozbudza i pyta: – To możliwe Czesek, że grzybowa grzybnią całkowicie od wcześniejszych upałów wyschła?
– A pan co na to?
– Nu za pierszo razo myślał, że sie dla mnie take coś przysniło. Na drugi bok sie wziół przewrócił, w moim niby śnie na nowo przysynam, a tu mnie baba kuksanem po plecach – lup! Oj niedobrze, sobie mysle, bicie dla mnie sie już nie przysniwa, toż ja jego dobrze w plecach czuje. – O co chodzi? – całkiem bezsenne już pytam, a Liluchna nawija: – Nu bo widzisz Czesek, nigdy jeszcze tak nie było, że jesienno poro maśluk sie choć jaki nie pokazał, a jak nie zielonka, to bynajmniej szarówka.
– To prawda.
– Dla jego też grzybowo odbilo?
– Stwierdzam tylko fakt.
– Swoje babe też grzyba brakiem rozbudza?
– No nie, oczywiście.
– A widzi. W dzień o takim ja moge pogadać żjawisku, choć one chiba już nie żjawisko. Sie dla mnie zdaje, że grzybiarzy z grzybów lasy dokumentnie odgrzybili. Jak sie kurki pokazały, te żółte...
– Znam, oczywiście.
– Nu to kijami ich spod mchu wygrzebywali, a jak skoro tak, jakim cudem majo rosnąć inne grzyby? Ale zreszto pomijajonc rabunek, to sie zawsze ja zastanawiam, na co oni so potrzebne dla ludzi. Grzyby oczewiscie. Ni żadnego białka w ich nie ma, szmalcu... znaczący tłuszczu też brakuje i tak samo cukru. Monimalna tylko jakaś witamina a reszta woda. Nu i radioaktywność.
– Co proszę?
– Po wypadku czernobylskim podobnie promieniowe sie artomy w grzybach pokazały, które nadzwyczajnie so dla ludzi szkodliwe. A jak skoro tak, to na co ich wogle zbierać? Niech sobie rosno po lasach...
– Pierożki z grzybami, zupka...
– Nu prawdziwek wysuszony może być, nie naprzeciwko jego ja nie mam. Prawdziwka warto zbierać i suszyć, tyle, że przeważnie strasznie on jest robaczliwy po pierwsze prymu, a po drugie prymu zasmradza chałupę. Jaksz cztery lat temu nazad Lilka dużo ich zbierała i suszyła. Chate ja przez całe jesień po-

tem wietrzył jak dzie baba z chaty tylko wyszła, pare razy zdrowo sie przeziębiał, znaczący choro oczewiscie, nu zapaszku sie nie mógł wyżyć. Aż dzieś w lutym czy marcu moli zaczęli po domie fruwać. Com za licho, sobie mysle, a oni z grzybów.
– Słucham?
– To nie wie, że grzyb suszony najlepszy dla mola przysmak? Tylko jeden niech przypadkiem wlezie do słoika to zaodraz...
– Słowne, nie lubi pan grzybów?
– Lubić lubie, sam nawet z pienię razy był w lesie z Lilko, nu ale bez przesady, jak to sie mówi. Szajba ominęła mnie grzybowa... baba mówi, że to dziwne jest nadzwyczajaj.
– A to czemu? Ja też... to znaczący...
– Znaczący z jego też tak samo słaby jest menżczyzna.
– Proszę?
– Lilka tak mówi. Podobnie każdy jeden chłop powinien być myśliwy, rybak i grzybiarz. To so menske atrybuty... ja nawet nie wiem, co to za licho, ale w dawnych czasach prawdziwych każdy chłop podobnie w ten sposób utrzymywał swoje rodzine. Najprzód z drongiem szed do lasu czy tam z dzido, potem kosza brał na ryby z wikliny a na koncu, jak już wracał do chaty z niedźwiedziem i karasiem jakim czy sumem, grzybów jeszcze nazbierał... mogło tak być?
– Czy ja wiem... bardzo możliwe...
– A ja mysle, że nie, chiba. Żep zwierzyne jakie upolować trzeba było mieć siłę, do ryby spryt potrzebny, a co do grzyba? Toż on tylko stoi i rośnie, i wiecej nic. Grzyby w dawnych czasach same baby musieli zbierać, temu terez nie dla mnie tyli co dla mojej Lilki grzybowa szajba odbija.



Telewizja w naszym domu

Klasyczna szkoła obyczaju

Rosyjska teściowa I

Siergiej Siergiejewicz, ale nie Puszkina, tylko Borowik, z Moskwy, zapragnął samochodu. Gorówka była, ale nie za duża. Ot tyle, ile da się zarobić na handlu. W sam raz na używany, kilkunastoletni wehikul. Więc bierz bracie forę i gnaj do Germańca po lekko puknięte auto.
Dobrze powiedzieć – gnaj, kiedy teściowa zrzędzi. Bo trzeba powiedzieć, że Siergiej miał żonę, a razem z nią teściową. Wyjątkowo upierdliwą babką! Więc zaraz zaczęła zrzędzić.
– A po co nam do Germańca jechać – powiada. – Oszuka, z zemsty za wojnę.
– Nie oszuka – odpowiedział Siergiej. – A jak mamusia nie wierzy, proszę uprzejmie jechać ze mną.
W złą godzinę to wypowiedział, bo teściowa powiada: Czemu nie, można pojechać i przypilnować.
Pojechali. I nawet udato im się kupić cały samochód. Ale mamusi zachciało się chodzić po niemieckich sklepach. A ponieważ zostało im trochę pieniędzy, wyruszyli na zakupy. Kupili radiomagneton i dywan, choć Siergiej zarzekał się, że w samochodzie nie ma miejsca na przewożenie takich dużych chodników. Ale babsko uparło się... Więc Siergiej dokupił jeszcze bagażnik.
Załadowali dywan na dach – jadą. Teściową zakupy wymoczyły, więc tylko trochę poobracała jeźdźcem i zaraz zamilkła.
– Zasnęła – pomyślał Siergiej. Trwał w tym przeświadczeniu jakieś pół godziny. Po tym czasie coś go tknęło.
– Dlaczego mamusia nie chrapie – zastanowił się. – Zawsze chrapała.
Zjechał na parking. Przyjrzał się. Mamusia nie tylko nie chrapała, ale również i nie oddychała. Po prostu nic nie robiła.
– Normalnie wykorkowała – wydedukował Siergiej i się wnerwił, że babsko nie mogło znaleźć sobie lepszej chwili i miejsca na pożeganie się z tym światem.

Co robić? Mamusia wykończyła się na obcej niemieckiej ziemi i teraz jest problem z przetransportowaniem jej w strony rodzinne. Co tu powiedzieć na granicy? Zaraz zacznie się śledztwo. Tylko kłopot dla niego i żadna przyjemność dla mamusi, która i tak żadnych przyjemności już nie odczuwa.
Siergiej wykombinował więc, że mamusię przez granicę przemyci. W dywanie. Zawinął teściową w dywan, mocno związał, załadował na dach i ruszył w dalszą drogę.
Na granicy polsko-niemieckiej poszło łatwo. Ale pod Poznaniem, już w nocy, Siergiej poczuł się tak zmęczony, że musiał się zatrzymać na parking, żeby nie zasnąć za kierownicą.
Zaraz też zapadł w sen mocny. I obudził się dopiero rano. Wysiadł, bo mu się siku zachciało. Ale to, co zobaczył, a właściwie nie zobaczył, powstrzymało nie tylko siku, ale zaparł dech w piersi. Mianowicie nie zobaczył Siergieja na dachu dywanu. I ma się rozumieć, świętej pamięci mamusi.
– Ukradli – pomyślał. – Ukradli dranie dywan razem z mamusią!
Ale się narobiło! I jak on teraz żonie Nataszy wytłumaczy brać mamusi. A i jemu teściowej też żal się zrobiło. Choć jej specjalnie nie lubił, to przykro, aby po śmierci poniewierala się po obcej ziemi niczym nieznany sowiecki żołdak.
Mamusię rzeczywiście ukradli dwaj Ukraińcy, choć pojęciu żadnego mieć nie mogli co w prezencie zgotował im los. Zobaczyli na parkingu samochód z dywanem na dachu i nawet się nie zastanawiali. Przetładowali na swój samochód i pognałi na granicę, żeby zdążyć zanim Siergiej powiadomi policję. Nie zdążyli, bo na granicy była kolejka na ponad dobę oczekiwania.
Stanęli. Pokornie czekają. Doczekali się. Gdzieś pod wieczerę patrzą Ukraińcy, a na końcu kolejki stanął samochód, którego nie tak dawno zdarli dywan. Znaczący, Siergiej podjechał i jak tylko wylezie z auta i podejdzie trochę w kierunku przejścia, zaraz zobaczy swój chodnik.
Nie miałam niestety nerwowo. Szybko ściągł dywan z samochodu i ukryli w lesie. Potem wycofali się z kolejki. Czekają aż Siergiej pierwszy przekroczy granicę.
A kiedy tak się stało poszli do lasu. Ale w lesie dywanu już nie było. Gdzie był, a wraz z nim teściowa Siergieja, dowiedzieć się Państwo za tydzień.

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

InPol ul. Szosa Północno-Obwodowa 38 Białystok, tel. 538 200, 539 303
AUTORYZOWANY DEALER

1500 zł UPUSTU
✓ rolnikom
✓ pracownikom instytucji państwowych lub samorządowych

1000 zł UPUSTU
✓ wszystkim, którzy sprzedali lub zezłomowali swój samochód*

* szczegóły na miejscu

DAEWOO